Przedsiębiorco, prowadź nasz punkt ogłoszeń! R.13

Burmistrz Opola: Odchodzę z podniesioną głową 20

PSL największym przegranym 4-5

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota opolska
opolelubelskie.24wspolnota.pl
13 - 19 listopada 2018 r. ▪ nr 46 (192) ▪ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Rozenek i Majdan pomagają w budowie domu rodzinie spod Opola

Przeczytaj komentarze na: opolelubelskie.24wspolnota.pl 6

Największe marzenie rodziny niepełnosprawnego Damiana z Kopaniny Kamieńskiej spełnia się. Celebryci, sportowcy i biznesmeni z Pomorza nie szczędzili im grosza na budowę nowego domu.

W sobotę w Grand Hotel Lubicz w Ustce odbyła się kolacja charytatywna dla rodziny Świdrów. Aukcje poprowadzili Małgorzata Rozenek-Majdan i Radosław Majdan

W
Nadaj bezpłatne ogłoszenie
516 019 188
Reklamuj się we Wspólnocie
517 070 830
Masz temat, zadzwoń
517 070 790

Piotrawin: I Gala Ślubna tuż tuż s. 2

Powiat: Poczet przegranych samorządowców - cz. 2 s. 17

Poniatowa: Wielki pożar i wielu rannych na Przemysłowej s. 21

Poniatowa: Pożar w fabryce i wypadek na niby s. 21

Policjanci na L4, minister zmiękł

Strajkować nie mogą, więc zaczęli chorować. 70 policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim poszło na zwolnienie lekarskie.

R E K L A M A

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny
Dr n. med. Bożena Trojanowska
BADANIE ECHO SERCA
– APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI
Poniatowa, ul. Kraczewicka 118
poniedziałek, środa godz. 15–17.30
Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
sobota godz. 10–12
Tel. 81 820 32 70

Centrum Medyczne Strażacka
ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ✆ 81 475 51 51, 575 982 986
USG dorosłych i dzieci:
- jama brzuszna
- przezciemiączkowe
- piersi
- tarczyca
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

R E K L A M A
SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

AgroNero SKŁADY OPAŁU
· węgiel · ekogroszek · pellet
· drewno opałowe i kominkowe
Dowóz do 20 km gratis!!!
Skład Wilków k. Kazimierza
Wilków 69 (plac GS)
24-313 Wilków
tel.: 790-770-311
Skład Baranów nad Wieprzem
ul. Spółdzielcza 1
24-105 Baranów
tel.: 514-021-857, 601-287-730

ISSN 2392 - 1803

eprasa.pl c52d4ea3f8

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2 (biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama
Agata Badziak,
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Kolportaż
Anna Chacewicz
Tel. 510 166 892
Skład
Krzysztof Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Roman Radzikowski,
wójt gminy Łaziska

Jan Majewski,
wójt gminy Chodel

W tym tygodniu chcieliśmy gwiazdkami wyróżnić samorządowców, z którymi naszym dziennikarzom najlepiej współpracowało się przez cztery minione lata. Po pięć gwiazdek otrzymują od nas wójtowie gmin Chodel i Łaziska. Za to, że odbierali od nas telefony, oddzwaniali, a nasze sygnały traktowali poważnie i reagowali na nie bardzo szybko. Dziękujemy!

ROZMOWA TYGODNIA

Zorganizujmy wesele, o jakim zawsze marzyliście

Rozmowa z Wiktorem Niedziałkiem, organizatorem I Gali Ślubnej w Piotrawinie

W Gala Ślubna w Piotrawinie tuż tuż. Co skłoniło Pana do organizacji takiego wydarzenia?
- Jest to pierwsza taka gala w naszym powiecie. Do tej pory nie było u nas takiej imprezy. A w innych częściach Polski, przede wszystkim w dużych miastach, takie wydarzenia funkcjonują od lat i cieszą się dużym powodzeniem. My, rzecz jasna, wprowadzamy coś nowego, mam tu na myśli nowy budynek Oranżerii, którego budowa zakończyła się w tym roku. W związku z otwarciem tego obiektu nastąpiły u nas spore zmiany. Przede wszystkim poszerzamy swoją ofertę i mamy do zaproponowania klientom coś wyjątkowego. Tak więc serdecznie zapraszamy 18 listopada, od godz. 10 do 17 do Oranżerii Pałacu Piotrawin. Wstęp bezpłatny.

W Oranżeria robi ogromne wrażenie...
- Budynek wszystkim się podoba. Wiele osób marzy, aby właśnie w Oranżerii urządzić swoje wesele. A naszym mottem, jakie nam przyświeca, jest – „Zorganizujmy wesele, o jakim zawsze marzyliście". Te słowa mówią same za siebie. Inwestujemy w ludzi, mamy w Pałacu konsultanta ślubnego z brytyjskim certyfikatem IWPP. Śledzimy nowe trendy i dokładamy mnóstwo starań, aby każde zorganizowane przez nas wesele było wyjątkowe. Organizacja wesela jest to połączenie wysiłku wielu osób, najlepszych specjalistów z różnych dziedzin. Osoby, które z nami współpracują, ambitnie podchodzą do zleconego zadania. Szukają nowych trendów, śledzą je, proponują najciekawszą ofertę. A wszystko po to, aby wesele było takie o jakim marzyliście.

W Jesteście w stanie zorganizować każde wesele, nawet dla celebrytów...
- Tak. Mieliśmy kilka wesel celebrytów. Byli zachwyceni. Ale z uwagi na podpisaną klauzulę o niejawności, nie mogę zdradzić o jakie osoby chodzi i jak wyglądały te wesela. Ostatnio na weselach gościliśmy również Reni Jusis i Tomka Makowieckiego. Dużym zainteresowaniem cieszą się elementy wesela w plenerze. W ofercie Pałacu Piotrawin są śluby w plenerze. Organizujemy je nad Wisłą, w altanie, na tarasie, z aleją udekorowaną lampionami, płatkami róż. Tak dekorujemy drogę do kościoła. I tego w Polsce nikt nie zapewni. To jest zaleta lokalizacji Pałacu w Piotrawinie.

W W ostatnim czasie rozwinął się i to bardzo tzw. przemysł ślubny, zjawisko zupełnie nieznane naszym rodzicom. Czy rzeczywiście parom planującym wstąpić w związek małżeński potrzebna jest pomoc z zewnątrz przy organizacji ślubu, wesela?
- My Polacy mamy całą tradycję wesel i ona jest silna. Kochamy konwencję biesiady i tego, że ma być na bogato. Za czasów naszych rodziców nikt nie marzył, że można w tak pięknej sali, jaką mamy w Piotrawinie zrobić wesele, że w jego przygotowanie można zaangażować wielu specjalistów z wielu branż. Rynek weselny za granicą również się rozwija. Ale polskie wesela są wyjątkowe na świecie. Nie ma takich wesel, jak są u nas w Polsce. I cała sztuka polega na tym, aby zaadaptować na polski rynek pewne nowości, jakie pojawiają się na świecie. Oczywiście wszystkich się nie da, bo się nie przyjmą, wiec nie próbujemy ich nawet przenosić.

W Ilu wystawców spodziewacie się na Gali Ślubnej?
- Tak naprawdę jak rodził się pomysł Gali, nie wiedzieliśmy czy spotka się z odzewem. Okazało się, że telefony zaczęły się wręcz urywać. Po kilku dniach każdy już wiedział, że coś takiego jest. Bardzo duży odzew był od przedsiębiorców z powiatu opolskiego działających w tym biznesie. Oni czekali na takie wydarzenie, chcą się rozwijać, chcą pokazać nowości, o które bardzo często nikt nie pyta, bo młodzi troszkę się boją. Ci nasi wystawcy jeżdżą po takich galach, są świadomi jak ten rynek się rozwija. I chcą zademonstrować te nowości mieszkańcom naszego powiatu. W sumie udział w I Gali Ślubnej w Piotrawinie potwierdziło ponad 30 wystawców. Zaprezentują się firmy z województwa lubelskiego i mazowieckiego.

Fot. Nadesłane

PROGRAM PIERWSZEJ GALI ŚLUBNEJ W PIOTRAWINE
10.00 - OTWARCIE TARGÓW
11.30 - PIERWSZY BLOK POKAZÓW - pokaz sukien ślubnych, pokaz biżuterii ślubnej, pokaz makijażu i fryzur ślubnych, pokaz wiązanek ślubnych
13.00 - DRUGI BLOK POKAZÓW - pokaz pierwszego tańca weselnego wraz z pokazem ciężkiego dymu - taniec w chmurach, pokazy barmańskie profesjonalna i niepowtarzalna zabawa z drinkami, prezentacja fotografii ślubnej, prezentacja aut do ślubu, prezentacja dekoracji ślubnej
Przez cały dzień będzie można zobaczyć wystawę oraz prezentację ciast, deserów i tortów (zdjęcia, multimedia/degustacja)
17.00 - ZAKOŃCZENIE IMPREZY

W Co ciekawego będzie można zobaczyć?
- Jeżeli chodzi o branże to zaprezentują się m.in. branża fotograficzna - prezentacje fotografii ślubnej i filmowanie dronem, branża samochodowa - auta do ślubu, a do tego jubilerzy, dekoracja, florystyka. Będą też pokazy sukien ślubnych. Będzie bardzo fajny pokaz tańca w chmurach, a także pokazy barmańskie. Swój udział zapowiedziały trzy firmy barmańskie z trzech województw. Bardzo dużo pojawi się również makijażystek i fryzjerów, więc będą też pokazy fryzur. I najważniejsze, degustacje – na to na pewno wiele osób czeka. Różne cukiernie będą prezentować ciasta, desery i torty ślubne. Jeszcze raz serdecznie zapraszam.

Agnieszka Ciekot

Wiktor Niedziałek

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejsowość	Sprawca	Pojazd	Promile
4 listopada	Opole Lubelskie	24-letni mieszkaniec Lublina	Honda Accord	0,8 promila

NIE PRZEGAP

Każda środa – Spotkania artystów. Poniatowa, Centrum Kultury Promocji i Turystyki. Godz. 18.
18 listopada – Pierwsza Gala Ślubna w Piotrawinie. Pałac Piotrawin, godz. 10 – 17. Wstęp wolny.
19 listopada – Kocham poniedziałki – retransmisja spektaklu „Don Kichot" w wykonaniu Teatru Bolszoj z Moskwy. Opole Lubelskie, godz. 18. Bilety: 25 zł – normalny, 20 zł – ulgowy, 18 zł – grupowy szkolny.
23 listopada – Koncert charytatywny dla Wojtka. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 18.30.

ja

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne
991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 22 44
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

KOMINIARZ:
Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA:
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ:
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ:
Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczyk 536 951 419
M i R Poniatowa 782 204 721
M i R Opole 721 995 986
M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD SERWIS:
81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK
TEL. 791 673 265

PIECYKI GAZOWE:
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK:
Janusz Czapla 509 028 517
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK:
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

14 listopada,
godz. 8 - 15
Kosiorów, Żmijowiska
godz. 9 - 14,
Poniatowa ul. Nałęczowska

eprasa.pl c52d4ea3f8

R E K L A M A

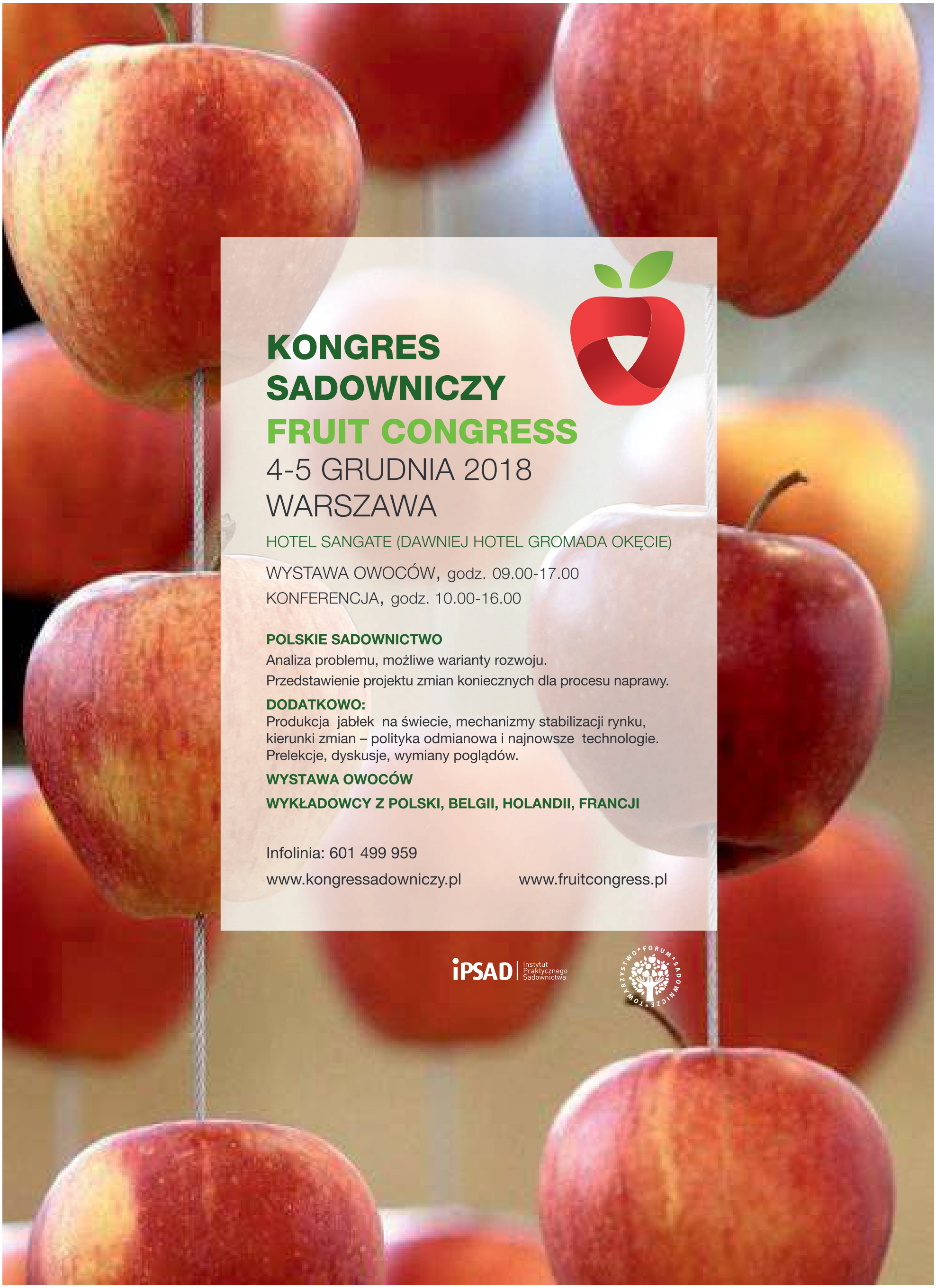

eprasa.pl c52d4ea3f8

Gdy w gminach sytuacja polityczna jest już jasna i klarowna, to losy powiatu cały czas się ważą

PSL największy przegranym tych

Prawo i Sprawiedliwość triumfuje w powiecie opolskim. W wyborach samorządowych partia Jarosława Kaczyńskiego przejęła rządy w czterech gminach, wprowadziła też najwięcej swoich radnych do rad gmin i rady powiatu.

Przez 20 lat powiat opolski był bastionem ludowców. Polskie Stronnictwo Ludowe triumfowało i umacniało się praktycznie po każdych wyborach. Ale rok 2018 przyniósł klęskę, po której ludowcom będzie bardzo ciężko się podnieść. Ma tylko dwóch swoich wójtów, dwudziestu dziewięciu radnych w gminach i siedmiu w powiecie.

PiS ma dwóch burmistrzów, dwóch wójtów, a także czterdziestu sześciu radnych w gminach. Ma też ośmiu radnych w radzie powiatu.

Ludowcom zostają dwie gminy

Polskie Stronnictwo Ludowe o sukcesie może mówić tylko w dwóch gminach. Ludowcy obronili matecznik – czyli gminę Karczmiska i odbili PiS gminę Łaziska. Na kolejnych pięć lat udało się zatrzymać im stołek wójta gminy Karczmiska. Zasiądzie na nim po raz trzeci 61-letni Janusz Goliszek. Choć wygraną Goliszka można nazwać sukcesem, to ten sukces tak naprawdę jest połowiczny. Już dziś wiadomo, że rządzić mu nie będzie łatwo. Niemal pewne jest, że Goliszkowi nie uda się stworzyć w radzie potrzebnej większości, bo PSL udało się wprowadzić do Rady Gminy Karczmiska tylko pięciu swoich radnych. PiS ma ośmiu radnych, a dwóch pozostałych są to osoby, którym bliżej jest do PiS niż do PSL.

O pełnym sukcesie ludowcy mogą mówić tylko w przypadku gminy Łaziska. Tu wygrali zdecydowanie w wyborach na wójta i do rady wypierając PiS. Nowym wójtem gminy Łaziska został 40-letni Karol Grzęda, który może liczyć na wsparcie ze strony dziewięciu radnych. PiS nie dość, że straciło swojego wójta, to poległo też w radzie, wywalczyło zaledwie cztery mandaty.

PiS bierze cztery gminy

W nowej kadencji Prawo i Sprawiedliwość rządzić będzie w czterech gminach powiatu opolskiego – Chodel, Opole Lubelskie, Poniatowa i Wilków.

W Poniatowej PiS rozłożyło PSL na łopatki już w pierwszej turze wyborów. Choć kandydat PiS wygrał całą wojnę dopiero po dogrywce, to pierwsza bitwa też zakończyła się dla niego i jego ugrupowania sukcesem – do Rady Miejskiej w Poniatowej z listy partii rządzącej dostało się 10 kandydatów. PSL wprowadził tylko jednego radnego i po czterech latach rządów - w strategicznym dla ludowców mieście - straciło swojego burmistrza.

W Wilkowie PiS też odbił gminę z rąk PSL. Ma swojego wójta i dziewięciu radnych w radzie gminy. Wszystko rozstrzygnęło się w pierwszej turze. Tu pojedynek był wyjątkowo ciekawy. Obecnie urzędująca wójt Joanna Kowalska (PSL) przegrała ze swoim pracownikiem, którego zwolniła z pracy w Urzędzie Gminy w Wilkowie – Danielem Kusiem (PiS).

eprasa.pl c52d4ea3f8

m
n wyborów

Partia Jarosława Kaczyńskiego triumfuje też w stolicy powiatu opolskiego. I to podwójnie. W wyborach na burmistrza wygrał Sławomir Plis, który pokonał urzędującego od 12 lat Dariusza Wróbla. PiS triumfuje też w Radzie Miejskiej, ma dziewięciu radnych. PSL tylko dwóch.

Ale największe zaskoczenie budzi wynik wyborów na wójta gminy Chodel. Przez 16 lat gminę tę z rąk Jana Majewskiego próbował odbić PSL. Bezskutecznie. Udało się to za pierwszym podejściem mało znanemu kandydatowi PiS - Przemysławowi Kowalskiemu z Godowa. Majewski, choć pierwsze starcie wygrał, to poległ w decydującej bitwie, która miała miejsce 4 listopada. Ale do Rady Gminy Chodel z jego komitetu dostało się najwięcej radnych – aż sześciu. PiS wprowadził trzech radnych, PSL dwóch.

Sytuacja nie zmieniła się tylko w gminie Józefów nad Wisłą. Na trzecią kadencję na burmistrza wybrany został Grzegorz Kapica, który miał ciche poparcie PSL.

NAJWIĘKSZY ZWYCIĘZCA

GRZEGORZ KAPICA,
burmistrz Józefowa nad Wisłą

Dla urzędującego w Józefowie nad Wisłą od dwóch kadencji Grzegorza Kapicy te wybory były bardzo udane. Burmistrz, choć miał troje konkurentów, odniósł spektakularne zwycięstwo. Pokonał swoich przeciwników w pierwszej turze zdobywając ponad 61 – procentowe poparcie. Zagłosowało na niego 1735 osób, a na pozostałą trojkę łącznie – 1100 osób. Tak wysokie poparcie dało Kapicy mandat do sprawowania urzędu burmistrza Józefowa nad Wisłą na trzecią kadencję

NAJWIĘKSZY PRZEGRANY

ZYGMUNT WYROŚLAK,
burmistrz Poniatowej

Sympatycznemu burmistrzowi Poniatowej tylko jedną kadencję dane było rządzić gminą. Zygmunt Wyroślak poniósł największą klęskę wyborczą biorąc pod uwagę liczbę głosów, jaką przegrał ze swoim konkurentem. W pierwszej turze Wyroślak zdobył 44,41 -procentowe poparcie (2648 głosów), w drugiej turze poparcie mieszkańców stopniało do 43,68 procent (2482 głosy). Jego rywal, Paweł Karczmarczyk wygrał drugą turę ponad 700 głosami

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA

PRZEMSYŁAW KOWALSKI,
nowy wójt gminy Chodel

Przemysław Kowalski (PiS) w wyborach na wójta gminy Chodel startował po raz pierwszy i pokonał urzędującego od 16 lat wójta Jana Majewskiego. Choć po pierwszej rozgrywce nic nie wskazywało na to, że 36-latek z Godowa odniesie ostateczne zwycięstwo. W pierwszej turze Kowalski zdobył 27-procentowe poparcie, Majewski 45 -procentowe. Ale druga tura odwróciła wszystko. Na Kowalskiego zagłosowało blisko 53 procent wyborców, na Majewskiego 47 procent

Kto przejmie powiat?

Gdy w gminach wszystko jest już jasne, to losy powiatu ważą się jeszcze. Kto będzie przez kolejnych pięć lat rządził – PSL czy może PiS? Jedna i druga partia nie ma wymaganej większości, aby dokonać wyboru władz powiatu i samodzielnie rządzić, dlatego też jedni i drudzy muszą zabiegać o poparcie radnych z Małej Ojczyzny. Matematyka pokazuje, że PiS ma większą perspektywę na przejecie władzy w powiecie po 20 latach rządów ludowców. Ale Zenon Rodzik nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. W niedopuszczeniu PiS do władzy pomagają mu Dariusz Wróbel, ustępujący burmistrz Opola, i Grzegorz Kapica – burmistrz Józefowa nad Wisłą.

Agnieszka Ciekot

R E K L A M A

W NASZ PORTAL
opolelubelskie.24wspolnota.pl

▪ NAGROBKI ▪ KOMINKI ▪ BLATY
▪ SCHODY ▪ AKCESORIA ▪ PARAPETY
ZAKŁAD KAMIENIARSKI
TEL. 668 852 628
Konrad Zagozdon Niezdów 180

EKO-NOVA
Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą
Zakres usług:
usługi asenizacyjne
udrażnianie kanazlizacji
wywóz śmieci i gruzu
transport kontenerowy
Tel. 605 288 913

Ponad dwa tysiące nieważnych głosów

Spora ilość głosów nieważnych w wyrobach do rady powiatu. Wybierając wójtów, burmistrzów i radnych gminnych nie mieliśmy aż takich kłopotów.

Takie dane wyczytać można z protokołów z wyborów sporządzonych przez powiatową oraz gminne komisje wyborcze. Przeanalizowaliśmy wszystkie protokoły. Najwięcej głosów nieważnych było w wyborach do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim – 1147.

Z jakich powodów były nieważne? Najwięcej, bo aż 675 głosów komisja uznała za nieważne, ponieważ głosujący postawili znak „X" obok nazwiska kilku kandydatów z różnych list. Na kolejnych 472 kartach do głosowania wrzuconych do urny nie było żadnego krzyżyka. Karty były czyste, a głos tym samym nieważny.

Jeśli chodzi o wybory do rad gminnych to najwięcej głosów nieważnych było w gminie Opole Lubelskie – 168. Najmniej w gminie Karczmiska. Wybory wójtów i burmistrzów nie sprawiły większych kłopotów głosującym, choć głosy nieważne też były.

W sumie w pierwszej i drugiej turze wyborów na wójtów i burmistrzów oraz wyborach rad gminnych, miejskich i powiatu głosów nieważnych było 2155.

POWIAT OPOLSKI

Wybory do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim:
Liczba głosów ważnych – 24.218
Liczba głosów nieważnych – 1147

OPOLE LUBELSKIE

Wybory do Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim:
Liczba głosów ważnych – 6791
Liczba głosów nieważnych – 168
Wybory na burmistrza Opola Lubelskiego:
Liczba głosów ważnych – 6853
Liczba głosów nieważnych – 108

PONIATOWA

Wybory do Rady Miejskiej w Poniatowej:
Liczba głosów ważnych – 5899
Liczba głosów nieważnych – 124
Wybory na burmistrza Poniatowej. I tura:
Liczba głosów ważnych – 5963
Liczba głosów nieważnych – 73
Wybory na burmistrza Poniatowej. II tura:
Liczba głosów ważnych – 5682
Liczba głosów nieważnych – 36

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

Wybory do Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą:
Liczba głosów ważnych – 2810
Liczba głosów nieważnych – 50
Wybory na burmistrza Józefowa nad Wisłą:
Liczba głosów ważnych – 2835
Liczba głosów nieważnych – 22

CHODEL

Wybory do Rady Gminy Chodel:
Liczba głosów ważnych – 2894
Liczba głosów nieważnych – 81

Wybory na wójta gminy Chodel. I tura:
Liczba głosów ważnych – 2940
Liczba głosów nieważnych – 36
Wybory na wójta gminy Chodel. II tura:
Liczba głosów ważnych – 2991
Liczba głosów nieważnych – 28

KARCZMISKA

Wybory do Rady Gminy Karczmiska:
Liczba głosów ważnych – 2232
Liczba głosów nieważnych – 47
Wybory na wójta gminy Karczmiska. I tura:
Liczba głosów ważnych – 2250
Liczba głosów nieważnych – 31
Wybory na wójta gminy Karczmiska. II tura:
Liczba głosów ważnych – 2124
Liczba głosów nieważnych – 11

ŁAZISKA

Wybory do Rady Gminy Łaziska:
Liczba głosów ważnych – 2026
Liczba głosów nieważnych – 53
Wybory na wójta gminy Łaziska. I tura:
Liczba głosów ważnych – 2047
Liczba głosów nieważnych – 29

Wybory na wójta gminy Łaziska. II tura:
Liczba głosów ważnych – 1781
Liczba głosów nieważnych – 12

WILKÓW

Wybory do Rady Gminy Wilków:
Liczba głosów ważnych – 2013
Liczba głosów nieważnych – 61
Wybory na wójta gminy Wilków:
Liczba głosów ważnych – 2140
Liczba głosów nieważnych –39

ja

eprasa.pl c52d4ea3f8

Podczas kolacji charytatywnej udało się zebrać 200 tys. zł dla rodziny Świdrów

Rozenek i Majdan pomagają wybudować dom rodzinie spod Opola

Kolację charytatywną zakończyła sesja zdjęciowa. Na zdjęciu od lewej Waldemar i Grażyna Zyska, Alicja Lubicz, Andżelika, Weronika, Krystyna, Damian i Dariusz Świdrowie oraz Łukasz Lubicz

Tomasz Iwan,
były piłkarz reprezentacji Polski

Pochodzę z Ustki, przyjaźnimy się z rodziną Lubiczów. Czas pozwolił, więc postanowiłem wziąć udział w tej kolacji charytatywnej, przy okazji odwiedziłem rodziców. Bardzo fajna inicjatywa. Naprawdę to, co dzisiaj tutaj widzieliśmy, łapie za serce. Radość rodziny nie do opisania. Wiemy, że pomagać trzeba i należy, więc pomagamy. Dla takich chwil warto żyć i to chyba nam uświadamia, że tą dobrocią, którą mamy należy się dzielić, bo tylko to jest cenne i tak naprawdę warte wszystkiego

Na kolacji charytatywnej w Grand Hotel Lubicz zjawiło się w sobotę 165 osób - celebryci, sportowcy i biznesmeni z Pomorza

Wspomóc Damiana i jego rodzinę można było również podczas loterii fantowej

Radosław Majdan,
były bramkarz reprezentacji Polski

Jest to szczytny cel. Trudno się nie zgodzić z tezą, że pomaganie jest głębszym sensem naszego życia. Dla nas poprowadzić dziś tutaj aukcję to jest duża przyjemność. Liczyliśmy na ułańską fantazję gości, licytujących i ta fantazja pojawiła się. Byłem kiedyś sportowcem i wszystko, co robiłem w swoim życiu bazowało na zdrowiu. Nic bardziej nie chwyta za serce jak krzywda dzieci. Spotkaliśmy wraz z Małgosią rodzinę Świdrów w windzie. Ta miłość bijąca z tej rodziny jest bardzo zauważalna

Łukasz Lubicz,
właściciel Hotelu Grand Lubicz w Ustce

Warto pomagać. Satysfakcja jest ogromna tym bardziej, gdy widzimy tak wspaniałą rodzinę, która ma do siebie tak ogromny szacunek, tyle miłości i ciepła. Mam nadzieję, że te środki, które przekażemy wpłyną na poprawę ich warunków życiowych, pomogą w rehabilitacji dziecka, pomogą w budowie tych własnych czterech kątów. Kolacja zakończyła się ogromnym sukcesem.

Małgorzata Rozynek,
prezenterka telewizyjna

Bierzemy udział w takich kolacjach, aukcjach. Jesteśmy ogromnie wzruszeni, obserwujemy tę sytuację z ogromnym wzruszeniem. Wszyscy okazali tak ogromne serce i wspaniały gest dla tej rodziny. Cieszę się, że rodzina Świdrów ma tak wspaniałych przyjaciół jak rodzina państwa Lubiczów i ich przyjaciół. Bardzo dziękuję im za to, że pokazują jak wspaniałymi ludźmi można być i trzeba być

Powiat opolski: Największe marzenie rodziny niepełnosprawnego Damiana z Kopaniny Kamieńskiej spełnia się. W sobotę celebryci, sportowcy i biznesmeni z Pomorza nie szczędzili im grosza na budowę nowego domu.

- To wszystko to jedna wielka bajka – mówią ze łzami w oczach Krystyna i Dariusz Świdrowie z gminy Łaziska, którzy z córkami Weroniką i Andżeliką oraz niepełnosprawnym Damianem od tygodnia goszczą w Ustce. Dobry wiatr przywiał ich nad Bałtyk, do uzdrowiska Grand Hotel Lubicz.

Są tu dzięki zaangażowaniu Grażyny Zyski, mieszkanki wsi Bór i pochodzącemu z Lublina dziennikarzowi telewizji Polsat Pawłowi Gregorowiczowi. To dzięki nim wyemitowany został w programie Interwencja odcinek poświęcony właśnie rodzinie Świdrów.

Obejrzeli go właściciele hotelu w Ustce, wzruszyli się i postanowili pomóc organizując kolację charytatywną.

- Rodzina ta znajduje się w bardzo trudnej sytuacji. Pomimo czterech lat mojej pracy nie mogłam jej dostatecznie pomóc. A w tej chwili najbardziej potrzeby jest tej rodzinie nowy dom – podkreślała w sobotę na kolacji charytatywnej Grażyna Zyska, opiekun rodziny.

Zjawiło się na niej ponad 160 osób, celebryci, sportowcy i lokalni biznesmeni. Wszyscy chcieli dołożyć swoją cegiełkę do budowy domu dla Świdrów.

Pieniądze zbierane były podczas aukcji i loterii fantowej. Licytację poprowadzili Małgorzata Rozenek – Majdan i Radosław Majdan. A licytowane były vouchery pobytowe w renomowanych nadmorskich hotelach, a także piłki i koszulki znanych sportowców. I to gadżety sportowe osiągnęły najwyższe ceny. Piłka z podpisami drużyny Klubu F.C. Barcelona poszła za 22,5 tys.zł, koszulka Roberta Lewandowskiego za 9 tys.zł, a Kuby Błaszczykowskiego za 5 tys.zł. Na aukcję piłkę przekazał również były piłkarz reprezentacji Polski Tomasz Iwan. Kupiona została za 7 tys.zł.

W sumie udało się uzbierać ponad 183,5 tys.zł.

- Po kolacji poszedł do mnie pewien pan i powiedział mi, że tę kwotę dorówna do 200 tys. zł – przyznał w rozmowie z nami Łukasz Lubicz, właściciel hotelu Grand Hotel Lubicz.

Na zakończenie kolacji do sali poproszona została cała rodzina Świdrów. Witani byli oklaskami na stojąco. Na twarzach rodziny, organizatorów i gości pojawiły się łzy wzruszenia, które odbierały wszystkim głos.

- Wiedzieliśmy, że będzie tu wyjazd, że będzie kolacja, zbiórka. To przerosło nasze marzenia. Brakuje mi słów... Dziękujemy za tak ogromne serca, naprawdę nie da się opowiedzieć tego, co czujemy. Bardzo ślicznie dziękujemy. Jesteśmy państwu ogromnie wdzięczni – mówił przez łzy pan Dariusz Świder.

Przez tydzień rodzina Świdrów do dyspozycji ma apartament prezydencki i mnóstwo atrakcji. Damian poddawany jest codziennej rehabilitacji. Na kolejną, 14-dniową, będzie mógł wyjechać do Puszkowa. Taką niespodziankę przygotował dla chłopca jeden z gości kolacji.

Agnieszka Ciekot

eprasa.pl c52d4ea3f8

Uczcić niepodległość ojczyzny można na wiele sposobów

20 litrów krwi na 100 lat wolności

Fot.Dominik Kęsik

Uczniowie z I LO stanęli na wysokości zadania oddając krew. Razem udało się zebrać około 20 litrów krwi

Ponad 20 litrów krwi oddali uczniowie i nauczyciele I Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach. Społeczność szkolna przyłączyła się do akcji pt. „Przelej krew dla Niepodległej".

Przyłączyli się, aby pomóc innym

W akcji mogły wziąć zdrowe osoby, które ukończyły 18 lat, a ich waga musiała przekraczać co najmniej 50 kilogramów. Przed oddaniem krwi darczyńcy musieli spożyć lekkostrawne śniadanie, a także nie mogli przyjmować żadnych leków. W pomoc włączyli się tegoroczni maturzyści z trzeciej klasy liceum i nie tylko.

- W związku z obchodzoną w tym roku wyjątkową rocznicą - stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, uczniowie naszego liceum mogą uczcić ten jubileusz poprzez udział w akcji honorowego oddawania krwi „Przelej krew dla Niepodległej" - mówi Monika Cios, nauczycielka w I LO i jeden z organizatorów akcji.

58 osób, 20 litrów krwi

Uczniowie przekonywali, że warto oddawać krew, ponieważ dzięki temu możemy pomóc ludziom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji.

- Od wielu lat nasi uczniowie oddają krew. Staramy się również zaprosić rodziców, absolwentów naszej szkoły do oddawania krwi i wspomagania nas. Akcję prowadzimy co roku, żeby ratować ludzkie życia. Potrafimy zmobilizować uczniów i uczyć, że krew to najcenniejszy dar. Nie ma cenniejszego daru niż krew. Cieszymy się ogromnie, że podejmujemy to z rozmachem. Organizowaliśmy akcję podczas 100-lecia szkoły i chcieliśmy, żeby wydarzenie na 100-lecie odzyskania niepodległości było znaczące - opowiada Wspólnocie Beata Trzcińska - Staszczyk, dyrektor w I LO.

Chętnych do udziału w akcji nie brakowało.

- Akcje honorowego krwiodawstwa co roku spotykają się z ogromnym zainteresowaniem ze strony społeczności szkolnej. Uczestniczą w nich zarówno uczniowie jak i nauczyciele. Zarejestrowało się łącznie 58 osób. Dzięki czemu, udało się zebrać ok. 20 litrów krwi - dodaje na zakończenie Monika Cios.

Dominik Kęsik

Monika Cios,
nauczycielka Edukacji dla Bezpieczeństwa w I LO, jedna z organizatek akcji

Organizowanie tego typu przedsięwzięć jest formą kształtowania wśród młodzieży wrażliwości społecznej. Oddanie krwi, to możliwość niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, a jednocześnie wyraz szacunku i miłości dla ojczyzny

Maja Głuch,
uczennica klasy 3D w I LO

Uważam, że to jest nasz obowiązek dla każdego, ponieważ wszyscy potrzebują naszej pomocy. Najważniejsze jest to, że możemy komuś uratować życie. Oddaję krew po raz pierwszy, zainspirowała mnie moja mama, która jest honorowym dawcą. Polecam każdemu, to jest tylko kilka minut

Michał Ślęk,
uczeń klasy 3C w I LO

Według mnie warto oddać krew, ponieważ w ten sposób możemy pomóc innym. Ja miałem możliwość oddawania krwi po raz pierwszy. Zamierzam teraz regularnie oddawać krew

Monika Giemza,
uczennica klasy 3G w I LO

Oddałam krew po raz pierwszy. Uważam, że bardzo ważne jest oddawanie krwi, ponieważ krwi nie da się wyprodukować, jest wiele osób potrzebujących, a nas nic to nie kosztuje

Piotr Kulig,
uczeń klasy 3H w I LO

Krew jest bardzo potrzebna, dodatkowo niestety jest jej deficyt, więc każdy powinien oddawać kto może. Oddaję krew po raz pierwszy, ponieważ nie dawno skończyłem 18 lat. Warto pomagać

Kacper Lenart,
uczeń klasy 3F w I LO

Myślę, że warto oddać krew, ponieważ w ten sposób można pomóc innym, którzy mogą tego potrzebować. Oddałem krew po raz pierwszy

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Magazynier	Puławy / MARS Dystrybucja Sp. z o.o.	od 2600 zł
Diagnosta samochodowy	Puławy / MOTO BLOK Michał Bicki	od 3000 zł
Operator maszyn do obróbki drewna	Kurów	od 2100 zł
Pracownik produkcji	Klementowice / DORKO DOROTA KOŁODYŃSKA-WÓJCIK	od 2100 zł
Kucharz	Puławy	od 1300 zł
Pracownik gospodarczy	Puławy / Nordic Industry Sp. z o.o.	od 2100 zł
Sprzedawca	Wąwolnica / Tomasz Boczuliński-SUPER-MARKET	od 2100 zł
Kucharz	Kazimierz Dolny / Dom Architekta SARP Aneta Marciniak, Restauracja	od 2100 zł
Doradca klienta	Puławy / FABRYKA OKULARÓW Doktor Marchewka	od 2100 zł
Majster budowy	Puławy / ZAKŁAD USŁUG REMONTOWO--BUDOWLANYCH TECH-DOM	od 2100 zł
Kierownik budowy	Puławy / ZAKŁAD USŁUG REMONTOWO--BUDOWLANYCH TECH-DOM	od 2100 zł
Pomoc kuchenna	Rudy	od 2100 zł
Pracownik przygotowujący posiłki typu Fast Food - Kucharz	Puławy	od 1100 zł
Przedstawiciel handlowy	Puławy	od 2400 zł
Robotnik budowlany	Puławy	od 2100 zł
Pracownik ochrony	Drzewce / GRUPA SOLID SECURITY SP. Z O.O.	od 2100 zł
Majster brygadzista	Lublin / Piotr Włodarczyk Usługi Ogólnobudowlane	od 2100 zł
Operator koparki	Puławy / PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO USŁUGOWE	od 2500 zł
Piekarz	Gołąb / ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY	od 2500 zł do 3000 zł
Cukiernik	Gołąb / ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY	od 2500 zł do 3000 zł
Kierowca/ Magazynier	Puławy / DrewMax W. M. Bieńkowscy Sp. Jawna	od 3500 zł
Sprzedawca	Puławy / PPHU BARBARA SZATKOWSKA	od 2100 zł
Kierowca Kat. C+E	Puławy / TRANSPORT KRAJOWY I MIĘDZY-NARODOWY	od 3000 zł
Pracownik fizyczny budowlany	Puławy / PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO USŁUGOWE	od 2100 zł
Kierowca kat. C+E	Puławy / MASTRANS Marcin Stępień	od 2100 zł
Ekspedytor sprzedaży wysyłkowej	Puławy	od 2100 zł
Kierowca samochodu ciężarowego	Puławy	od 2100 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Pracownik budowlany	Truszków / USŁUGI OGÓLNOBU-DOWLANE ŁUKASZ MROCZKOWSKI	od 3000 zł
Sprzedawca / Kasjer	Zagłoba / AURELIA MAKOŚ	od 2100 zł
Kierowca, operator wózków jezdniowych	Niezdów	od 2100 zł
Robotnik gospodarczy	Chodel	od 1050 zł
Pomoc fizjoterapeuty	Romanówka	od 2100 zł
Pozostali pracownicy wykonujący dorywcze prace proste	Godów	od 14,7 zł

Z bolącym zębem do Kazimierza

Po rezygnacji puławskiej przychodni ze świadczenia całodobowej pomocy dentystycznej, pacjenci z powiatu puławskiego byli pozbawieni ratunku w nagłych przypadkach. Zgodnie z zapowiedziami, teraz z pogotowia stomatologicznego będzie można skorzystać w Kazimierzu Dolnym.

Jak przekazuje „Wspólnocie" Małgorzata Bartoszek, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału NFZ, od 15 października, po rozstrzygnięciu postępowania konkursowego, świadczenia stomatologicznej pomocy doraźnej na terenie powiatu puławskiego realizuje HOLIDENTAL Daniel Domański, Poradnia stomatologiczna w Kazimierzu Dolnym, ul. Lubelska 32/34. Telefon: 508 808 868. To do tej placówki powinniśmy się zgłosić, jeśli nagle w nocy zaatakuje nas ból zęba.

- Poradnia udziela świadczenia stomatologiczne od poniedziałku do piątku w godzinach od 19.00 do 7.00 oraz całodobowo w soboty, niedziele i dni świąteczne - informuje rzecznik NFZ.

Wcześniej w powiecie puławskim doraźną pomocą stomatologiczną zajmowała się prywatna przychodnia PRIMA-MED w Puławach (ul. Lubelska), jednak 30 czerwca rozwiązano umowę.

Warto dodać, że całodobowa pomoc stomatologiczna na Lubelszczyźnie nie jest regułą, dlatego mieszkańcy powiatu puławskiego powinni docenić taką możliwość.

- Aktualnie na terenie województwa lubelskiego świadczenia w omawianym zakresie realizuje 6 placówek medycznych zlokalizowanych w następujących miejscowościach: Lublin, Zamość, Łuków, Janów Lubelski, Kraśnik oraz Kazimierz Dolny - mówi Bartoszek.

Kamil Wąsik

NEKROLOGI

PUŁAWY

Jan Bednara, Kurów, 72 lata, zm. 26.10.
Leokadia Siwiec, Kazimierz Dolny, 86 lat, zm. 26.10.
Mieczysław Drobisz, Nałęczów, 87 lat, zm. 27.10.
Irena Kutera, Puławy, 84 lata, zm. 28.10.
Józef Kozdruń, Nałęczów, 89 lat, zm. 29.10.
Kazimierz Gruda, 91 lat, Parafianka, zm. 29.10.
Jan Matras, Puławy, 68 lat, zm. 29.10.
Stanisława Jędrak, Klementowice, 99 lat, zm. 30.10.
Ryszard Skocz, Kazimierz Dolny, 67 lat, zm. 30.10.
Jerzy Koza, Puławy, 67 lat, zm. 30.10.
Jan Rybka, Puławy, 61 lat, zm. 01.11.
Andrzej Makarewicz, Puławy, 69 lat, zm. 01.11.
Grzegorz Kaźmierczak, Puławy, 50 lat, zm. 01.11.
Aniela Ziębowicz-Włodarkiewicz, Puławy, 78 lat, zm. 03.11.
Janina Piotrowska, Puławy, 74 lata, zm. 04.11.
Anna Haber, Puławy, 70 lat, zm. 04.11.
Jan Kuciński, Baranów, 85 lat, zm. 05.11.
Eugeniusz Zamojski, Puławy, 78 lat, zm. 06.11.
Łucja Szwed, Gołąb, 85 lat, zm. 07.11.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I"
Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Janina Strawa, Opole Lubelskie, 67 lat, zm. 2.11.
Stanisław Jerzyna, Poniatowa, 88 lat, zm. 3.11.
Zofia Stanisława Kutyna, Poniatowa, 72 lata, zm. 3.11.
Stanisław Matysiak, Poniatowa, 96 lat, zm. 6.11.
Zygmunt Dubil, Poniatowa, 72 lata, zm. 7.11.
Janina Grzegorska, Poniatowa, 78 lat, zm. 6.11.
Wiesław Mróz, Kraczewice Rządowe, 80 lat, zm. 8.11.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Genowefa Sochaj, Kosiorów, 90 lat, zm. 2.11.
Helena Nowak, Niedźwiada, 83 lata, zm. 3.11.
Edward Ogonek, Polanówka, 89 lat, zm. 5.11.
Ks. kan. Władysław Osuch, Piotrawin, 83 lata, zm. 6.11
Marianna Nagnajewicz, Matczyn, 82 lata, zm. 6.11.
Otolia Woźniak, Karczmiska, 96 lat, zm. 6.11.
Witold Kozioł, Kępa Solecka, 64 lata, zm. 7.11.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

R E K L A M A

eprasa.pl c52d4ea3f8

INFORMATOR MEDYCZNY

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Tomasz Rubaj, środa od 9.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

PRZYCHODNIA

LUXMED
UZDROWISKO NAŁECZÓW

Poniatowa, ul. 11 Listopada 1
Poniatowa, ul. Lubelska 3
81 50 16 012
www.luxmedponiatowa.pl

USG ▪ STOMATOLOGIA ▪ LABORATORIUM ▪ KOSMETOLOGIA ▪ PODOLOGIA

» **lek. med. BARTKIEWICZ BEATA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU DERMATOLOGII I WENEROLOGII

» **dr n. med. KOWALCZYK MARIUSZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU DIABETOLOGII, INTERNY – ENDOKRYNOLOGII

» **dr n. med. MAZUREK-KOCIUBOWSKA MAGDALENA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. PATRO-MAŁYSZA JOLANTA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. SAMBERGER MICHAŁ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **lek. med. ZIĘTEK ALICJA**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **lek. med. BERNAT JANUSZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA

» **dr n. med. DWORZAŃSKI TOMASZ**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU GASTROENTEROLOGII, SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

» **lek. med. ŚWIERZAK ROBERT**
SPECJALISTA Z ZAKRESU CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

» **dr n. med. OLSZEWSKA BARBARA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU KARDIOLOGII, CHORÓB WEWNĘTRZNYCH, BALNEOLOGII I MEDYCYNY FIZYKALNEJ

» **lek. med. WALEWSKA ANNA**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU KARDIOLOGII

» **lek. med. BUTRYM EWA**
SPECJALISTA ZAKRESU NEUROLOGII

» **lek. med. MĄDZIK CZESŁAWA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU NEUROLOGII

» **lek. med. SARNA MONIKA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med. KŁĘBUKOWSKI JAROSŁAW**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med. SLIM FARES**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **dr n. med. WNUK TOMASZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek. med STANKIEWICZ TOMASZ**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. ŻYCHOWSKI PIOTR**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. ŻYWOT MAŁGORZATA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU OTOLARYNGOLOGII

» **lek. med. FABIJAŃSKA DOROTA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMTOLOGII

» **lek.med. SARNA MONIKA**
SPECJALISTA Z ZAKRESU ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII

» **lek.med. PRÓCHNICKI MICHAŁ**
W TRAKCIE SPECJALIZACJI Z ZAKRESU PSYCHIATRII

» **dr n. med. ŁATKIEWICZ MAREK**
SPECJALISTA Z ZAKRESU UROLOGII

» **KOSMETOLOG EWA PAWŁOWSKA**
ZABIEGI KOSMETYCZNE, ENDERMOLOGIA, LASER

OPTYK

Realizacja recept, dobór okularów, badania okulistyczne w czwartki.
PONIATOWA ul.Lubelska 3 budynek Luxmedu
pon,wt,sr,piat 9-15
czwartek 12-18
tel. 881 71 71 10

OPTYK

OPTYK
Fabryczna 13
Opole Lubelskie
pon-pt 9:00-17:00
sob 10:00-13:00
umów się na
BADANIE WZROKU
kom. 693 770 700

AMBULANS

TRANSPORT MEDYCZNY
OSÓB CHORYCH
Zabezpieczenie medyczne imprez masowych
Szkolenie z zakresu pierwszej pomocy
AMAN MED
amanmed.pl
tel. 793-669-533
CZYNNY CAŁODOBOWO

PSYCHOLOG

PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA
Psychotechniczne badania kierowców i pracowników
Ul. Józefowska 79
24-300 Opole Lub.
Tel. 508 103 987

APTEKA

APTEKA RODZINNA
OPOLE LUBELSKIE
1. UL. LUBELSKA 13
pon.-pt. 7:00-20:00
sobota 8:00-15:00
2. UL. KOŚCIUSZKI 5
pn- pt -7.00-19.00
sob. 8.00-19.00

LABORATORUM

LABORATORIUM MEDYCZNE
MGR KATARZYNA PRUCHNIAK
ul. Fabryczna 13, Opole Lubelskie
poniedziałek - piątek 8.00 -15.00
sobota 9.00 - 11.00
TEL. 81 827 59 73

DIETETYK

mgr inż.
AGATA JĘDRYCH
PONIATOWA, UL. LUBELSKA 3 LUXMED
TEL. 531 139 004
CZWARTKI 13.00 - 18.00

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

opolelubelskie.24wspolnota.pl

Wybory samorządowe wywołują ogromne emocje wśród internautów. Zapraszamy do śledzenia dyskusji, jaka wywiązała się pod artykułem „Wybraliśmy swoich radnych, na naszym forum www.24wspolnota.pl.

Anonim: Mamy XXI wiek, a na wójta wybierany jest człowiek po technikum, co może osiągnąć człowiek, który nie dał rady magistra zdobyć? Jak będzie kierował pracownikami, którzy stoją nad nim o poziom wyżej? Batem ich lał będzie? Kto będzie chciał się wysilać dla człowieka o niższym intelekcie od siebie?
Łukasz: Dla twojej wiadomości - magister i magister inżynier.
Anonim: O Przemko się obudził. Tyle, że to już nie są wybory radnych gminy. A Przemek chyba też na liście wyborczej ma radną, której rodzina pracuje w urzędzie.
Nabuchodonozor: Jakie tytuły mają synowe przewodniczącej?
Cóż: Przeważnie stanowiska obsadza się ludźmi wykształconymi, tytuł przed nazwiskiem jednak ma znaczenie.
250 tys. dla Ireny Rz.: Kto rządzi w Chodlu? Karolina i jej mamusia stara komusza rodzinka. Ircia za kolejne pięć lat chce zgarnąć 250 tys zł, a ty wyborco zapieprzaj w malinach na jej wynagrodzenie! Ircia po dużych szkołach.
Były ubek: A ten obecny magister wójt, co to komputera nie umie włączyć, to jakie studia kończył? A jego asystentka/mama u Kurczuka załatwiła jej studia, polonistka z dysleksją, to takie uczone persony?!
Gość: Wykształcenie nie jest miarą intelektu i mądrości. To tak abstrahując od kandydatów.
Godów: Tu nie tyle chodzi o wykształcenie, co o doświadczenie i charakter człowieka. Kowalski ma oberwane śmigło i każdy, kto go zna to o tym wie.
Wasz_ból_moim_bólem: Właśnie na tym polega demokracja, że Naród może sobie wybrać, kogo zechce, może to być nawet osoba niepiśmienna, ponieważ nie ma takiego wymogu. W Łodzi wybrano, w Poznaniu wybrano, więc skoro pochodzi z wyboru to każdy ma szansę, nie tylko magistry.
Radlin: Kowalski wygra, to Dynia zostanie skarbnikiem, a Kotlet sekretarzem.
Hehe: A największy ból ma gospodyni, bo się tylko częściowo udało.
PSL_naprawdę_PAPA: Nie rozumiem aktywiści skąd wasz ból w temacie Chodla? Przecież jest poza waszym zasięgiem niezależnie od tego, kto wygra, nie dacie rady w Chodlu upchnąć swoich przegranych zwłaszcza, że tych przegranych jest cały autobus. Więc o co chodzi?
NN: Świat staje na głowie, dziwię się ludziom, którzy mają jakieś szersze horyzonty. W Chodlu niby mieście ludzi światłych głosowano na Kowalskiego, który we własnej wsi nazywany jest „Bździochem", na producenta dyni, który jest tak bystry, że nawet studiów ukończyć nie potrafił. Wstyd.
Anonim: Nie macie nic mocniejszego na tego Kowalskiego? Szczególnie za tą produkcję dyni powinien iść siedzieć! Hahaha!
XXX: Bo to taki prawdziwy Bździoch.
Anonim: Henio Piłat miał podobno być nowym Starostą Opolskim...
Chodel: Kowalski to krewniak Heńka Piłata, czyli człowieka czysty jak łza, nieskalany komuną i PZPR. Heniek własne zje, aby tylko Majewskiemu ...
Sprawiedliwy Samonek: Samonek do boju.
+: W Chodlu dekomunizacja! Nareszcie! Komuchy do budy!
Anonim: PiS lubi komunę.
Gość: A Gizowna z jakiej partii? Od SLD zaczynała, a potem? Ostatnio z jakiej listy? A teraz PiS? Ta to ma parcie na władzę...
Anonimo: Dziecko jesteś, Kowalskiego wypromował były działacz PZPRu, moskiewski student, a obecnie czołowy działacz PiS. Zresztą sam Kowalski to taki PiS jak z koziej ... trąba. Osiem lat temu startował na radnego do powiatu z listy PO czy jakiejś MO. Teraz wielki PiS, bo wujek z ciotką kazali. Nadęty krzykacz, uwielbiany przez sąsiadów, Bernarda Giza nawet razem z nim ulotek rozdawać nie chciała. Lepsza jest tylko Głusiec, weszła do rady na plecach Dąbrowskiego, a teraz go przekręciła jak nic.
Nabuchodonozor: Ratoszyn też ma dość przekrętów! Rzedzickie to kamień młyński u szyi Majewskiego. Nadoiły się pijawki... Brawo Kowalski, staraj się chłopie - wygrasz!
Gospodarz: Dziś niebo płacze po stracie wielkich budowniczych naszej gminy i powiatu. Nie jeden też wylewa łzy. Jednak jakaś sprawiedliwość jeszcze jest na tym świecie.
Gospodarz: Ja to wyłem i przed wygraną PiS-u, więc nic nowego mnie nie czeka. Chyba, że będę wył jeszcze głośniej. Może burmistrz Plis, chociaż przywróci normalność.
U: Może i płacze niebo. Ty będziesz niedługo wyć, jak zobaczysz efekty włodarzenia przez nowe gwiazdy Pisowskie!
Gospodarz: Pycha przez ciebie przemawia. Nie bądź zachłanny. Ciesz się z tego, co jest.
VIP-y jadą: Szlachetny Pan Radny, Odznaczony Samorządowiec Pan Andrzej Chyła publicznie skarżył się, że mu się chce rzygać, jak na to patrzy itp. Tak więc wyborcy uwolnili człowieka od tych zmartwień i radnym nie został. Odpocznie, a nam oszczędzi wątpliwych wrażeń estetycznych, jego brat Eugeniusz - dotychczasowy Pan Przewodniczący Rady Gminy Poniatowa, również.
Ten pierwszy gość: A nie porzygał się biedaczyna z nerwów? Bo przeca nieetatowy członek zarządu to niezła fucha, niezła szansa na bycie Budowniczym Powiatu i kaska niezła co miesiąc, nieopodatkowana. Uzbierałoby się na nowego chrys... tfu, na traktor nowy. A tu nic... Niewdzięczni wyborcy, nieładnie!
Gość: Pogrom braci, ale blondi do przodu, he he.
Mieszkaniec: Gratulacje! Wreeeeszcie! Pozdrawiam byłe gwiazdy, najbardziej te spadające!
Gość: Czy to przypadkiem nie pan S. pociągnął na dno pana W.? Myślę, że nowe władze powinny dokładnie zbadać te powiązania. Mogą wyjść ciekawe rzeczy.
Nie: A pośrednio pani R.
VIP-y Jadą: Nowi radni już są - teraz przydałyby się nowe władze powiatu, ale już nie ludowe, prawie 20 lat to już chyba wystarczy, prawda?
Pi: Czemu ten Pan i ta Pani są na czerwono?
Gospodarz: Stoją na skrzyżowaniu i nie wiedzą, dokąd zmierzać, albo czerwoną kartkę i schodzą z boiska. PiS-iorki za to zielone światło i prą do korytka. Zobaczymy, jakie nam ochłapy rzucą.
Gospodarz: Dostali czerwone światło. Tak trudno to zrozumieć?
Hihihi: Za to macie gospodynię, ona nadrobi.
Ten pierwszy gość: Oj nie, oryginalne wydanie to oryginalne wydanie...
Ozz: A jak! Ma wyprawę godną mistrza.
Hihi: Gospodyni tak rzygała to już się nauczyła.
Gość: Jędruli nikt nie zastąpi.
VIP-y Jadą: Rzygający nie wszedł, wyborcy nie docenili.
Opolak: Super. Gratulacje. TKM!

RED

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do jakich wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP:

3 listopada
- Słotwiny. Badanie tlenku węgla w budynku mieszkalnym.
- Pustelnia. Pożar plastikowego kosza na śmieci przy przystanku.

4 listopada
- Wolica-Kolonia. Próba samobójcza. Mężczyzna próbował skoczyć z dachu budynku mieszkalnego. Przed przybyciem straży oddalił się z miejsca.

ja

eprasa.pl c52d4ea3f8

Już wiadomo, kto

Danuta Smaga nowym starostą puławskim

Przewodnicząca Rady Powiatu Puławskiego kończącej się właśnie kadencji, niebawem pokieruje starostwem. To właśnie ona ma teraz pełnić najważniejszą funkcję w powiecie.

Fot.WA

Danuta Smaga nie ukrywa, że zdaje sobie sprawę z tego, że przed nią stoi duże wyzwanie

PiS przejmuje powiat

O tym, kto znajdzie się w nowym zarządzie powiatu puławskiego mówiło się już od ogłoszenia wyników wyborów z 21 października. Większość mandatów zdobyli przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości. Rola rządzącego dotąd Polskiego Stronnictwa Ludowego została zmarginalizowana – do rady weszli tylko trzej kandydaci PSL – obecny starosta Witold Popiołek, Waldemar Żaba oraz ustępujący ze stanowiska wójt gminy Kurów Stanisław Wójcicki. Wiadomo, że Popiołek na pewno nie zachowa stanowiska, bo w tej kadencji karty będzie rozdawać partia rządząca.

Przewodnicząca awansowała

Na giełdzie nazwisk, które padały jako potencjalni członkowie zarządu powiatu od początku pojawiali się Danuta Smaga, Leszek Gorgol i Jan Ziomka. Szef lokalnych struktur PiS poseł Krzysztof Szulowski zaznaczał również, że skład nowego czteroosobowego zarządu zostanie odmłodzony. W tym kontekście mówiło się o tym, że skład może zasilić również Grzegorz Kuna albo Mariusz Wicik.

Decyzja o tym, kto ostatecznie obejmie stanowisko starosty puławskiego zapadła na nieformalnym zebraniu członków puławskiego środowiska PiS. Stery po Witoldzie Popiołku przejmie Danuta Smaga, która przez cztery ostatnie lata przewodniczyła obradom rady powiatu.

- Liczyłam się z taką sytuacją, więc nie jest to dla mnie zbyt duże zaskoczenie. Decydując się na start w wyborach samorządowych musiałam brać pod uwagę, że może tak się zdarzyć, że funkcja starosty przypadnie komuś z naszego ugrupowania i mogę to być ja. Niemniej jednak, kiedy taka decyzja w naszym gremium zapadła, poczułam się bardzo doceniona. To dla nie ogromny zaszczyt i wyróżnienie. Aczkolwiek, jako człowiek świadomy obowiązków, które mnie czekają na tym stanowisku, zdaję sobie sprawę z tego, że będę miała dużo pracy, ale z wyzwaniami trzeba się zmierzyć. Stanie na czele powiatu puławskiego jest dużą odpowiedzialnością. Ale myślę, że przy dobrej współpracy z innymi członkami zarządu, nową radą dam sobie radę i sprostam zadaniom, które mnie czekają - mówi Danuta Smaga.

Na co dzień pretendentka na stanowisko starosty jest dyrektorem Gimnazjum im. J.Ossolińskiego w Gołębiu. Obecnie na tym etapie edukacji naukę kontynuuje ostatni rocznik gimnazjalistów. Potem, zgodnie z obowiązującą reformą edukacji, gimnazja zostaną zlikwidowane. Zatem z końcem sierpnia przestałaby pełnić funkcję dyrektora szkoły. Jak zaznacza w rozmowie ze Wspólnotą ten fakt także miał duże znaczenie.

- Na mojej decyzji zaważyła też reforma oświaty, bo jak wiadomo gimnazja będą zlikwidowane. Musiałam podjąć decyzję co do mojej dalszej pracy zawodowej. To też była jedna z przyczyn, dla których zdecydowałam się na start w wyborach samorządowych - dodaje obecna przewodnicząca Rady Powiatu Puławskiego.

Jednak, aby objąć stanowisko starosty już teraz musi zrezygnować z kierowania placówką. Jak przyznaje z żalem rozstanie się z pracą pedagoga.

- Mam za sobą 30 lat pracy zawodowej. Przez 18 lat byłam dyrektorem gimnazjum. Zżyłam się z młodzieżą, będzie żal mi kontaktu z nią . Nauczyciel to specyficzny zawód, dający poczucie wiecznej młodości. Obcując z młodymi ludźmi człowiek musi za nimi nadążać, być partnerem. Czuję, że kończy się pewien etap w moim życiu - mówi Danuta Smaga.

Danuta Smaga
Kiedy taka decyzja w naszym gremium zapadła, poczułam się bardzo doceniona. To dla mnie ogromny zaszczyt i wyróżnienie

Na razie zarząd lokalnych struktur PiS nie zdradza, kto oprócz Danuty Smagi wejdzie do zarządu powiatu. Nieoficjalnie mówi się, że w kierowaniu starostwem będą ją wspierać Gorgol, Ziomka i Kuna. Również obecny wicestarosta Michał Godliński nie pozostanie bez ważnej funkcji. Najprawdopodobniej to właśnie on będzie teraz Przewodniczącym Rady Powiatu Puławskiego.

Marta Pietroń

Kurów: Wojskowy odpowie za śmierć prezesa OSP

Fot.Monika Głos-Oszatowska

Witold Drążkiewicz zginął w maju na drodze S17, gdzie jako pracownik służby drogowej pojechał zabezpieczać inny wypadek. Miał 55 lat. Od 2006 roku pełnił funkcję prezesa OSP w Kurowie

Po 6 miesiącach śledztwa kierowca podejrzewany o spowodowanie wypadku, w którym zginął Witold Drążkiewicz usłyszał zarzuty. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

Wracamy do sprawy tragicznego wypadku, w którym zginął prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Kurowie Witold Drążkiewicz. Do zdarzenia doszło 19 maja na odcinku łączącym drogi S17 i S12. Prezes Witold Drążkiewicz pracował w firmie służby drogowej, która zabezpieczała miejsce innego wypadku. 47-letni kierowca audi jadący tą trasą uderzył w samochody służby drogowej i jej dwóch pracowników. Następnie rozpędzone auto staranowało radiowóz policyjny i zatrzymało się na barierach energochłonnych.

Po przewiezieniu do szpitala, z powodu licznych odniesionych obrażeń Witold Drążkiewicz zmarł, a dwaj inni pracownicy zostali ranni.

Przełom w śledztwie

Od tragicznego w skutkach zdarzenia minęło już pół roku. Cały czas śledczy z Prokuratury Rejonowej w Lublinie zwlekali z postawieniem zarzutów podejrzewanemu o spowodowanie tego wypadku. Swoje postępowanie tłumaczyli brakiem gotowej opinii ze strony biegłego, który cały czas bada i analizuje stan zdrowia dwóch innych osób pokrzywdzonych w tym zdarzeniu. W ostatnim czasie sytuacja uległa zmianie i nastąpił przełom w śledztwie. Mimo niegotowej nadal opinii biegłego 47 - latek kierujący audi usłyszał zarzuty.

Odpowie za wypadek ze skutkiem śmiertelnym

- Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił nam postawić podejrzewanemu zarzuty z artykułu 177 § 2 Kodeksu Karnego (spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym - przyp. red.). Grozi mu kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat - informuje ppłk Robert Dąbek, zastępca Prokuratora Rejonowego ds. wojskowych w Lublinie i dodaje:

ppłk Robert Dąbek,
zastępca Prokuratora Rejonowego ds. wojskowych w Lublinie
Nie mamy niestety jeszcze opinii biegłego. Jeśli się tylko ona pojawi skierujemy sprawę do sądu

- Nie mamy niestety jeszcze opinii biegłego. Jeśli się tylko ona pojawi skierujemy sprawę do sądu. Być może nastąpi to jeszcze w tym miesiącu.

Wojskowy, który jest podejrzewany o spowodowanie wypadku nie przyznał się do winy. Z badań przeprowadzony po zdarzeniu wynikało, że był trzeźwy. Prokurator podjął więc decyzję, że będzie odpowiadał z wolnej stopy.

Monika Głos - Oszatowska

24-latek zginął w wypadku w Opatkowicach

Młody kierowca zjechał na przeciwny pas ruchu, wprost pod koła ciężarówki. Zginął na miejscu.

Jak informuje nadkom. Renata Laszcza-Rusek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie do tragicznego wypadku doszło w piątek wieczorem w miejscowości Opatkowice pod Puławami. Tego wieczoru na drodze panowały kiepskie warunki do jazdy. Panowała gęsta mgła. Kierujący volkswagenem polo 24-letni kierowca zjechał ze swojego pasa ruchu doprowadzając do czołowego zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym. Młody mężczyzna prowadzący osobówkę zginął na miejscu zdarzenia. Jego ciało, decyzją prokuratora, zabezpieczono w Zakładzie Medycyny Sądowej. Kierujący samochodem marki scania był trzeźwy.

Nadkom. Renata Laszczka-Rusek
KWP w Lublinie
Kierujący volkswagenem zjechał ze swojego pasa ruchu doprowadzając do czołowego zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym. 24 –letni kierowca polo zginął na miejscu zdarzenia.

- Apelujemy o ostrożną i bezpieczną jazdę. Na drogach panują trudne warunki atmosferyczne, a gęsta mgła utrudnia widoczność - ostrzega nadkom. Rusek.

kpw

eprasa.pl c52d4ea3f8

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Pewna wygrana Opolanina

Dwa gole Piotra Dajosa i dwie bramki Dominika Banacha przesądziły o niedzielnym zwycięstwie biało-niebieskich w Puławach. Opolanin ograł rezerwy Wisły 4:1.

Goście bardzo dobrze rozpoczęli, bo już w 9 minucie byli na prowadzeniu po trafieniu Piotra Dajosa. Pomocnik wykorzystał rzut karny podyktowany za zagranie ręką przez jednego z zawodników Wisły II. Puławianie wyrównali kilkanaście minut później, wykorzystując błąd w ustawieniu obrony biało-niebieskich.

Gracze rezerw „Dumy Powiśla" nie cieszyli się z remisu zbyt długo, bo w 32 minucie Dominik Banach skutecznym uderzeniem zamknął zespołową akcję opolan.

W 64 minucie Dajos popisał się pięknym strzałem w samo okienko bramki Wisły II, pomocnik trafił z odległości ponad 20 metrów.

Podobny scenariusz miała akcja, po której padła czwarta bramka dla biało-niebieskich. Tym razem, w 74 minucie, na listę po efektownym uderzeniu z dystansu wpisał się Dominik Banach.

Wisła II Puławy - Opolanin Opole Lub.
1:4 (1:2)

Bramki: 23` - Dajos 9` (k), 64`, D. Banach 32`, 74`.
Opolanin: Adamczyk - Gasiński (80` Żelazko), Fliszkiewicz, Górniak, Gierowski, Rożek (80` Nowak), Duda (85` Małecki), Dajos, D. Banach, Wesołowski, Drozd (46` M. Banach).
Żółta kartka Opolanina: Wesołowski.

Dominik Smagała

Fot.Archiwum

Piotr Dajos zdobył w niedzielnym meczu przeciwko Wiśle II Puławy dwie bramki. Dwa trafienia zaliczył także Daniel Duda

Janusz Dec
trener Opolanina

Nabieramy pewności siebie

Było to kolejne bardzo dobre spotkanie w naszym wykonaniu, poprzednio wygraliśmy z liderem. Zasłużyliśmy na tę wygraną, ale mogliśmy zwyciężyć większą różnicą goli. Mieliśmy sporo sytuacji bramkowych, których nie wykorzystaliśmy. Każdy z moich zawodników zagrał na bardzo dobrym poziomie, wykazali duże zaangażowanie i ambicję. Z każdym meczem zespół dojrzewa, nabiera pewności siebie. Zawodnicy się przekonują do tego, że ciężka praca przyniesie efekty.

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Dali sobie wyrwać zwycięstwo

Ten remis w Poniatowej przyjęli jako rozczarowanie. Stal w niedzielę podzieliła się punktami z LKS Stróża.

Wynik spotkania kwadrans po przerwie otworzył Karol Strug. Napastnikowi Stali, który wpadł w pole karne i uderzył z lewej nogi, piłkę podał Wiktor Tkaczyk.

W drugiej części poniatowianie przeważali, warto zaznaczyć, że goście od końcówki pierwszej połowy grali w osłabieniu, po tym jak jeden z zawodników drużyny ze Stróży wyleciał z boiska z czerwoną kartką.

Żółto-niebiescy mogli też postawić kropkę nad „i", ale sytuacji sam na sam z bramkarzem rywali nie wykorzystał Paweł Pikuła, nie trafiając w bramkę LKS-u.

Kiedy wydawało się, że gospodarze odniosą skromne, aczkolwiek cenne zwycięstwo, ekipa ze Stróży wyrównała. Z wysoką wrzutką w pole karne minął się bramkarz Stali, piłka ostatecznie trafiła do napastnika rywali, który z bliskiej odległości wbił ją do siatki „Stalówki".

Niedzielny remis z LKS spowodował osunięcie się żółto-niebieskich w tabeli lubelskiej okręgówki na szóste miejsce.

Stal Poniatowa - LKS Stróża
1:1 (0:0)

Bramki: Strug 60` - 87`.
Stal: Rybarczyk - Radziejewski, S. Węgorowski, Poleszak (25` Durkalewycz), Tkaczyk (89` Jurak), Wawer, Pikuła, Kucharczyk, Strug, Orłowski, Sobkowicz.
Żółte kartki Stali: Radziejewski, S. Węgorowski, Wawer, Orłowski, Sobkowicz.
Czerwona kartka: zawodnik LKS-u 45` (za faul).

Dominik Smagała

Fot.Agnieszka Ciełot

Robert Kozak
kierownik drużyny Stali

Powinniśmy ten mecz wygrać

To był mecz walki, sporo było niedokładności w naszej grze, szczególnie w pierwszej połowie spotkania. Zdołaliśmy jednak stworzyć sobie dwie sytuacje bramkowe, ale ich nie wykorzystaliśmy. Pod tym względem lepiej było po przerwie, gdy łatwiej przychodziło nam konstruowanie akcji. Strzeliliśmy gola i wszystko dobrze się układało aż do 87 minuty. Moim zdaniem błąd popełnił nasz bramkarz, niepotrzebnie wychodząc do piłki. Powinniśmy ten mecz wygrać. Chcieliśmy gonić czołówkę, a ona nam ucieka. Ten remis nam nic nie daje.

KARATE KYOKUSHIN

Z Chodla przywieźli trzynaście medali

Podopieczni sensei Sebastiana Olszaka z sekcji w Chodlu i Józefowie nad Wisłą z sukcesami rywalizowali w Chełmie w II Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin o Puchar Białego Niedźwiedzia.

Fot.Archiwum Sebastiana Olszaka

Do Chełma pojechała także reprezentacja powiatu opolskiego złożona z karateków trenujących na co dzień w Chodlu i Józefowie nad Wisłą. Podopieczni sensei Sebastiana Olszaka nie zawiedli.

Dwa złota Mateusza

W zawodach, które 2 listopada odbyły się w hali Sportowej MOSiR w Chełmie, do rywalizacji przystąpiło 160 karateków z całej Polski, którzy startowali w dwóch konkurencjach: kumite (walki) oraz kata (układy).

Do Chełma pojechała także reprezentacja powiatu opolskiego złożona z karateków trenujących na co dzień w Chodlu i Józefowie nad Wisłą. Podopieczni sensei Sebastiana Olszaka nie zawiedli.

Dwa razy na najwyższym stopniu podium w Chełmie stanął Mateusz Wójcik z sekcji w Chodlu, który był najlepszy w swojej kategorii w kumite i w kata. Pierwsze miejsce wywalczyli także Bartosz Kondracki (Chodel), Paulina Świątkowska (Józefów nad Wisłą) i Klaudia Moleśtak (Józefów nad Wisłą). Wszyscy z wymienionych triumfowali w konkurencji kumite.

Na drugim stopniu podium w konkurencji kumite stanęły Oliwia Rymarz (Chodel) i Małgorzata Dymek (Józefów nad Wisłą).

Dwa brązowe medale wywalczyła Anna Spudowska z sekcji w Chodlu, która kończyła zawody w czołowej trójce w kumite i kata. Z brązem w kumite do domu wrócili też Szymon Lagiera (Chodel), Oliwia Nagrodzka, Anna Świątkowska i Anna Dymek (wszystkie z sekcji w Józefowie nad Wisłą).

Przygotowania do mistrzostw

W najbliższym czasie karatecy z powiatu opolskiego wezmą udział w XVII Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin Kujawy IKO CUP. Zawody odbędą się 1 grudnia we Włocławku. Jednocześnie Mateusz Wójcik zaczął przygotowania do mistrzostw świata w Karate Kyokushin w 2020 roku.

- Jeśli jego wyniki będą na dotychczasowym poziomie sadzę, że wrócimy z tych mistrzostw z dużo lepszym wynikiem niż z tegorocznych mistrzostw w Tokio - zapowiada sensei Sebastian Olszak.

dsm

KLASA O

Wyniki 15 kolejki:
Piaskovia - Avia II 0:3
Sokół - Świdniczanka 2:0
Orion - Granit 2:0
Wisła II - Opolanin 1:4
Janowianka - Mazowsze 0:1
Piotrowice - Sygnał 2:1
Stal - Stróża 1:1
Tur - Unia 3:4

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orion Niedrzwica Duża	15	33	26-12
2	Granit Bychawa	15	30	34-13
3	Avia II Świdnik	15	28	35-15
4	Mazowsze Stężyca	15	27	23-21
5	POM Iskra Piotrowice	15	27	31-18
6	Stal Poniatowa	15	25	22-18
7	LKS Stróża	15	24	28-20
8	Sokół Konopnica	15	23	20-21
9	Wisła II Puławy	15	20	30-30
10	Opolanin Opole Lubelskie	15	19	24-20
11	Sygnał Lublin	15	18	30-34
12	Świdniczanka	15	18	24-22
13	Janowianka J	15	16	18-22
14	Piaskovia Piaski	15	16	19-26
15	Unia Wilkołaz	15	10	21-44
16	Tur Milejów	15	1	12-61

Następna kolejka (wiosna 2019):
Avia II - Unia, Tur - Stróża, Stal - Sygnał, Piotrowice - Mazowsze, Janowianka - Opolanin, Wisła II - Granit, Orion - Świdniczanka, Sokół - Piaskovia

dsm

KLASA B, GR. LUBLIN II

Wyniki 13 kolejki:
Stal II - Poraj 8:0
Abramów - Garbarnia II 2:0
Powiślak II - Zawisza 3:2
Jaworzanka - Dąbrowiak 2:3
Leokadiów - Draco 1:3
Serokomla - Legion 1:6
Pauza: Cisy

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Draco Kowala	12	26	38-16
2	GKS Abramów	12	25	28-17
3	Cisy Nałęczów	12	25	30-15
4	Powiślak II Końskowola	12	23	36-19
5	Zawisza Garbów	12	23	36-16
6	Legion Tomaszowice	12	19	41-23
7	SKS Leokadiów	12	19	30-27
8	Stal II Poniatowa	12	18	35-26
9	Serokomla Janowiec	12	17	22-23
10	Garbarnia II Kurów	12	16	17-24
11	Poraj Kraczewice	12	9	11-39
12	Dąbrowiak	12	3	10-53
13	Jaworzanka Rogów	12	3	10-46

Następna kolejka (wiosna 2019):
Legion - Draco, Leokadiów - Dąbrowiak, Jaworzanka - Zawisza, Powiślak II - Garbarnia II, Abramów - Poraj, Stal II - Cisy. Pauza: Serokomla

dsm

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń lub napisz do nas a z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie Opolskiej. Zapraszamy do współpracy!

DOMINIK SMAGAŁA
e-mail: smagala@24wspolnota.pl, tel.: 780 029 990.

eprasa.pl c52d4ea3f8

Niegościnni gospodarze

Już po raz XXXIII odbył się Ogólnopolski Turniej Lig TKKF w Koszykówce o Puchar Prezesa PTKKF. Na starcie tradycyjnie stanęły cztery zespoły, reprezentujące środowiska koszykarskie w swych miastach.

Pamiątkowe zdjęcie uczestników rywalizacji

W półfinałach nie było większych emocji, bo puławska A.R. Altra łatwo uporała się z Odysem Biała Podlaska, a Camaro Zamość z RLK Team Ryki. W starciach o miejsca na podium działo się już zdecydowanie więcej. Najpierw w potyczce o trzecią lokatę ekipa z Ryk musiała się dość mocno napracować by pokonać gości z Białej Podlaskiej, a prawdziwe apogeum emocji przyniosła finałowa konfrontacja. A.R. Altra Puławy pokonała Camaro Zamość 51:50, zdobywając decydujące punkty na dwie sekundy przed zakończeniem spotkania.

Podczas uroczystego zakończenia imprezy wszystkie, biorące w niej udział ekipy nagrodzone zostały okazałymi pucharami. Przyznano również wyróżnienia dodatkowe w postaci pucharów i nagród rzeczowych, które trafiły w ręce: Grzegorza Koszołko (Odys) jako najskuteczniejszego zawodnika, Marka Nieściora (Camaro) najlepiej rzucającego za 3 punkty, oraz wybranych najlepszymi zawodnikami swoich drużyn: Krzesimira Szymankiewicza (A.R. Altra), Michała Swacha (Camaro), Marka Majchrzaka (RLK Team) i Michała Jaszczyńskiego (Odys).

Impreza mogła się odbyć i posiadać taka pulę nagród, dzięki wsparciu Urzędu Miasta Puławy i Starostwa Powiatowego.

MECZ PÓŁFINAŁOWY

A.R. Altra - Odys Biała Podlaska
64:32
(20:0, 14:18, 12:8, 18:6)

A.R. Altra: Norbert Wasiłek 2, Rafał Dębski 4, Daniel Pyśniak 6, Krzesimir Szymankiewicz 16, Konrad Zolech 2, Michał Szponder 23, Eryk Maruszak 7, Jakub Niemczuk 4.

MECZ O I MIEJSCE

A.R. Altra - Camaro Zamość
51:50
(13:9, 11:15, 14:13, 13:13)

A.R. Altra: Norbert Wasiłek 6, Rafał Dębski 3, Daniel Pyśniak 5, Krzesimir Szymankiewicz 12, Michał Szponder 3, Eryk Maruszak 14, Jakub Niemczuk 8.

Zagraj w lidze

Trwają zapisy do kolejnej edycji Puławskiej Ligi Koszykówki. Więcej informacji można uzyskać u Zbigniewa Chojnackiego pod nr tel. 605 430 839.

M.P.

Grali fani piłeczki celuloidowej

Ponad 30 zawodników walczyło w w kolejnym turnieju w ramach Grad Prix Puław 2018 w tenisie stołowym w poszczególnych grupach triumfowali: Cezary Domagalski (18-39 lat, open), Jarzy Stępniak (40-55 lat), Marek Taczalski (56 lat i starsi), Łukasz Chudzik/Cezary Domagalski (debel).

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
18-39 LAT
1. Cezary Domagalski (MKS MOW Puławy), 2. Piotr Bocian (MKS MOW), 3. Łukasz Chudzik (MKS MOW), 4. Kacper Woźniak (Sygnał Lublin), 5-6. Mariusz Dydo (Puławy), Dawid Koral (Witoszyn), 7-8. Kamil Chabros (Topspin Kurów), Jacek Kępka (Rudy), 9-10. Kazimierz Matraszek (Wronów), Paweł Pelc (Puławy).

40-55 LAT
1. Jerzy Stępniak (MKS MOW), 2. Bogdan Grzybek (Chodel), 3. Leszek Gawidziel (MKS MOW), 4. Leszek Bigaj (Lublin), 5-6. Radosław Poświatowski (Puławy), Norbert Mazurkiewicz (Łęczna), 7-8. Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), Piotr Mitruczuk, 9-12. Ryszard Zawadzki (Puławy), Sylwester Jasdiocha (Topspin Kurów), Marek Krupa (Orzeł Komaszyce), Tomasz Ciurkowski (Puławy), 13-14. Sławomir Skrzęta (Końskowola), Zbigniew Ciołek (Wojciechówka).

56 LAT I STARSI
1. Marek Taczalski (Zakrzówek), 2. Andrzej Głodek (Żelechów), 3. Tadeusz Berliński, 4. Stanisław Kowalczyk, 5. Bogdan Kotulski (wszyscy Puławy).

DEBEL
1. Łukasz Chudzik i Cezary Domagalski, 2. Leszek Gawidziel i Norbert Mazurkiewicz, 3. Sylwester Jasiocha i Marek Taczlaski, 4. Radosław Poświatowski i Piotr Bocian, 5-6. Piotr Mitruczuk i Zbigniew Ciołek, Bogdan Grzybek i Dariusz Smaga, 7-8. Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski, Kazimierz Matraszek i Jacek Kępka, 9-12. Jerzy Stępniak i Andrzej Głodek, Kamil Chabros i Sławomir Skrzęta, Paweł Pelc i Stanisław Kowalczyk, Ryszard Zawadzki i Tadeusz Berliński, 13-14. Bartłomiej Kramek i Jakub Fiuk, Marek Krupa i Bogdan Kotulski.

Zagraj z nami

Kolejny turniej z cyklu Grand Prix odbędzie się w najbliższą niedzielę. Chętni będą rywalizować w kategoriach: do 13 lat, 14-17 lat, 18-39 lat, 40-55 lat, 56 lat i starsi oraz w grupie open. Areną będzie hala ZSO nr 1 im. KEN (ul. Kaniowczyków) w Puławach. Początek o godz. 10. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w bojach przy stołach.

M.P.

R E K L A M A
USŁUGI BUDOWLANE
- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne
PUŁAWY 514 012 218

R E K L A M A
Dental-Med
Gabinet stomatologiczny
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
• stomatologia (ogólna, estetyczna)
• PROTETYKA
• chirurgia
• wybielanie
• RTG
• IMPLANTY
• medycyna estetyczna
Gabinet stomatologii dziecięcej
• leczenie w podtlenku azotu (gaz rozweselający)
• bezbolesne, komputerowe znieczulanie
• bezwiertłowe leczenie próchnicy – ICON
• ortodoncja
• przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnąrzustnej
leczymy dzieci
Dental-Med
Centrum Stomatologii
Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ
zapisy/rejestracja
Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)
tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

profesjonalna pralnia dywanów
parowo.pl
ecofresh
Moszczanka 98c, 08-500 Ryki
/myjniaecofresh
Odbiór dywanów od klienta
Ryki, Dęblin, Puławy Kozienice i okolice
509 907 911 509 501 606

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
lysy162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY
Restauracja "POD DĘBAMI"
www.poddebami.pulawy.pl
Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.
tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

eprasa.pl c52d4ea3f8

PSL stracił władzę w Starostwie Powiatowym w Puławach

PiS porządzi powiatem, w mieście musi szukać koalicjanta

Pow. puławski: Kandydaci Prawa i Sprawiedliwości zdobyli najwięcej mandatów w radzie powiatu. Będą również rządzić gminą Wąwolnica i Baranowem. W samych Puławach po wyborach w radzie miejskiej stracili niemal połowę miejsc.

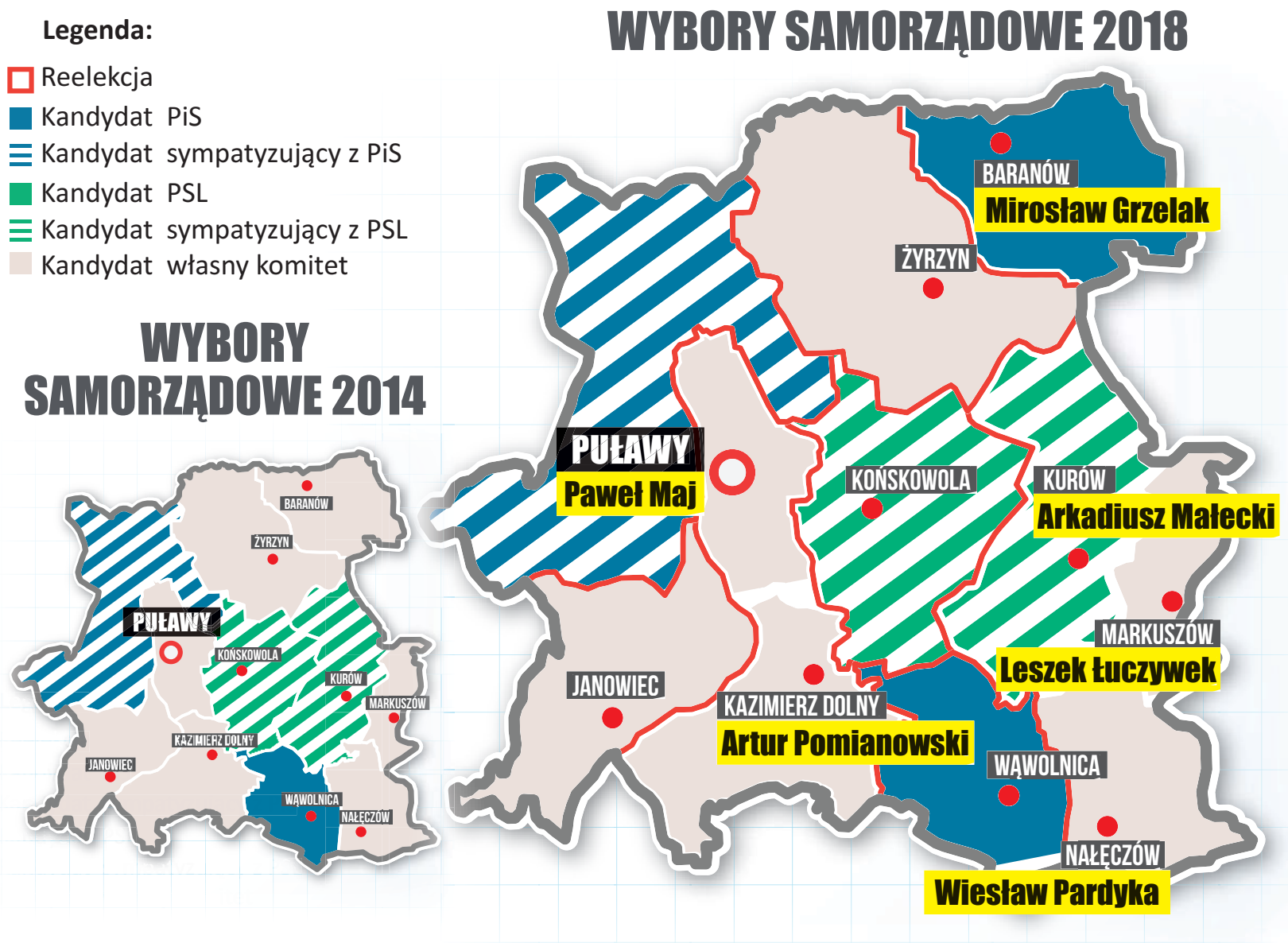

Sukcesy PiS, porażka PSL

Wybory samorządowe za nami. W większości gmin na terenie powiatu puławskiego już pierwsze głosowanie (21 października) przyniosło rozstrzygnięcie oraz wiele zmian, które okazały się sporym zaskoczeniem. Wyniki głosowania były niemiłą niespodzianką dla dotychczasowego wójta gminy Baranów. Robert Gagoś, stosunkiem głosów 913 do 1180, przegrał z kandydatem Prawa i Sprawiedliwości Mirosławem Grzelakiem. Ale to nie jedyny sukces nowego wójta Baranowa. Grzelak wprowadził do rady 10 swoich radnych, a Gagoś jedynie 5.

W Wąwolnicy o reelekcję starał się urzędujący od 4 lat Marcin Łaguna. Ponieważ przedstawiciel PiS nie miał żadnego konkurnta, mieszkańcy decydowali, czy chcą, aby dalej rządził gminą. Z ponad 84 % poparciem Łaguna został wybrany na kolejną, tym razem 5-letnią kadencję. Prawo i Sprawiedliwość zdobyło również większość w radzie gminy - 13 mandatów. Podczas gdy PSL wprowadził tylko 2 radnych.

Rewolucja nastąpiła również w starostwie powiatowym, rządzonym dotychczas przez PSL. Wyborcy tym razem postawili na PiS, którego przedstawiciele wprowadzili do rady powiatu aż 12 radnych. Wobec tego partia nie potrzebuje koalicjanta i może w powiecie rządzić samodzielnie. Polskie Stronnictwo Ludowe reprezentować będą jedynie trzej radni - Stanisław Wójcicki (dotychczasowy wójt gminy Kurów, nie ubiegał się o reelekcję), Marian Żaba i Witold Popiołek, który pożegna się z funkcją starosty. Jego miejsce zajmie dotychczasowa przewodnicząca rady powiatu, Danuta Smaga (więcej na str. 3 naszego tygodnika).

O sukcesie Polskie Stronnictwo Ludowe może mówić w przypadku gminy Markuszów. W tamtejszej radzie to właśnie przedstawiciele PSL zdobyli większość, bo aż 7 mandatów, ale aby rządzić muszą szukać koalicjanta.

Nowy wójt popierany przez PSL będzie rządził także w Kurowie. Arkadiusz Małecki zdobywając ponad 55% poparcie już w pierwszej turze rozgromił przeciwników - Grzegorza Gajdę (PiS) oraz startującego z własnego komitetu Karola Pasternaka. Dodatkowo Małecki wprowadził do rady 11 swoich radnych. Skład rady uzupełnią 4 przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości.

Siła Prawa i Sprawiedliwości osłabła z kolei w Radzie Miasta Puławy, gdzie jego przedstawiciele piastowali do tej pory 15 mandatów i stanowili większość w gremium. Po ostatnich wyborach szeregi PiS w radzie się przerzedziły. Do nowego składu weszło niemal o połowę mniej kandydatów partii rządzącej (8). Sześciu radnych wprowadził komitet Janusza Grobla, a 5 komitet Pawła Maja.

Najwięksi przegrani: Grobel, Ćwiek i Pisula

Przysłowiowe „trzęsienie ziemi" wyniki wyborów przyniosły w Puławach, Nałęczowie i Kazimierzu Dolnym, gdzie aby wyłonić gospodarza potrzebna była druga tura głosowania.

W stolicy powiatu zmierzyli się w niej rządzący od 24 lat Janusz Grobel i radny miejski kończącej się kadencji Paweł Maj. Po 21 października z wyścigu o fotel prezydenta miasta odpadli Bożena Krygier (PiS) i Mariusz Cytryński (Koalicja Samorządowa). W pierwszej turze głosowania 38% głosów zdobył Grobel, a ponad 32% puławian postawiło na Maja. Jednak decydująca rozgrywka pokazała, że mieszkańcy chcą jednak zmiany na najważniejszym stołku w urzędzie. 4 listopada Maja poparło 10 509 osób, a Grobla 8 271 wyborców.

O wyborczej porażce może mówić również rządzący od kilku lat Nałęczowem Andrzej Ćwiek. W wyborczym wyścigu o fotel burmistrza uzdrowiskowego miasteczka wystartowało aż 6 kandydatów. Po pierwszym głosowaniu okazało się, że potrzebna będzie dogrywka. Jednak liczba głosów, jaką dostał Ćwiek - 612 - nie wystarczyła, aby dostać się do drugiej tury. W tej starli się Wiesław Pardyka (wiceprzewodniczący rady miejskiej kończącej się kadencji) oraz Wiesław Jarosiński, obecny dyrektor Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Wyniki ponownego głosowania w Nałęczowie pokazały, że tak na prawdę liczy się każdy głos. 3 głosami przewagi,uzyskując poparcie 1 891 wyborców zwyciężył Pardyka i to on przejmie stery w nałęczowskim magistracie.

Ze swojego gabinetu po 4 latach rządzenia musi się wyprowadzić również Andrzej Pisula. Burmistrz Kazimierza przegrał w drugiej turze ze swoim zastępcą Arturem Pomianowski 200 głosami. Kampania w nadwiślańskim miasteczku z pewnością jeszcze przez jakiś czas będzie tematem do dyskusji, szczególnie że między pierwszą a drugą turą kontrkandydaci nie szczędzili sobie uszczypliwości i wzajemnych oskarżeń.

Dogrywka była potrzebna także w gminie Markuszów. Tu do drugiej turyprzeszli dwaj kandydaci, startujący z własnych komitetów - Leszek Łuczywek i Sławomir Łowczak, dyrektor Gminnego Domu Kultury w Markuszowie. Podczas, gdy w pierwszym głosowaniu różnica między nimi była niewielka - 27 głosów, to już 4 listopada wzrosła do 327. Wybory na wójta wygrał Łuczywek, zdobywając 823 głosy. Łowczaka poparło 496 wyborców.

Tu zostaje po staremu

Starający się o reelekcję dotychczasowy włodarze Końskowoli, Żyrzyna i gminy Puławy, choć mieli kontrkandydatów na urząd, zostają na swoich stanowiskach. Stanisław Gołębiowski zdobywając 2 152 głosy pokonał startującego z listy KWW „Zielone Powiśle", popieranego przez PiS Janusza Próchniaka. Na niebawem byłego już gminnego radnego zagłosowało 1 809 osób. Podobnie jak w Końskowoli, tak i w gminie Puławy urzędującemu wójtowi miała nadzieję pokrzyżować plany radna. Jednak cieszący się poparciem rządzącej partii Krzysztof Brzeziński pokonał Beatę Bochrę już w pierwszej turze stosunkiem głosów 3 139 do 1 986. Brzeziński ma również większość w radzie gminy. Jego kontrkandydatka poza sobą wprowadziła jedynie 2 swoich przedstawicieli.

Przez kolejne 5 lat urzędem w Żyrzynie pokieruje także Andrzej Bujek, który po raz drugi zmierzył się z kandydatką Prawa i Sprawiedliwości Renatą Kawką-Kapustą (ubiegała się o stanowisko wójta gminy Żyrzyn w 2014 roku). Bujek ma w nowej radzie gminy 13 swoich przedstawicieli, Kawka-Kapusta żadnego.

Marta Pietroń

NAJWIĘKSZY PRZEGRANY

Fot.Dominik Kęsik

Janusz Grobel,
aktualny prezydent Puław

Przegrał w drugiej turze z radnym, po 24 latach musi wyprowadzić się ze swojego gabinetu w puławskim ratuszu

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA

Fot.Cezary Potapczuk

Andrzej Ćwiek,
aktualny burmistrz Nałęczowa

Rządzący od kilku miasteczkiem włodarz przegrał wybory, odpadając już po pierwszej turze głosowania

NAJWIĘKSZY ZWYCIĘZCA

Fot.Kamil Węgik

Paweł Maj,
prezydent - elekt Puław

Wygrał z rządzącym Puławami od 24 lat Januszem Groblem, jako kandydat na miejskiego radnego zdobył również największą liczbę głosów. O tym, jak silnego miał przeciwnika może świadczyć fakt, że cztery lata temu Grobel wygrał wybory, zdobywając już w pierwszej turze ponad 60% poparcie

eprasa.pl c52d4ea3f8

LIGA I

WYNIKI 18. KOLEJKI
Puszcza - Raków 1:3
Wigry - Jastrzębie 1:3
Sandecja - Chojnicz. 2:0
Tychy - Odra 4:2
ŁKS - Chrobry 2:0
Podbesk. - Katwowice 0:2
Bytovia - Termalica 2:2
Warta - Stomil 0:1
Stal - Garbarnia 6:1

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Raków Częstochowa	18	39	28:9
2	ŁKS Łódź	18	34	28:14
3	Sandecja	18	31	20:12
4	Stal Mielec	18	28	25:13
5	GKS Jastrzębie	18	28	22:19
6	Puszcza Niepołomice	18	27	22:24
7	Podbeskidzie	18	26	26:21
8	Bytovia Bytów	18	25	29:22
9	Chojniczanka	18	25	25:24
10	Odra Opole	18	23	28:29
11	Chrobry Głogłów	18	23	14:17
12	GKS Tychy	18	20	22:23
13	Termalica	18	20	27:32
14	Warta Poznań	18	20	16:23
15	Wigry Suwałki	18	19	19:30
16	Stomil Olsztyn	18	16	15:23
17	GKS Katowcie	18	16	15:23
18	Garbarnia Kraków	18	12	13:36

NASTĘPNA KOLEJKA (17.11): Garbarnia - Warta, Stomil - Bytovia, Chrobry - GKS Tychy, Chojniczanka - Wigry, GKS Jastrzębie - Raków. Mecze przełożone na 28 listopada ze względu na powołania do reprezentacji narodowych: Sandecja - Odra, Stal - Puszcza, Termalica - Podbeskidzie, GKS Katowice - ŁKS Łódź.

LIGA II

WYNIKI 18. KOLEJKI
Górnik - Gryf 2:1
Stal - ROW 1:1
Znicz - Resovia 0:2
Olimpia G. - Błękitni 3:1
Bełchatów - Pogoń 1:1
Ruch - Siarka 2:0
Skra - Radomiak 0:0
***Rozwój - Elana**
***Olimpia E. - Widzew**
(*mecze nie odbyły się ze względu na brak możliwości zabezpieczenia meczu przez policję)

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Widzew Łódź	17	37	33:14
2	Radomiak Radom	18	34	40:11
3	Elana Toruń	17	32	27:15
4	Olimpia Grudziądz	18	31	34:23
5	GKS Bełchatów	18	30	21:10
6	Górnik Łęczna	18	29	31:31
7	Stal Stalowa Wola	18	27	30:25
8	Resovia Rzeszów	18	26	27:29
9	Znicz Pruszków	18	24	26:29
10	Ruch Chorzów	18	24	26:23
11	Skra Częstochowa	18	21	14:25
12	Błękitni Stargard	18	20	18:30
13	Gryf Wejherowo	18	19	25:34
14	Siarka Tarnobrzeg	18	18	14:27
15	ROW Rybnik	18	17	15:22
16	Pogoń Siedlce	18	16	23:29
17	Rozwój Katowice	17	16	18:32
18	Olimpia Elbląg	17	15	12:25

NASTĘPNA KOLEJKA (17/18.11): Skra - Górnik, Radomiak - Ruch, Siarka - GKS Bełchatów, Pogoń - Olimpia G., Błękitni - Olimpia E., Widzew - Rozwój, Elana - Znicz, Resovia - Stal, ROW Rybnik - Gryf.

PIŁKA RĘCZNA Ósma wygrana w dziesiątym meczu. We wtorek Piotrkowianin, a w sobotę puchar

Spokojne zwycięstwo

Gracze Bartosza Jureckiego triumfowali zgodnie z planem. Piłkarze ręczni ograli Pogoń Szczecin. W drugiej połowie szkoleniowiec oszczędzał podstawowych zawodników. W sobotę bardzo ważny test. Więcej o dwumeczu III rundy Pucharu EHF na stronie 16 we Wspólnocie Puławskiej oraz Opolskiej.

Łukasz Rogulski był najskuteczniejszym zawodnikiem Azotów. Obrotowy rzucił sześć goli

Pierwsze dwie akcje dały miejscowym 2:0, a w roli głównej wystąpił Piotr Masłowski. Uzyskane w pierwszej minucie prowadzenie nie zostało oddane przez miejscowych do końca gry. Ostatnią realną szansę na remis goście mieli w 6 minucie, gdy przy stanie 3:2 rzut karny przestrzelił Jakub Radosz. Puławianie mozolnie budowali przewagę. Trzybramkowe prowadzenie uzyskali w 9 minucie, czterobramkowe w 17, a pięciobramkowe w 19. Do końca pierwszej odsłony Azotowcy zdołali oddalić się od rywala na sześć trafień i zapowiadało się, że czeka nas kolejna wysoka wygrana.

Po zmianie stron zobaczyliśmy trochę inny zespół Azotów i dosłownie i w przenośni. Kilku podstawowych zawodników takich jak: Masłowski (5 goli w pierwszej połowie), Marko Panić, czy Nikola Prce usiadło na ławce rezerwowych. Zmiennicy utrzymywali bezpieczną przewagę i początkowo nawet ją powiększyli. W 40 minucie po golu Wojciecha Gumińskiego było 22:14. Kolejne minuty to przestój miejscowych i odrabianie strat przez ambitnych szczecinian. Pięć goli z rzędu pozwoliło gościom zniwelować straty do trzech trafień (48 minuta – 22:19). Szczęśliwie w bramce miejscowych kilka piłek odbił Vadim Bogdanov. Dodatkowo w 47 minucie czerwoną kartkę zobaczył skuteczny do tej pory na kole Arkadiusz Bosy. Dzięki temu gospodarze nie doprowadzili do nerwowej końcówki. W ostatnich trzech minutach potrafili znów odjechać i zakończyć mecz siedmiobramkową różnicą.

Azoty Puławy - Pogoń Szczecin 30:23 (17:11)
Azoty: Koshovy, Bogdanov - Kaleb 1, Panić 2, Podsiadło 3, Łyża, Matulić 3, Skrabania 3, Rogulski 6, Grzelak, Masłowski 5, Titow 3, Prce, Gumiński 2, Seroka 2.
Pogoń: Teterycz, Bartosik - Radosz 1, Krupa 1, Bosy 4, Mróz 1, Jońca 1, Jedziniak, Matuszak 2, Rybski 6, Miłek 3, Zaremba 3, Fedeńczak 1.
Upomnienia: Grzelak, Rogulski, Panić - Krupa, Radosz, Matuszak.
Kary: 6 min. (Masłowski, Prce, Grzelak) - 10 min. (Bosy, Krupa, Rybski, Miłek, Zaremba).
Czerwona kartka: Bosy 47`, za faul.
Sędziowali: Młyński (Zwoleń), Puszkarski (Legionowo).
Widzów: 750.

AZOTY W TV
Podobnie jak w poprzednim sezonie spotkania PGNiG Superligi można oglądać na antenie nSport+. Oto mecze, które będą transmitowane na żywo.

14.11., 20:15 Pogoń - Kalisz
17.11., 15:30 MMTS - Orlen
20.11., 18:15 Azoty - MMTS
23.11., 18:30 Wybrzeże - Arka
25.11., 13:00 Górnik - Gwardia

M.P.

ROZMOWA Z Bartoszem Jureckim, trenerem Azotów Puławy

Teoretycznie jesteśmy faworytem

Myślami jesteście już przed starciem z wicemistrzem Islandii?
- Niby to bardzo ważny mecz, ale do spotkania z Pogonią Szczecin przygotowywaliśmy się jak do każdego boju. Szanujemy każdego przeciwnika. Po starciu w Kielcach chcieliśmy się odbić, bo ponieśliśmy sromotną porażkę. Ze szczecinianami miałem możliwość rotowania składem, by oszczędzać zdrowie zawodników. Każdy mógł pokazać swoje umiejętności na parkiecie.

Czy sędziowie dobrze interpretowali zasłony?
- Właśnie nie. Ich pracę ocenił delegat. Grałem w piłkę ręczną kilkanaście lat, trochę widziałem i moim zdaniem większość zagrań było prawidłowych. Zostałem przez nich ukarany, ale co zrobić. Arbitrzy odgwizdali trzy faule w ataku, a dwóch z pewnością nie było, to nie wytrzymałem. Chyba normalna sprawa. Czasami człowiek nie wytrzymuje.

Przed sobotą będzie wtorek...
- No i niewygodny rywal. Pojedziemy do Piotrkowa Trybunalskiego mając z tyłu w głowie ubiegłoroczną wygraną dopiero po rzutach karnych. Jeszcze wcześniej wygraliśmy w regulaminowym czasie, jednak niewielką przewagą.

Selfoss...
- Wicemistrzowie Islandii. Gramy z nimi w sobotę. Oglądałem ich mecze. Zawodnicy otrzymali polecenie obejrzenia tych spotkań. Przygotujemy się jak najlepiej do tych starć.

Awans jest obowiązkiem?
- Byliśmy rozstawieni, więc teoretycznie jesteśmy faworytami po losowaniu. Selfoss udowodnił, że potrafi grać w piłkę ręczną. To bardzo młoda drużyna, która prezentuje cierpliwą grę. Bije od nich spokój. Mają wszystko poukładane. Każdy wie, co ma robić na boisku. Ich skład jest zróżnicowany. Jest bardzo wysoki gracz, szybcy skrzydłowi. Na środku rozegrania występuje 17-latek. O cztery lata starszy jego kolega z drużyny jest bardzo ważnym zawodnikiem reprezentacji Islandii. W niedawno rozegranym meczu przeciwko Turcji zdobył aż dziewięć goli. W eliminacjach pokonali zespół z Rybnicy, który z kolei w swojej rodzimej lidze ograł Gorenje Velenje, a przede wszystkim Celje, który gra w Lidze Mistrzów.

Warto zwrócić uwagę na 15-latka, który trenuje już z pierwszą drużyną. Za kilka lat może być o nim głośno...
- Dokładnie. Mam nadzieję, że na meczu u nas tłumnie zjawią się chłopcy z drużyn młodzieżowych czy rezerw, by popatrzeć jak ich rówieśnicy radzą sobie w Pucharze EHF.

M.P.

PGNIG SUPERLIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Azoty - Pogoń 30:23
Zagłębie - MMTS 23:21
Orlen - Piotrkow. 38:24
Kalisz - Vive 27:37
Stal - Arka 40:32
Chrobry - Górnik 22:26
Wybrzeże - Gwardia 25:28

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	10	30	375:263
2	Górnik Zabrze	10	26	292:253
3	Orlen Wisła Płock	10	24	324:256
4	Azoty Puławy	10	24	311:244
5	Gwardia Opole	10	19	278:293
6	MMTS Kwidzyn	10	17	250:254
7	Wybrzeże Gdańsk	10	15	256:273
8	Zagłębie Lubin	10	14	261:272
9	Chrobry Głogów	10	12	253:257
10	Piotrkowianin	10	9	268:301
11	MKS Kalisz	10	7	264:288
12	Stal Mielec	10	7	269:324
13	Pogoń Szczecin	10	3	241:298
14	Arka Gdynia	10	3	262:328

NASTĘPNE KOLEJKI
(13.11., godz. 18:30): Piotrkowianin - Azoty, MMTS Kwidzyn - Orlen, Pogoń - MKS Kalisz, Vive - Stal, Arka - Chrobry, Górnik - Wybrzeże, Gwardia - Zagłębie.
(20.11., godz. 18:00): Azoty - MMTS Kwidzyn, Zagłębie - Orlen, MKS Kalisz - Piotrkowianin, Stal - Pogoń, Chrobry - Vive, Wybrzeże - Arka, Górnik - Gwardia.

BRAMKA PO BRAMCE

AZOTY : POGOŃ
30 : 23 (17 : 11)

MIN.	WYNIK	STRZELEC
1	1:0	Masłowski
1	2:0	Masłowski
4	2:1	Rybski
4	3:1 K	Seroka
5	3:2 K	Radosz
6	3:2 K	Radosz
7	4:2	Masłowski
9	5:2	Skrabania
10	5:3	Bosy
10	6:3	Masłowski
11	6:4	Rybski
12	7:4	Rogulski
12	7:5	Matuszak
13	8:5	Skrabania
15	9:5	Panić
15	9:6	Bosy
16	9:7	Miłek
17	10:7	Podsiadło
17	11:7	Rogulski
19	12:7	Skrabania
19	12:8	Zaremba
20	13:8	Podsiadło
22	14:8	Masłowski
23	14:9	Bosy
24	15:9	Rogulski
26	15:10	Jońca
28	16:10 K	Seroka
29	16:10 K	Jońca
30	16:11	Matuszak
30	17:11	Rogulski
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
33	18:11	Titow
34	18:12 K	Rybski
36	18:13	Krupa
36	19:13	Rogulski
37	19:14	Rybski
37	20:14	Rogulski
39	21:14	Kaleb
40	22:14	Gumiński
40	22:15 K	Rybski
41	22:16	Miłek
44	22:17	Fedeńczak
47	22:18	Bosy
48	22:19	Miłek
49	23:19	Gumiński
49	23:20	Miłek
50	24:20 K	Matulić
51	24:21	Miłek
52	25:21	Titow
53	26:21	Matulić
53	26:22	Rybski
54	27:22	Podsiadło
55	27:23 K	Mróz
57	28:23	Podsiadło
59	29:23	Matulić
60	30:23	Titow
KONIEC MECZU		

eprasa.pl c52d4ea3f8

PIŁKA NOŻNA W sobotę ostatni akord jesieni. Powrót Maksymiuka do domu

Uśmiechnęło się szczęście

Trzecia wygrana z rzędu i trzeci triumf 1:0. Puławianie ograli Spartakusa Daleszyce, strzelając gola w samej końcówce. Spotkanie miało wyjątkową oprawę. Zawodnicy wyszli w towarzystwie flagi naszego kraju, a kibice odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego.

Bramkarz zespołu z Daleszyc źle wybił piłkę, która spadła pod nogi Stanisławskiego. 24-letni napastnik Wisły nie namyslając się lobem zapewnił naszym komplet punktów

Blisko

Od początku starcia, jak można było się spodziewać, goście będą przede wszystkim myśleć o zabezpieczeniu tyłów. Przyjezdni oddali pole „Dumie Powiśla", lecz długo nic z tego nie wynikało. W 9 minucie nasi powinni wygrywać, jednak grający po raz pierwszy od początku Krystian Żelisko gdyby szybciej oddał strzał, zapewne cieszyłby się z premierowego trafienia. Chwilę później po centrze Bartosza Sulkowskiego z rzutu wolnego Jakub Poznański uderzył w poprzeczkę, zaś dobitka Łukasza Kacprzyckiego minęła cel.

Odgryzali się

Przyjezdni mogli pokusić się o niespodziankę w 34 minucie, jednak próba Michała Jeziorskiego zatrzymała się na bocznej siatce, a wcześniej uderzenie Szczepana Krzeszowskiego obronił Paweł Socha.

Sporo prób

Po przerwie puławianie w dalszym ciągu dyktowali warunki, lecz długimi minutami nie udawało się tego sfinalizować. Uderzali: Krystian Puton, Adrian Popiołek, Michał Król. Nic z tego. W 80 minucie w polu karnym padł Szymon Stanisławski, który mecz zaczął z ławki rezerwowych, lecz sędzia nie zdecydował się na „wapno". Protestujący „Bulwa" otrzymał żółtą kartkę.

Szczęście

Wydawało się, że Wisła podzieli się punktami ze Spartakusem. A jednak! Znakomicie dysponowany Pietras popełnił niewybaczalny błąd. Bramkarz zespołu z Daleszyc źle wybił piłkę, która spadła pod nogi Stanisławskiego. 24-letni napastnik Wisły, nie namyślając się lobem zapewnił naszym komplet punktów. Dla „Stacha" to trzeci gol w rundzie w zmaganiach o punkty.

Sporo zmian

W porównaniu z meczem w Oświęcimiu szkoleniowiec dokonał kilku roszad. Pauzującego za kartki Arkadiusza Maksymiuka zastąpił Michał Kobiałka, a Mateusza Pielacha Ivan Litwiniuk. Za „Staśka" zagrał Jakub Mażysz, zaś Dawida Brzeskiego zmienił Żelisko.

Wisła Puławy - Spartakus Daleszyce 1:0 (0:00
Bramka: Stanisławski 88`.
Wisła: Socha - Barański (63` Kacprzycki), Poznański, Litwiniuk, Sulkowski, Kobiałka (66` Popiołek), Supryn, Zmorzyński, Żelisko (55` Król), Puton, Mażysz (60` Stanisławski).
Spartakus: Pietras - M. Zawadzki, Skrzypek, Cedro, Jeiorski, Ł. Zawadzki, Paprocki (72` Sitarz), Wołowiec, Boksiński (82` Maciejski), Krzeszowski, Brożyna (75` Wołowiec).
Żółte kartki: Zmorzyński - Sitarz, Skrzypek.
Sędziował: Szelc (Krościenko Wyżne).
Widzów: 480.

TRENER MA GŁOS

Andrzej Więcek
Spartakus

Bezpieczny futbol

Przyjechaliśmy do Puław po punkt. Przy większym szczęściu liczyliśmy na komplet. Zagraliśmy bezpieczny futbol. Daliśmy pole rywalom. Udawało się to do 88 minuty. W niegroźnej sytuacji mój bramkarz popełnił fatalny błąd. Jest mi przykro, ale taki jest sport. W tym spotkaniu nie zasłużyliśmy na porażkę.

A byłby Górnik...

W miniony czwartek w siedzibie Polskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie 1/8 finału Pucharu Polski.

Gdyby Wisła ograła Rozwój, a miała dużą szansę, 4 lub 6 grudnia do Puław przyjechałby Górnik Zabrze. Gracze Magnuszewskiego mieliby możliwość ponownego starcia z drużyną, z którą walczyli w ostatnim spotkaniu pierwszoligowego sezonu. „Żabole" wtedy wygrali na naszym stadionie i wraz z ogromną rzeszą swoich fanów cieszyli się z powrotu do Ekstraklasy. Wisła wtedy żegnała się z I ligą, a przygoda ze szczeblem niższym trwała również tylko rok...

ROZMOWA Z Jackiem Magnuszewskim, trenerem Wisły

Z Marcinem Wójcikiem w jednej szatni

Czy możemy mówić o szczęściu?
- W dzisiejszym meczu tak. Za nami trudny mecz. Męczyliśmy się. Mówiłem chłopcom, że jeśli nie strzelimy szybko gola, rywale zwietrzą swoją szansę. Zagęszczali środek boiska, skupiając się przede wszystkim na zabezpieczeniu tyłów. Długimi minutami im się udawało.
Brakowało pomysłu?
- Po części szczęścia. Mieliśmy poprzeczkę. Posiadaliśmy inicjatywę. Należał nam się rzut karny, ale faulowany Krystian Żelisko zerwał się z murawy i próbował coś zrobić. Gdybyśmy zdobyli gola, byłoby o wiele spokojniej. Wcześniej zapracowywaliśmy sobie na zwycięstwo, dzisiaj mieliśmy troszkę szczęścia.
W trzech spotkaniach zdobyliście komplet punktów. W każdym z tych bojów zdobyliście bramkę w końcowych minutach. To budujące?
- Oczywiście. Wiara i determinacja pozwoliła nam sięgnąć po trzy punkty. Niczego nam nie brakuje. Jesteśmy dobrze przygotowani. Jeden mecz nam nie wyszedł. Z Wiślanami Jaśkowice.
W sobotę przedłużycie serię wygranych?
- Bardzo tego chcemy i pojedziemy do Piszczaca po komplet. Podlasie grające tam mecze jeszcze nie wygrało nieopodal Białej Podlaskiej. W piłce nożnej nie ma nic „na pewno". Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas trudna przeprawa. Będziemy musieli wypracować pewną jakość, żeby wywalczyć punkty.
Niewielu kibiców pamięta, że Biała Podlaska była dla Pana przez jakiś czas domem...
- Spędziłem tam pięć lat. Studiowałem na uczelni sportowej. Naukę łączyłem z grą w Podlasiu, a następnie AZS-ie AWF. Mieliśmy fajną drużynę. Graliśmy w trzeciej lidze, czyli tak jak teraz w obecnej drugiej. Wywalczyliśmy trzecie miejsce. Poznałem ludzi, z którymi do dzisiaj mam kontakt. W tym mieście zrobiłem specjalizację, dzięki której jestem trenerem.
Zapewne nikt nie wie, że Pana kolegą klubowym był Marcin Wójcik z „Ani Mru Mru"...
- A no właśnie. Był o rok młodszy. Graliśmy w rezerwach klubu z Białej Podlaskiej. Do dzisiaj mamy dobry kontakt. Razem jeździliśmy na studia, spędzaliśmy dużo czasy w Białej.

PARY 1/8 FINAŁU PUCHARU POLSKI
Rozwój Katowice - Górnik Zabrze
Wigry Suwałki - Raków Częstochowa
Puszcza Niepołomice - Wisła Płock
Chrobry Głogów - Legia Warszawa
Wisła Sandomierz - Odra Opole
Śląsk Wrocław - Miedź Legnica
Arka Gdynia - Jagiellonia Białystok
Termalica Nieciecza - Lechia Gdańsk

M.P.

III LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI
Wisła S. - Podlasie 0:1
Bramka: Leśniak 36`.
Sokół - Orlęta 1:1
Bramki: Padiasek 68` - Szymala 64` (k).
Wisła P. - Spartakus 1:0
Bramka: Stanisławski 88`.
Czarni - Soła 2:1
Bramki: Załucki 68` (k), Zięba 90` - Szymczak 66` (k).
Hutnik - Avia 1:0
Bramka: Gawęcki 36`.
Stal K. - Wiślanie 1:1
Bramki: Maj 55` - Żaba 28`.
KSZO - Podhale 2:3
Bramki: Jedlikowski 6`, Dziadowicz 90` - Mrówka 30`, Pląskowski 79`, 90`.
Stal Rz. - Chełmianka 2:0
Bramki: Reiman 2`, Mozler 17`.
Motor - Wólczanka 1:1
Bramki: Nowak 44` - Pietluch 22`.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	16	33	37:13
2	Podhale Nowy Targ	16	33	30:15
3	Hutnik Kraków	16	32	31:20
4	Motor Lublin	16	29	27:17
5	Wisła Puławy	16	28	17:13
6	Stal Kraśnik	16	25	28:20
7	Orlęta Radzyń Podl.	16	24	25:20
8	Chełmianka Chełm	16	21	23:24
9	Avia Świdnik	16	21	18:19
10	KSZO Ostrowiec Św.	16	21	24:20
11	Wólczanka Wólka Peł.	16	21	22:15
12	Wisła Sandomierz	16	18	18:26
13	Wiślanie Jaśkowice	16	17	22:35
14	Sokół Sieniawa	16	17	25:28
15	Czarni Połaniec	16	16	18:28
16	Podlasie Biała Podl.	16	13	16:35
17	Soła Oświęcim	16	12	15:31
18	Spartakus Daleszyce	16	10	11:28

OSTATNIA KOLEJKA (17.11., godz. 13:00): Podlasie - Wisła, Chełmianka - Wisła S., Podhale - Stal Rz., Wólczanka - KSZO, Wiślanie - Motor, Orlęta - Stal K., Avia - Sokół, Soła - Hutnik, Spartakus - Czarni.

M.P.

Opowiedz nam o sporcie

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

ROZMOWA Z Arkadiuszem Maksymiukiem, pomocnikiem Wisły Puławy, niegdyś graczem Podlasia

Dzięki Podlasiu mam za co kupić chleb

W najbliższą sobotę Wisła zmierzy się w Piszczacu z Podlasiem. To szczególna chwila w Twojej przygodzie z piłką?
- Oczywiście. Zagram przeciwko klubowi, który pozwolił mi na rozwój w dorosłej piłce. Przez trzy lata występowałem w trzeciej lidze. Z tego co wiem, ze statystyk najlepszego speca od tych rzeczy Cezarego Hince, rozegrałem 72 mecze i zdobyłem 5 goli. Czarek wydał piękną pozycję „Piłkarskie losy Podlasia". Te czasy wspominam bardzo miło. Poza sparingiem nie miałem możliwości gry przeciwko klubowi ze swojego miasta. To będzie fajne przeżycie. Przecież poprzez grę w Podlasiu, teraz mam za co kupić chleb. Jestem wychowankiem Orlika-2, później występowałem w TOP-ie 54, ale to Dariusz Banaszuk postawił na mnie w seniorach.

Arkadiusz Maksymiuk przed debiutem w barwach Podlasia

Pamiętasz w jakich okolicznościach trafiłeś do Wisły?
- Za czasów Włodimira Geworkiana wykonał telefon Jacek Magnuszewski. Powiedział, że jest zainteresowany moją osobą. Zapewniał mnie, że będę pod jego obserwacją. Kontakt się urwał. Po jakimś czasie zostałem zaproszony na testy do Górnika Łęczna. Nie spodobałem się trenerowi, ale w drodze powrotnej „przechwycił" mnie obecny trener Wisły. Wystarczyła chwila. Zjawiłem się w Puławach i tak jest już sześć i pół roku.

Kto wygra mecz w Piszczacu?
- Nie ma co się oszukiwać, ale będziemy faworytem. Mamy trzy zwycięstwa z rzędu. Będziemy chcieli je podtrzymać i pozytywnym akcentem zakończyć rundę jesienną.

Czy w Podlasiu są zawodnicy, z którymi utrzymujesz kontakt?
- Jest Paweł Zabielski i Damian Leśniak. Nie dzwonimy do siebie codziennie, ale występowałem z nimi w TOP-ie 54 oraz seniorach. „Zabiel" i Paweł Komar to moi koledzy z szatni Podlasia oraz Wisły.

Stadion w Białej Podlaskiej w tym momencie przypomina miejsce, gdzie wybuchła bomba. Czy na nowym obiekcie kiedyś postawisz stopę jako gracz Podlasia?
- Często się zdarza, że zawodnik wraca na ojcowiznę. Chciałbym, by tak się stało. Byłoby przyjemnie jeszcze raz nałożyć biało-zieloną koszulkę. Teraz o tym nie myślę, ale nie wykluczam takiej możliwości. Mogę obiecać, że gdy tylko będę miał czas wpadnę na okazały stadion. Nie mogę doczekać się, kiedy nastąpi ten moment.

Czy w Piszczacu pojawią się Twoi znajomi?
- Oczywiście. Już kilku zapowiedziało swój przyjazd. Nie zabraknie również mojego taty Zbyszka, który szykuje potężną armię kibiców. Wsparcia nie zabraknie.

M.P.

eprasa.pl c52d4ea3f8

PIŁKA NOŻNA - KLASA A

LKS i Sygnał kończą rundę zwycięstwami

Ekipa z Poniatowej Wsi zaskoczyła i pokonała lidera z Bełżyc. Wygraną zaliczyli też zawodnicy drużyny z Chodla. Porażkami ligowe granie w 2018 roku zakończyły natomiast zespoły z Wilkowa, Piotrawina i Józefowa.

Zaskoczyli na koniec rundy

Tego nie spodziewali się chyba najbardziej optymistycznie nastawieni sympatycy LKS-u. Mający tradycyjne już problemy kadrowe zespół z Poniatowej Wsi w minioną sobotę podejmował na własnym terenie lidera. Murowanym faworytem była Tęcza, która do soboty jeszcze ani razu nie przegrała w tym sezonie, a w jedenastu meczach odniosła aż dziewięć wygranych.

Tymczasem szczelna defensywa gospodarzy nie pozwoliła ekipie z Bełżyc na zbyt wiele. Gracze Tęczy nie potrafili przeprowadzić ani jednego skutecznego ataku przez cały mecz. W odróżnieniu od zawodników LKS-u.

Ci wyprowadzili dwa ciosy w najlepszym możliwym momencie. W 87 minucie po kontrataku przeprowadzonym przez Mateusza Siekierkę akcję gospodarzy celnym uderzeniem wykończył Szymon Tarczyński.

Dwie minuty później w sytuacji sam na sam z bramkarzem tuż przed polem karnym sfaulowany przez golkipera przyjezdnych został Patryk Wyrostek. Bramkarz Tęczy obejrzał za to czerwoną kartkę, a do wykonania rzutu wolnego podszedł Paweł Orzeł. Zawodnik LKS-u uderzył na tyle precyzyjnie, że piłka zatrzepotała w siatce bramki lidera.

Dla gospodarzy było to dopiero trzecie zwycięstwo w sezonie.

LKS Poniatowa Wieś - Tęcza Bełżyce
2:0 (0:0)

Bramki: Tarczyński 87`, Orzeł 89`.
Poniatowa Wieś: Duro - Gorczyca, Czapla, Młyniec, Orzeł, Szok (90` Rosiński), Długosz, Eciak, Siekierka, Wyrostek (90` Z. Kuchta), Tarczyński.
Czerwona kartka: bramkarz Tęczy 89` (za faul).

Jakub Czarnota
grający trener Wilków

Czujemy niedosyt

W pierwszej połowie rywale nie byli w stanie przeprowadzić ani jednej groźniej akcji. Nam natomiast udało się kilkukrotnie skontrować, jednak byliśmy nieskuteczni. Po przerwie obraz gry był podobny. Wyszliśmy na prowadzenie, później jednak je straciliśmy, a na koniec straciliśmy gola na 1:2. Jest niedosyt, bo przy 1:1 mieliśmy okazje, by znowu wyjść na prowadzenie. Niewykorzystane okazje się na nas zemściły.

Kamil Furdal
grający trener Wisły Józefów

To był mecz na remis

Pojechaliśmy na ten mecz w 12-osobowym składzie. Przy wyniku 2:0 cofnęliśmy się i rywale nas za to skarcili. To był mecz na remis. Sporo było w nim walki, przepychanek i gry w środku boiska. Na wiosnę zagramy już pod wodzą innego trenera. Zostaję w klubie, ale wyłącznie jako zawodnik. Potrzebna jest nowa miotła w naszym zespole

Szósta wygrana w sezonie

Kolejny bardzo dobry wynik Sygnału. Ekipa z Chodla w sobotę pokonała w Borzechowie miejscową Perłę. Podopieczni trenera Marcina Zielińskiego boisko to znają bardzo dobrze, bo to właśnie na nim rozgrywają w tym sezonie mecze w roli gospodarzy (stadion w Chodlu nie został dopuszczony do rozgrywek).

Sygnał wyszedł na prowadzenie po kwadransie. Bartłomiej Wójtowicz wykorzystał niezdecydowanie obrońcy i bramkarza rywali i trafił do siatki Perły z bliskiej odległości.

Po kilku minutach ten sam zawodnik podwyższył na 2:0, finalizując kontratak przyjezdnych.

Trzeciego gola dla Sygnału strzelił Michał Ruta, który wpisał się na listę strzelców w 70 minucie. Na boisku pojawił się kilka minut wcześniej, wchodząc z ławki rezerwowych. Zawodnik wykorzystał dobre podanie i sytuację sam na sam z bramkarzem Perły.

Gospodarze odpowiedzieli tylko jednym trafieniem, w końcowych minutach. Nie wpłynęło to jednak znacząco na losy rywalizacji i ostatecznie to gracze Sygnału dopisali do swojego dorobku szóstą wygraną w sezonie.

Zespół z Chodla ma do rozegrania jeszcze zaległy mecz wyjazdowy z Ruchem Popkowice. Spotkanie zostało zaplanowane na 18 listopada, na godz. 13.

Michał Kuś
trener Wodniaka

Byli w naszym zasięgu

Jeszcze w 20 minucie nie przypuszczałem, że możemy tego meczu nie wygrać. Rywale byli w naszym zasięgu. Strzelili nam jednak gola z niczego i zaczęło się robić nerwowo. W drugiej połowie próbowaliśmy gonić wynik, ale zostaliśmy dwukrotnie skontrowani. Zabrakło nam umiejętności. Jesteśmy niezadowoleni z tego wyniku, jak i z całej rundy.

Perła Borzechów - Sygnał Chodel
1:3 (0:2)

Bramki: 85` - Wójtowicz 15`, 25`, M. Ruta 70`.
Sygnał: Koziej - S. Żyszkiewicz, Małocha, Stanisławek, Czapla, Adamczyk (90` Kozak), K. Zieliński (60` M. Ruta), D. Żyszkiewicz, Zielonka, Wójtowicz, Paszkowski.

Wyrwali Wilkom zwycięstwo

Sporo emocji było w ostatnim meczu rundy jesiennej w Kurowie, gdzie w sobotę Garbarnia podejmowała Wilki. Nastawieni na grę z kontrataku przyjezdni postawili przed liderem tabeli dosyć szczelną defensywę, przez którą gospodarze długo nie mogli się przebić.

Pierwszy gol tego spotkania padł w 50 minucie gry, gdy do bramki ekipy z Kurowa trafił Grzegorz Misztal - zawodnik celnie uderzył głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

Problem w tym, że Garbarnia odpowiedziała dokładnie taką samą akcją kilka minut później.

Przy stanie 1:1 gospodarze wywalczyli rzut karny. Świetnie przy jedenastce spisał się jednak bramkarz Wilków Patryk Włodarczyk, który obronił strzał z wapna.

Lider tabeli dopiął swego dopiero w doliczonym czasie gry. Piłka zatrzepotała w siatce Wilków po strzale zza pola karnego w wykonaniu jednego z zawodników Garbarni. Chwilę później arbiter zakończył sobotnie zawody.

Henryk Kamiński
trener LKS Poniatowa Wieś

Jest w tej drużynie potencjał

Do dyspozycji miałem właściwie tylko jedenastu zawodników, w tym dwóch, którzy zagrali pierwszy raz w sezonie: Kamila Młyńca i Arkadiusza Szoka. Problemy spotęgowało to, że zawodnicy, którzy na co dzień są policjantami, musieli jechać do Warszawy. Zagraliśmy mądrze taktycznie, rywale nic nam nie mogli zrobić. Sprawiliśmy niespodziankę. Wierzyłem w to przed meczem, bo wiem, że jest w tej drużynie potencjał. Udało nam się zagrać na zero z tyłu, to było bardzo ważne.

Garbarnia Kurów - Wilki Wilków
2:1 (0:0)

Bramki: 65`, 90`+2 - Misztal 50`.
Wilki: Włodarczyk - Kołodziejczyk, Komsa, Ł. Czarnota, Dziwisz, Walczyk (75` Wołoszyn), Walasek (85` Ł. Bochra), J. Czarnota (80` Daczka), Czopek (90` Sanecki), K. Bochra (60` Budzisz), Misztal.

Strzelili i się cofnęli

Bardzo dobrze niedzielny mecz wyjazdowy z LKS Kowalin rozpoczęli gracze Wisły. Ekipa z Józefowa wyszła na prowadzenie już w 8 minucie spotkania. Gola strzelił Bartosz Cięszczyk, który trafił do siatki rywali wykorzystując dośrodkowanie z rzutu wolnego. Kilka minut później ten sam zawodnik powtórzył swój wyczyn, ponownie pakując piłkę do bramki po dośrodkowaniu z wolnego.

Gospodarze nie zamierzali jednak się poddawać. LKS wykorzystał to, że przyjezdni się cofnęli i jeszcze przed przerwą miejscowi doprowadzili do remisu. Po zmianie stron gole strzelali - dwukrotnie - już tylko zawodnicy zespołu z Kowalina.

Marcin Zieliński
trener Sygnału Chodel

Najlepszy mecz w tej rundzie

Na początku spotkania była nerwówka, rywale mieli kilka okazji bramkowych. To jednak my później trafialiśmy do bramki. Mogliśmy strzelić więcej goli, szczególnie w pierwszej połowie, ale nie wykorzystaliśmy okazji. Łatwo do nich dochodziliśmy, byliśmy tym nieco zaskoczeni. Moi zawodnicy włożyli w ten mecz dużo serca, sił i walki. Trzeba oddać rywalom, że oni też mieli sporo sytuacji do strzelenia gola, brakowało im jednak skuteczności. Opłaciła się nam obrana taktyka - dobrze się ustawialiśmy i czekaliśmy na kontry. To był chyba nasz najlepszy mecz w tej rundzie.

I to w najgorszym możliwym momencie dla Wisły, bowiem w samej końcówce spotkania.

LKS Kowalin - Wisła Józefów
4:2 (2:2)

Bramki: 29`, 39`, 89`, 90`+2 - Cięszczyk 8`, 12`.
Wisła: Wikira - Plis, Kotulski, Zyska, Baran, Furdal, Sak, Grzywa, Cięszczyk (60` Wdowiak), Kuś, Pęczkowski.

Skontrowani

Nieudany okazał się wyjazd Wodniaka do Ciecierzyna. Przyjezdni stracili gola w końcówce pierwszej połowy. Po wrzucie z autu defensywa zbyt krótko wybiła piłkę, którą przejął jeden z rywali i skutecznie strzelił zza pola karnego. W drugiej części gracze Wodniaka zostali dwa razy skarceni przez gospodarzy po kontratakach.

KS Ciecierzyn - Wodniak Piotrawin-Łaziska
3:0 (1:0)

Bramki: 42`, 65`, 80`.
Wodniak: Kłak - Kalisz (70` Kozieł), Osuch, Jaszczyński, Książek, P. Turski, Górski, Kacper Ciostek (74` Sarna), Mróz, G. Turski, Wojtal (46` Smyrgała).

Dominik Smagała

KLASA A, GR. LUBLIN I

Wyniki 13 kolejki:
Ruch - Iskra 2:0
Potok Wielki - Stok 2:3
Perła - Sygnał 1:3
Poniatowa Wieś - Tęcza 2:0
Płomień - Orzeł 7:0
Kraśnik - Annopol 2:3
Kowalin - Wisła 4:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tęcza Bełżyce	12	29	35-11
2	Stok Zakrzówek	13	28	41-17
3	Orzeł Urzędów	13	27	37-28
4	Płomień Trzydnik Duży	13	25	42-23
5	Wisła Annopol	13	24	36-26
6	Sygnał Chodel	12	23	31-19
7	LKS Kowalin	13	22	39-34
8	Iskra Krzemień	13	17	26-22
9	Ruch Popkowice	12	16	24-23
10	Perła Borzechów	13	14	27-23
11	LKS Poniatowa Wieś	13	10	18-44
12	Wisła Józefów	13	8	23-42
13	LKS Potok Wielki	12	6	19-34
14	Tęcza Kraśnik	13	6	15-67

Następna kolejka (wiosna 2019):
Iskra - Wisła, Kowalin - Annopol, Kraśnik - Orzeł, Płomień - Tęcza, Poniatowa Wieś - Sygnał, Perła - Stok, Potok Wielki - Ruch

dsm

KLASA A, GR. LUBLIN II

Wyniki 13 kolejki:
Ciecierzyn - Wodniak 3:0
Hetman - Michów 3:3
Góra Puławska - Kazimierz Dolny 2:1
Drzewce - Wawel 2:0
Garbarnia - Wilki 2:1
Gabaryty - Amator 1:5
Błękitni - Żyrzyniak 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Garbarnia Kurów	13	37	46-10
2	KS Drzewce	13	33	52-19
3	Amator Rososz-Leopoldów	13	24	32-20
4	Gabaryty Dęblin	13	22	31-31
5	Żyrzyniak Żyrzyn	13	18	23-16
6	Wilki Wilków	13	18	21-26
7	Hetman Gołąb	13	17	33-33
8	Błękitni Dys	13	16	18-19
9	KS Ciecierzyn	13	16	25-38
10	GLKS Michów	13	15	32-38
11	Wawel Wąwolnica	13	15	18-25
12	KS Góra Puławska	13	11	18-28
13	Wodniak Piotrawin-Łaziska	13	10	11-32
14	Orły Kazimierz Dolny	13	8	22-47

Następna kolejka (wiosna 2019):
Żyrzyniak - Wodniak, Błękitni - Amator, Gabaryty - Wilki, Garbarnia - Wawel, Drzewce - Orły, Góra Puławska - Michów, Hetman - Ciecierzyn

dsm

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń lub napisz do nas, a z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie Opolskiej. Zapraszamy do współpracy!
Kontakt:
DOMINIK SMAGAŁA,
e-mail: smagala@24wspolnota.pl,
tel.: 780 029 990

eprasa.pl c52d4ea3f8

PIŁKA RĘCZNA W sobotę o godz. 18 początek walki o awans do fazy grupowej Pucharu EHF

Azoty są faworytem

Przed zespołem Jureckiego poważny sprawdzian. Przed puławianami dwumecz z wicemistrzami Islandii - Selfoss Handbolti. Pierwsze starcie odbędzie się w naszej hali.

Zawodnikiem Selfoss Handbolti jest Paweł Kiepulski. Bramkarz w przeszłości występował w: Stali Mielec, Miedzi Legnica, MMT-S-ie Kwidzyn, Meblach Wójcik Elbląg. Co ciekawe 31-latek jest jedynym obcokrajowcem w drużynie. Kibice w naszym kraju powinni kojarzyć również asystenta trenera. Jest nim Thorir Olafsson. Skrzydłowy w latach 2011-2014 występował w Vive Targi Kielce.

Drugi raz z rzędu?

Dla Azotów Puławy to czwarta próba podboju EHF Cup. Przed trzema laty drużyna pod wodzą Ryszarda Skutnika okazała się gorsza od szwajcarskiego Pfadi Winterthur (porażki 25:29 w Szwajcarii oraz 23:30 u siebie). Po pierwszym akcie dwumeczu z Benficą Lizbona (triumf 34:29 w Puławach) wydawało się, że ekipa Marcina Kurowskiego sforsuje bramy raju. Porażka 18:24 na Półwyspie Iberyjskim była dla fanów trójkolorowych ogromnym rozczarowaniem.

Przełamanie przyszło sezon temu. Zespół Daniela Waszkiewicza ograł Norwegów - TTH Holstebro. W Puławach górą byli nasi 30:27, zaś w rewanżu przegrali 29:32, jednak ze względu na większą ilość bramek zdobytych na obcym terenie mogli cieszyć się z historycznego awansu do fazy grupowej. W niej Adam Skrabania i spółka zaczęli znakomicie, wygrywają 31:29 z Wacker Thun. W kolejnym ulegli kolejno: 26:32, 30:37 Fraikin BM Granollers, 25:27, 22:28 Chambery Savoie. Na zakończenie ograli 37:30 w Austrii Wacker Thun.

Z Islandczykami

Wicemistrzowie Islandii rozpoczęli zmagania od pierwszej rundy. Okazali się lepsi od drużyny Klaipeda Dragunas. W pierwszym starciu wygrali 34:28, by w rewanżu triumfować 27:26. Na kolejnym szczeblu sprawili niespodziankę, gdyż wyeliminowali drużynę ze Słowenii - Riko Ribnica. Islandczycy musieli odrobić stratę trzech goli (30:27) z pierwszego meczu i zrobili to. Przed własną publicznością zwyciężyli 32:26.

PARY III RUNDY
Azoty Puławy - Selfoss
HK Malmo - Dobrogea Sud Constanta
SC Magdeburg - FC Porto
THW Kiel - Drammen HK
Aalborg Handbold - Fuchse Berlin
Olimpiacos - RK Nexe
Rabotnik Bitola - BSV Bern
TSV Hannover-Burgdorf - Benfica Lizbona
Achilles Bocholt - Liberbank Cuenca
Grundfos Tatabanya - OCI-LIONS
HCB Karvina - Balatonfüredi KSE
Vojvodina Novy Sad - GOG
Maccabi Srugo Rishon Lezion - Saint-Raphael
Logrono La Rioja - Kadetten Schaffhausen
PAUC - TTH Holstebro
Fraikin BM. Granollers - RK Gorenje Velenje

M.P.

ROZMOWA Z Pawłem Kiepulskim, bramkarzem Selfoss Handbolti

Selfoss poradziłby sobie w PGNiG Superlidze

Jakie odczucia towarzyszyły Ci w momencie, gdy dowiedziałeś się, że rywalem Twojego zespołu będą puławskie Azoty?
- Szczerze powiem, że kilka dni przed losowaniem rozmawiałem z moim serdecznym przyjacielem Mateuszem Seroką. Zamarzyliśmy sobie, że fajnie byłoby się spotkać w ostatnie rundzie eliminacji. Nie ukrywam, że liczyłem na spotkanie z Azotami. Tak też się stało. Bardzo się cieszę. Ponownie będę mógł zagrać przeciwko brązowym medalistom ubiegłego sezonu, a do tego spotkam się z rodziną i przyjaciółmi. Pochodzę z Kwidzyna i najbliżsi przyjadą do Puław. Nie mamy okazji zbyt często widzieć się w rodzinnych stronach, więc trzeba wykorzystać każdą okazję.

Nie chciałeś polecieć do kraju, gdzie jeszcze nie byłeś?
- Nie podchodziłem tak do tematu. Byliśmy już na Litwie, Słowenii. Wolę przylecieć do Puław i zobaczyć znajome twarze niż tułać się gdzieś daleko po Europie. Dla mnie jak i kolegów najważniejsza jest hala i przygotowania do meczu, a nie zwiedzanie i kupowanie pamiątek.

Jak to się stało, że trafiłeś na Islandię?
- Znakomitą pracę wykonał mój manager - Paweł Albin, który powiedział mi o nietypowym jak na nasz kraj kierunku. Przemyślałem to, przedyskutowałem z żoną i podjęliśmy decyzję o przeprowadzce. Jestem w Selfossie od sierpnia.

Poziom ligi islandzkiej jest wyższy od naszej?
- Moim zdaniem poziom jest porównywalny. Mamy cztery, a może pięć zespołów, które będą walczyć o mistrzostwo. Pozostałe ekipy niczym nie odbiegają. Do każdego spotkania trzeba podejść skoncentrowanym, by sięgnął po komplet punktów. Piłka ręczna na Islandii jest troszkę inna niż u nas. Tutaj duży nacisk kładzie się na technikę. Wiadomo, że w Polsce jest Vive Kielce i Orlen Wisła Płock. Pozostałe drużyny walczyłyby w naszej lidze i miałyby ciężko. Sądzę, że jako Selfoss dalibyśmy sobie radę w PGNiG Superlidze.

Azoty będą faworytem?
- My możemy, a puławianie muszą. Dla nas jest to świetna przygoda. Mamy bardzo młody zespół. Jest 17-latek, kilku 20-latków. Sam występ w tak prestiżowych rozgrywkach jest dla nich i dla mnie dużym przeżyciem. Każdy mecz jest szansą. W roli faworytów wystąpią Azoty. My będziemy czerpać doświadczenie pełnymi garściami.

Jak wygląda życie z dala od domu?
- Na Islandii jest dużo spokojniej. Nie ma takiej gonitwy jak w Polsce. Nie odczuwa się stresu. Przez to ludzie są inni. Paradoksalnie na Islandii jest bardzo dużo Polaków. Bodajże jesteśmy tam drugą nacją. Przez to nie odczuwa się takiej samotności. Na każdym kroku można usłyszeć krajana.

Jedzenie?
- Mają swoje, typowo regionalne, ale każdy je to, co mu smakuje. Poprzez to, że jest wielu Polaków, w sklepach można kupić identyczne produkty, jak w Kwidzynie czy Puławach.

A Wasza hala?
- Miejscowość ma nieco ponad sześć tysięcy mieszkańców. Nasza hala mieści tysiąc osób. Nie jest duża, ale niemal zawsze jest komplet. Piłka ręczna jest najpopularniejszym sportem w tym kraju. Mamy wiernych fanów. Byli z nami na Litwie i w Słowenii. Wybierają się również do Puław. Nie będziemy sami.

Czy będziesz pomagał trenerowi w rozpracowaniu Azotów?
- Mamy świetnego i bardzo doświadczonego szkoleniowca. Ma do dyspozycji video, ale z pewnością będę służył radą. Wielokrotnie grałem przeciwko Azotom. Może nie w tym składzie, ale większość chłopaków znam z przeszłości. Mam nadzieję, że podpowiem skutecznie (śmiech - przyp. red.).

W jakim jeżyku rozmawiasz z kolegami?
- Po angielsku. Nie ukrywam, że szukam kursu, by nauczyć się podstaw. Język jest trudny. Thorir Olafsson, który grał w Vive Kielce, nasz ojczysty jest trudniejszy. Będąc w naszym kraju załapał o co chodzi i powiedział, że z islandzkim nie będę miał większych problemów.

A jaka pogoda spotka naszych zawodników za niespełna dwa tygodnie?
- Akurat dzisiaj (wywiad przeprowadziłem w sobotę - przyp. red.) jest przyjemnie. Świeci słońce, aczkolwiek temperatur plusowych nie widziałem dawno. Najczęściej jest zero lub na minusie. Pogoda na Islandii jest inna. Nie odczuwa się zimna pod warunkiem, że nie wieje. Ten kraj jest otoczony dookoła wodą. Jak już zrywa się wiatr jest naprawdę zimno. Obecnie bardzo późno robi się jasno, a wcześnie zapadają ciemności. Latem nie doświadczyłem nocy. Trochę to dziwne, ale do wszystkiego można się przyzwyczaić.

eprasa.pl c52d4ea3f8

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Powiat Opolski

Poczet największych przegranych samorządowców

Zakończone wybory samorządowe przyniosły duże trzęsienie ziemi w naszym powiecie. Dziś prezentujemy drugą część zestawienia znanych opolskich samorządowców, którzy 21 października odpadli w wyborczym wyścigu.

W Józefowie nad Wisłą jest to czterech radnych, w Chodlu – trzech, w Karczmiskach – czterech, w Łaziskach – dwóch i w Wilkowie – siedmiu. Tych osób nie zobaczymy już w tej kadencji na sesjach, bo nie udało im się po raz kolejny wywalczyć mandatu. Mogą oczywiście przychodzić na obrady, ale już tylko w charakterze publiczności.

W sumie w całym powiecie opolskim wymienionych zostało na nowych dwóch burmistrzów i trzech wójtów, siedmiu radnych powiatowych i trzydziestu sześciu radnych gminnych.

AC

Mieczysław KURLETO, radny Rady Gminy Łaziska
220 GŁOSÓW

Kazimiera WOJTASZEK, radna Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą
88 GŁOSÓW

Aneta BURDA, radna Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą
77 GŁOSÓW

Stanisław MRÓZ, radny Rady Gminy Wilków
76 GŁOSÓW

Mariola FILIKS, radna Rady Gminy Wilków
69 GŁOSÓW

Stanisław KUZIOŁA, radny Rady Gminy Wilków
64 GŁOSY

Elżbieta POPIOŁEK, radna Rady Gminy Karczmiska
62 GŁOSY

Jacek BOJARSKI, radny Rady Gminy Karczmiska
58 GŁOSÓW

Katarzyna MAJCHRZAK, radna Rady Gminy Chodel
57 GŁOSÓW

Zofia BORYCA, radna Rady Gminy Chodel
55 GŁOSÓW

Adam RĘDZIA, przewodniczący Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą
53 GŁOSY

Radosław GIZA, radny Rady Gminy Wilków
49 GŁOSÓW

Leszek NOWACZEK, radny Rady Gminy Karczmiska
48 GŁOSÓW

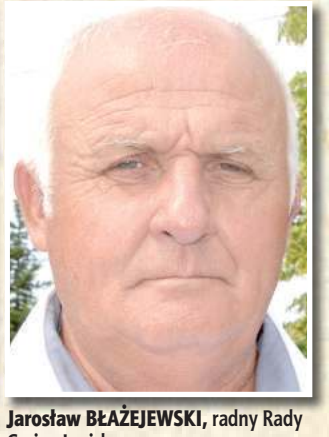

Jarosław BŁAŻEJEWSKI, radny Rady Gminy Łaziska
47 GŁOSÓW

Helena BIELECKA, radna Rady Gminy Wilków
44 GŁOSY

Joanna LASOTA, radna Rady Gminy Wilków
40 GŁOSÓW

Adam JÓZEFCZAK, radny Rady Gminy Chodel
38 GŁOSÓW

Małgorzata KARAŚ, radna Rady Gminy Karczmiska
35 GŁOSÓW

Alicja SUPERSON, radna Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą
23 GŁOSY

Jerzy WÓJCIK, radny Rady Gminy Wilków
20 GŁOSÓW

Aptekarskie dyżury

Sprawdź najbliższe dyżury aptek całodobowych w powiecie oraz aptek wspomagających. Te ostatnie czynne są od poniedziałku do soboty w godzinach 8-11 i w niedziele od godziny 9 do 20.

12-18 listopada
Apteka całodobowa: Apteka „Nasza Apteka", Opole Lubelskie, ul. Przemysłowa 1, tel. (81) 827 57 08
Apteka wspomagająca: Apteka „Witaminka", Poniatowa, ul. 1 Maja 8, tel. (81) 820 21 77

19-25 listopada
Apteka całodobowa: Apteka, Opole Lubelskie, ul. Puławska 2, tel. (81) 827 21 54
Apteka wspomagająca: Apteka, Poniatowa, ul. 1 Maja 4, tel. (81) 820 46 71

26 listopada – 2 grudnia
Apteka całodobowa: Apteka „Eskulap", Poniatowa, ul. Brzozowa 3, tel. (81) 820 50 31
Apteka wspomagająca: Apteka Rodzinna, Opole Lubelskie, ul. Lubelska 13, kom. 531 677 964

3 – 9 grudnia
Apteka całodobowa: Całotygodniowa Apteka Familijna, Opole Lubelskie, ul. Kościuszki 5, tel. (81) 827 25 74
Apteka wspomagająca: Apteka „Melisa na Rogu", Poniatowa, ul. Nałęczowska 13 a, tel. 81 827 51 24

10 – 16 grudnia
Apteka całodobowa: Apteka „Witaminka", Poniatowa, ul. 1 Maja 8, tel. (81) 820 21 77
Apteka wspomagająca: Apteka, Opole lubelskie, ul. Piłsudskiego 1, tel. (81) 827 20 13

ja

Przetarg na zalew

W piątek Urząd Gminy w Chodlu ogłosił przetarg na zagospodarowanie terenów o wybitnych walorach przyrodniczych i kulturowych, czyli drugiego zalewu.

Jest to ostatni przetarg przygotowany dla inwestycji, na którą gmina pod rządami ustępującego wójta, Jana Majewskiego, pozyskała dofinansowanie zewnętrzne. Urzędnicy czekają na oferty od firm do 26 listopada. W ramach całego przedsięwzięcia wykonane zostaną roboty budowlane polegające na renowacji niecki zalewu i wykonaniu sześciu ścieżek. Nad drugim zalewem staną m.in. wieża do obserwacji ornitologicznej, pięciometrowy pomost wędkarski, gry terenowe i tablice edukacyjne. Inwestycja ma zostać wykonana do 10 sierpnia.

ja

eprasa.pl c52d4ea3f8

Kompetentni urzędnicy nie mu

Już tylko kilka dni dzieli Pawła Maja od zaprzysiężenia na stanowisku Prezydenta Miasta Puławy. Nim to nastąpi prezydent-elekt zgodził się na rozmowę ze „Wspólnotą".

Fot. Kamil Wojcik

Pawłowi Majowi w drugiej turze wyborów zaufało 10 509 mieszkańców Puław. Po zaprzysiężeniu na stanowisko Prezydenta Miasta czeka go ciężka praca, by nie zawieść tego zaufania. Jego poczynania jako radni będą obserwować wieloletni zarządcy miasta - Janusz Grobel i Ewa Wójcik

W Po ogłoszeniu, że wygrał pan wybory jeden internauta skomentował: „To teraz urząd czeka trzęsienie ziemi". Czy rzeczywiście może pan być takim czynnikiem wyzwalającym trzęsienie?
Jestem zdziwiony takim komentarzem. Chyba, że trzęsieniem ziemi nazwiemy to, że urząd będzie bardziej otwarty dla mieszkańców. Będą oni mogli w dogodny sposób korzystać z wiedzy i doświadczenia urzędników. Będę jak najszybciej chciał wprowadzić jeden dzień, w którym urząd będzie dłużej otwarty, tak by mieszkańcy mogli w dogodnej porze po pracy załatwić wszystkie sprawy. To urząd jest dla mieszkańców, a nie odwrotnie.

W Czy możliwa jest jakaś restrukturyzacja urzędu?
Zmiany struktury na pewno będzie trzeba rozważyć. Być może warto byłoby połączyć niektóre wydziały. Są wydziały mające kierownika i dwóch pracowników. Może wtedy warto połączyć go z innym. Nie planuję jednak żadnych wielkich zwolnień. Wiem, że taka czarna wizja była rozpowszechniana w urzędzie od dawna, jeszcze przed wyborami. Podobnie jakieś doniesienia o tym, że będę likwidował szkoły, robił przesunięcia kadrowe i zwalniał pracowników, nawet szeregowych np. sprzątaczki. Takie plotki były elementem gry wyborczej i to jest dla mnie po prostu obrzydliwe i absolutnie mija się z prawdą. Każda kompetentna osoba, dobrze wykonująca swoją pracę, a wiem, że jest gros takich urzędników, nie musi się niczego obawiać. Na pewno będę musiał zapoznać się z kadrą i specyfiką pracy różnych wydziałów.

W Te plotki chyba jednak nie zaszkodziły, bo ostatecznie wygrał pan w wyborach z urzędującym prezydentem, mimo jego rzekomo żelaznego elektoratu - właśnie urzędników i pracowników jednostek samorządu. Może część z nich przekonało to, co mówił pan o rozwarstwieniu zarobków w urzędzie?
Od dawna w publicznych wystąpieniach wskazywałem na różnice w zarobkach szeregowych pracowników administracji i kierowników. Wnioskowałem o kwotowe, a nie procentowe przyznawanie podwyżek. Trzeba wyjaśnić, że w tej chwili możemy podwyższać zarobki o kilka procent, zgodnie ze wskaźnikiem inflacji. Przez to, że podwyżki przyznawane są procentowo, ci lepiej zarabiający dostają jeszcze więcej, a podwyżki u słabo i średnio zarabiających są niższe. Zawsze wskazywałem i prosiłem, żeby większą pulę pieniędzy przeznaczać na podwyżki dla tych gorzej zarabiających. a nie dla kierowników i dyrektorów. Urząd miasta to nie jest korporacja i nie powinny tam panować tego typu warunki. Pracownicy powinni być doceniani w sprawiedliwy sposób.

W Słynne błotniste alejki na Skwerze Niepodległości to jeden z tych problemów, które jako radny chętnie wytykał pan prezydentowi. Czy teraz, gdy role się odwróciły, piastując urząd będzie mógł pan coś z tym zrobić?
Tutaj muszę podkreślić, że w tej chwili czeka mnie przyjęcie budżetu przygotowywanego już od kilku miesięcy przez poprzednika i będę przez następny rok musiał się na nim oprzeć, dlatego niestety moje pole manewru będzie ograniczone. Myślę, że w następnych latach budżetowych będę mógł realnie zająć się tym, o co walczyłem i na co dotychczas zwracałem uwagę. Ogólnie, dysponując merytorycznymi pracownikami urzędu i nową radą miasta, mam nadzieję, że bardziej przychylną niż dotychczas, oraz środkami budżetowymi, na pewno będzie można zrobić więcej. W przypadku alejek mamy dwie możliwości działania. Możemy albo wyznaczyć krótkie, najbardziej newralgiczne odcinki, gdzie obserwuję największe nawilgocenie i wymienić na nich nawierzchnię naturalną na materiał najlepszej jakość. Można wtedy ocenić praktycznie, czy taka nawierzchnia naturalna spełnia nasze oczekiwania. Drugi wariant to utwardzenie nawierzchnią twardą głównych alejek. Oba warianty będą oczywiście wiązać się z kosztami, a także potrzebna będzie zmiana planu zagospodarowania przestrzennego (w przypadku utwardzenia), o co już wnioskowałem.

W Niektórzy sugerują, że falę popularności i poparcia przyniosła panu tak zwana „kwestia romska", czyli poruszanie problemu nieskutecznej, nieintegrującej i nienależnej, pana zdaniem, pomocy społecznej, kierowanej wobec mniejszości romskiej w Puławach. Czy to właśnie ta sprawa zadecydowała o pańskiej wygranej w wyborach?
Kwestia romska pokazuje, jak wielkie zaniedbania władz są w tej sprawie i jak ogromne poczucie krzywdy. Budziła duże emocje wśród mieszkańców miasta. Była także jedną z najbardziej medialnych. Ale nie należy zapominać, że to tylko mały element mojej działalności jako radnego. Działałem na komisjach i sesjach, zgłaszałem setki interpelacji. Od początku mojej działalności jako radny udostępniłem mieszkańcom mój prywatny numer telefonu i byłem aktywny w mediach społecznościowych. Miałem wiele zgłoszeń i na nie reagowałem, poruszałem w samorządzie różne miejskie problemy. I myślę, że to właśnie całą tę aktywność, a nie samo poruszenie kwestii romskiej, docenili wyborcy. Nawet u państwa we „Wspólnocie" większość tematów związanych z moją osobą, o których państwo pisaliście, to nie były „tematy romskie". Więc uważam, że twierdzenie iż „Maj wygrał dzięki kwestii romskiej" to uogólnienie. Niewątpliwie, teraz jako prezydent, będę mógł więcej zrobić w tym zakresie. Swoją pomoc ustawodawczą zaoferował mi już jeden z posłów ziemi puławskiej. Dalej uważam, że nie powinny powstawać szkodliwe programy integracji, służące remontom mieszkań czy płaceniu dzieciom romskim za chodzenie do szkoły, które przecież stanowi konstytucyjny obowiązek. Jedyny słuszny program powinien służyć aktywizacji zawodowej.

W W wielu interpelacjach pytał pan o kwestie związane w wizualną stroną miasta, z utrzymaniem zieleni, wycinką drzew itp. Na ile kwestie związane z zielenią będą ważne dla nowego prezydenta?
Jestem architektem krajobrazu, więc zieleń miejska i wygląd Puław jest mi szczególnie bliska. Na pewno będę starał się wprowadzić więcej nasadzeń, zwłaszcza krzewów okrywowych zatrzymujących pyły i szkodliwe substancje, a także nadających pewien charakter miastu. We wszelkich inwestycjach zieleń będzie uwzględniona, gdyż rozwój potrzebnej mieszkańcom infrastruktury, niestety musi odbywać się często na terenach zieleni. Będę dążył do pogodzenia rozwoju infrastruktury z poszanowaniem zieleni. Dlatego przykładowo, jeśli zajdzie konieczność budowy parkingów wśród drzew, należy je wykonać z nawierzchni półprzepuszczalnych, które z jednej strony utwardzają teren a z drugiej będą najmniej inwazyjne w otaczający drzewostan.

W Czy jako nowy prezydent Puław będzie chciał pan współdziałać z sąsiednimi gminami? Podczas debat przed wyborami zadeklarował pan chęć współpracy z gminą Puławy, tak by przyciągnąć na nasze tereny więcej inwestorów. Podtrzymuje pan ten pomysł?
Na pewno współpraca z innymi gminami jest warta rozważenia, bo to rozwija gospodarczo cały nasz subregion. Pustynia Kallenbacha, o której mówiłem w kampanii, to teren od dawna przeznaczony pod inwestycje w planie zagospodarowania przestrzennego ościennej gminy wiejskiej Puławy.
W tej chwili jest to ok. 100 ha terenów przeznaczonych pod inwestycje. Na części miała powstać puławska elektrownia. Uważam, że współpraca byłaby wskazana i chociaż miasto nie może zajmować się poszukiwaniem inwestorów na tereny nie będące w jego posiadaniu, to powinniśmy być zainteresowani tym potencjałem, który znajduje się zaraz za granicami administracyjnymi Puław. To na tym terenie możemy upatrywać także nowych miejsc pracy. Nam brakuje dużych terenów inwestycyjnych. Pod hale, magazyny czy terminale przeładunkowe próbowano wycinać lasy ochronne wokół Puław i Zakładów Azotowych. Uważam, że nie powinno to mieć miejsca. My jako miasto mamy niewiele terenów - głównie na Wólce Profeckiej i pola w stronę Rud. Moglibyśmy przeznaczyć je pod działalność gospodarczą, ale pewnym problemem jest tu rozdrobnienie prywatnych działek.

W Podczas kampanii Janusz Grobel mówił o pomyśle wprowadzenia platformy, na której mieszkańcy mogliby wyrażać opinie o projektach uchwał zanim te trafią pod głosowanie rady. Jak pan chciałby rozwinąć konsultacje z mieszkańcami?

eprasa.pl c52d4ea3f8

szą się obawiać

Dla mnie największą wartość mają spotkania i dyskusje twarzą w twarz i najbardziej wartościowa jest aktywność mieszkańców na obradach. Zachęcam do udziału w komisjach rady miejskiej, bo to najlepsze pole do dyskusji o uchwałach. Namawiałem do tego uczestnictwa jako radny i będę namawiać jako prezydent. Komisje są ważne, bo sama sesja jest właściwie finałem ścieżki uchwałodawczej i służy głównie przegłosowywaniu uchwał. Dlatego uważam, że mieszkańcy powinni mieć wcześniej możliwość zapoznania się w internecie z porządkiem obrad danej komisji, tak by mogli wziąć udział w obradach. Było w tej kadencji kilka niedopuszczalnych uchwał-wrzutek, które były wprowadzone bezpośrednio przed, lub nawet w trakcie trwania sesji. Chodziło wtedy np. o zmiany okręgów wyborczych czy zmianę stawek opłat za śmieci. Uważam, że takie procedowanie nie powinno mieć miejsca, a wszyscy zainteresowani powinni mieć możliwość zapoznania się i zabrania głosu na ten temat. Chciałbym też spotykać się z mieszkańcami, a także lokalnymi przedsiębiorcami.

W Podczas kampanii, a także już po ogłoszeniu wyników wyborów, doszukiwano się pana związków z narodowcami. Niektóre media, piszą że w Puławach z wieloletnim prezydentem wygrał narodowiec. Jest pan w końcu tym narodowcem czy nie?

Nie należę do żadnej organizacji politycznej i ideologicznej. Na pewno uważam się za patriotę. Cieszę się poparciem wielu środowisk, nawet wzajemnie się wykluczających, co pokazuje że mogę być prezydentem wszystkich puławian. Wiem, że wspierają mnie zarówno środowiska narodowe, centrowe i lewicujące. Jest to wielka wartość i wyróżnienie. Jeśli chodzi o Narodowe Puławy, ich działaczy poznałem przy okazji protestu przeciw zjazdowi muzułmanów w Puławach w 2013 roku. Wiem, że mnie wspierają, za co bardzo jestem im wdzięczny.

W W kampanii mówił pan o tym, że zorganizuje konkurs na stanowisko wiceprezydenta. Kiedy rozpocznie pan taką procedurę i jaki powinien być pana zastępca?

Konkurs na stanowisko wiceprezydenta był jednym z założeń programowych prezentowanych i omawianych z mieszkańcami. Już na pierwszym spotkaniu miałem takie głosy, że nie powinno być konkursu, bo w ten sposób zamykam sobie drogę do powołania prawdziwego fachowca, a równocześnie zaufanej osoby. Sami mieszkańcy wskazywali, że nie ma żadnego takiego przypadku w Polsce, by zastępca prezydenta był wybrany w konkursie. Potwierdzili to mieszkańcy na forach internetowych i dlatego wycofałem ten punkt z programu jeszcze przed pierwszą turą wyborów. Publicznie o tym informowałem. Szukam w tej chwili osoby merytorycznie przygotowanej do tej funkcji i o odpowiednich predyspozycjach moralnych. To nie będzie łatwe, bo takie osoby często mają bogate życie zawodowe i nie są zainteresowane pełnieniem funkcji publicznych.

W Co z ewentualnymi koalicjami? Czy zdecyduje się pan na układ z Prawem i Sprawiedliwością, które wciąż stanowi większość w radzie miasta?

Wszyscy radni powinni mieć świadomość, że zostaliśmy wybrani przez mieszkańców i musimy działać dla dobra miasta. Dlatego uważam, że uzyskam wsparcie większości radnych, bo przecież zależy nam na wspólnym dobru. Skończyły się już czasy realizowania w samorządach partyjnych interesów. My mieszkańcy mamy wpływ nad to, co dzieje się w lokalnych władzach - teraz sesje i komisje będą nagrywane, więc transparentność będzie jeszcze pełniejsza. Dlatego mam nadzieję, że zamiast dzielić się na koalicje, opozycje, zwolenników czy przeciwników prezydenta, będziemy po prostu wspólnie merytorycznie pochylać się nad konkretnymi, potrzebnymi miastu i mieszkańcom zadaniami.

W Z wykształcenia jest pan architektem krajobrazu. Skąd wybór takiego ciekawego zawodu?

Skończyłem architekturę krajobrazu w Warszawie na SGGW. Wybierając takie studia mogłem połączyć moje zainteresowania przyrodą i planowaniem przestrzennym z plastyką i malarstwem, bo jestem też absolwentem Liceum Plastycznego w Lublinie. To pozwoliło mi połączyć te zainteresowania, a później rozwijać się zawodowo. Po studiach odbyłem staż w Parku Czartoryskich (Fundacja Wspierania Historycznego Ogrodu Puławskiego). Pracowałem także w zarządzie Lubelskich Parków Krajobrazowych, oddział w Kazimierzu Dolnym, gdzie chroniłem polską przyrodę i krajobraz, a także współpracowałem z wieloma samorządami. Później wyjechałem do Warszawy, gdzie wraz z różnymi biurami projektowymi, tworzyłem duże projekty użyteczności publicznej np. parki, stadiony, tereny wokół placówek oświatowych. To były duże zespoły projektowe i duże zadania na terenie całego kraju, często zlecane przez samorządy. W tej chwili od ponad roku prowadzę dobrze prosperującą firmę. W związku z objęciem funkcji prezydenta, będę musiał zawiesić tę działalność.

W We własnej firmie zajmował się pan masażem, co nawet wytknął panu rywal w naszej debacie wyborczej. Co skłoniło pana do takiego zajęcia, niezwiązanego z pana wykształceniem?

Ta praca przede wszystkim pozwoliła mi zostać w Puławach, zająć się sprawami miasta i mieć większy kontakt z rodziną. Wcześniej miałem mnóstwo wyjazdów m.in. przy inwentaryzacji zieleni i w związku z projektami na terenie całej Polski. Lubię kontakt z ludźmi, rozwijam empatię i poznaję ich potrzeby, a kwestie około medyczne również zawsze mnie interesowały. Dlatego otworzyłem tę firmę i muszę przyznać, że praca ta sprawia mi także dużą satysfakcję.

W A z jakich własnych projektów jest pan najbardziej zadowolony? Osoby, które są wobec pana sceptycznie mówią, że jakoś nigdzie nie widać projektów Pawła Maja.

Tak jak mówiłem, wykonywałem projekty w całym kraju. Najbardziej jestem zadowolony z udziału w rewitalizacji zabytkowego parku w Poddębicach pod Łodzią, projektu zieleni przy obiekcie sportowym przy ul. Starego Doktora w Warszawie, czy kilku projektów dotyczących zagospodarowania przestrzennego w części zieleni przy placach zabaw i przy przedszkolach np. w Płocku.

W Pana syn Ignaś ma tę świadomość, że jego tata został prezydentem? Ucieszył się?

Cieszy się. Ma osiem lat. Chodzi do jednej z puławskich szkół. Cieszy się i jest dumny jak i pozostała cześć mojej rodziny.

W Poza pracą zawodową, poza prowadzeniem firmy, poza działalnością radnego - jakie ma pan pasje?

Przez wiele lat jeździłem po Polsce i fotografowałem ginącą architekturę drewnianą. Uwieczniłem tysiące unikatowych budynków oraz przydrożnych kapliczek i krzyży. Wielu tych obiektów już nie ma, dlatego tym większą wartość mają dla mnie te fotografie i moje wspomnienia. Lubię wypoczynek na świeżym powietrzu. W jednej z pobliskich wsi mam działkę warzywo sadowniczą. Do tej pory poświęcałem jej dużo czasu. Nie wiem, jak będzie teraz (śmiech). Kocham też wędrówki piesze i jazdę rowerem. Bardzo dobrze znam podpuławskie lasy, wąwozy i chętnie obserwuję lokalną przyrodę. Interesuję się też staropolskimi, obecnie zachowawczymi i ginącymi rasami zwierząt gospodarskich.

Kamil Wąsik

Po spróchniałych elementach nie ma już śladu

Mostem w Mareczkach można jechać bez obaw

Drewniana przeprawa przez rzekę Bystrą przeszła gruntowną modernizację i już nie stanowi zagrożenia dla użytkowników. Ale to nie jedyna zmiana w tym miejscu. Na przylegającej do mostu drodze pojawił się nowy asfalt.

Z daleka widać, że przeprawa nad Bystrą przeszła remont. Gminę kosztowało to ok. 30 tys. zł

Naprawę przeprawy wykonali żołnierze I Dęblińskiego Batalionu Drogowo Mostowego. Prace rozpoczęły się pod koniec września. Trzeba było wymienić drewniane belki podtrzymujące konstrukcję nawierzchni. Te były tak spróchniałe, że most w każdej chwili mógł runąć. Dlatego gminne władze natychmiast zamknęły obiekt, zamówiły potrzebne materiały, a dzięki wsparciu władz wojewódzkich wynegocjowały wsparcie żołnierzy z Dęblina. Ci za przeprowadzone roboty nie wzięli ani grosza. Urząd pokrył jedynie koszty dostarczanych na miejsce śniadań i ciepłych napoi oraz obiadów dla mundurowych. W sumie inwestycja kosztowała około 30 tys. zł (największym wydatkiem był zakup drewna) i zakończyła się w pierwszej połowie października. Potem do akcji wkroczyli pracownicy lubelskiej firmy Igord, którzy zabrali się za remont tamtejszej drogi. Na odcinku ok. 200 metrów pojawił się nowy asfalt, a pobocza zostały utwardzone kruszywem. Przedsiębiorstwo uwinęło się z pracami przed 1 listopada. Za wykonaną modernizację drogi zainkasowało 108 tys. zł. Z inwestycji najbardziej cieszą się mieszkańcy miejscowości Zgórzyńskie i Mareczki. Bo nie muszą już korzystać z objazdu, ani obawiać się o swoje bezpieczeństwo przejeżdżając mostem.

Marta Pietroń

Ty też możesz być dawcą szpiku

Zespół Szkół nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej po raz czwarty organizuje Dzień Dawcy Szpiku, po raz trzeci w ramach „Komórkomanii" Lubelskiego Kuratorium Oświaty i Fundacji DKMS. Akcję w szkole koordynuje pedagog Marzena Kitka

JULIA SZARUGA, uczennica
Sama rejestracja była szybka i łatwa. A naprawdę warto, bo ktoś może potrzebować naszej pomocy

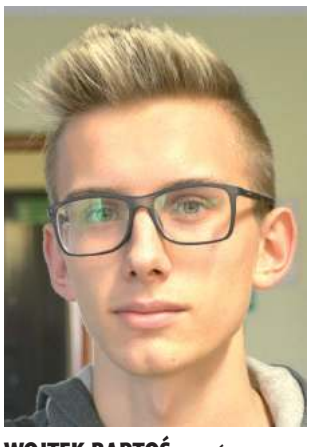

WOJTEK BARTOŚ, uczeń
Parę osób ode mnie ze szkoły szło się zarejestrować i stwierdziłem, że to naprawdę fajny sposób, żeby komuś pomóc, jeśli rzeczywiście będzie taka możliwość

W ubiegłym tygodniu w ZS nr 1 im. S. Sempołowskiej po raz kolejny odbył się Dzień Dawcy Szpiku, czyli akcja edukacyjna zachęcająca do rejestracji w bazie dawców szpiku. W szkole zapisały się do niej 54 osoby.

Szkoła wyprzedziła kuratorium

Dzień Dawcy Szpiku odbywał się w ubiegłą środę. Uczennice - wolontaruszki informowały kolegów, na czym polega rejestracja w bazie dawców szpiku i dlaczego to takie ważne. Zarejestrować mogły się osoby pełnoletnie.

W szkole akcja odbywa się po raz czwarty, od trzech lat w ramach „Komórkomanii" organizowanej przez kuratorium i fundację DKMS.

- Można powiedzieć, że o jeden rok wyprzedziliśmy kuratorium, ale jesteśmy zadowoleni, że teraz przebiega to pod jego szyldem, bo na pewno dzięki temu więcej rodziców jest o tym poinformowanych. Co ważne, kuratorium wręcza szkołom, które przystąpiły do akcji certyfikat „Szkoły z Życiem". To jest taki dodatkowy powód, dzięki któremu czujemy się lepiej - że robimy coś, edukujemy i idziemy w dobrym kierunku - mówi pedagog Marzena Kitka, koordynująca akcję edukacyjną.

Mały gest, szansa na uratowanie życia

Rejestracja w bazie dawców trwa około 10 minut. Po wypełnieniu formularza, patyczkiem trzeba pobrać sobie próbkę śliny. Później informacje dawcy wysyłane są do bazy, którą porównuje się z próbkami osób chorych na raka krwi. Jeśli nasza próbka będzie zgodna z próbką chorego, będzie możliwy przeszczep szpiku. W 80% przypadków odbywa się to przez pobranie komórek macierzystych z krwi obwodowej, drugą rzadziej stosowaną metodą jest pobranie szpiku z talerza kości biodrowej w znieczuleniu ogólnym. Przeszczep szpiku to dla wielu jedyna szansa na przeżycie, jednak znalezienie genetycznego bliźniaka jest bardzo trudne - właśnie dlatego w bazie powinno nas być jak najwięcej. W ramach szkolnej akcji do bazy zapisało się 54 osoby.

- Panie z DKMS-u powiedziały, że to świetny wynik, bo w szkołach zwykle rejestruje się około 30 osób. Jesteśmy bardzo zadowoleni z naszej akcji - mówi Kitka.

Kamil Wąsik

eprasa.pl c52d4ea3f8

Gmina
Opole Lubelskie

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

„Odchodzę z podniesioną głową" - mówi włodarz Opola Lubelskiego

Przegrałem z ogólnokrajową propagandą

CZTERY PYTANIA DO DARIUSZA WRÓBLA, USTĘPUJĄCEGO BURMISTRZA OPOLA LUBELSKIEGO

W Przegrał Pan wybory, choć nie spodziewał się Pan tego. Był Pan pewny wygranej. Dziś towarzyszy Panu żal, złość, czy zaduma nad tym, dlaczego wyborcy nie obdarzyli Pana zaufaniem na kolejne pięć lat?

- Nie wiem na podstawie czego twierdzi pani, że byłem pewny wygranej. Nie byłem pewny, choć oczywiście, mając na uwadze ogrom pracy wykonanej w gminie w ostatniej kadencji, liczyłem na poparcie mieszkańców. Jest mi zwyczajnie przykro, że to poparcie w wyborach okazało się zbyt małe, ponieważ nie tylko w ostatnich latach poświęciłem miastu i gminie naprawdę bardzo, bardzo dużo. Myślę, że przegrałem po niezbyt równej walce. Przegrałem z ogólnokrajową propagandą. Najbardziej czuję się ofiarą niespotykanej dotąd „korupcji wyborczej", jak działania PiS określił szef PKW, sędzia Wojciech Chermeliński. Związana ona była z tym, że nasze miasto tłumnie odwiedzali ministrowie rządu, którzy uwarunkowywali wykonanie określonych zadań wyborem mojego konkurenta. Jest to ewidentne łamanie niezależności samorządu, nie wspominając o pogwałceniu Europejskiej Karty Samorządu.

Dariusz Wróbel

W Co będzie robił Dariusz Wróbel po porażce wyborczej? Wróci Pan do wykonywania wyuczonego zawodu budowlańca, czy też chce Pan dalej działać w samorządzie?

- Czas pokaże. Jeśli pojawią się propozycje pracy w zawodzie, to nie widzę przeszkód, by do niego wrócić. Jeśli pojawi się możliwość, aby nadal działać i korzystać z mojego wieloletniego doświadczenia w samorządzie, to także taką możliwość rozważę.

W Czy Dariusz Wróbel widzi możliwość osobistej współpracy z Zenonem Rodzikiem w zarządzie powiatu opolskiego? Z informacji, jakie do nas docierają wynika, że Dariusz Wróbel robi teraz wszystko, co w jego siłach i mocy, aby dostać posadę w zarządzie powiatu?

- Ma pani błędne informacje.

W Mała Ojczyzna poniosła klęskę w wyborach do Rady Miejskiej w Opolu, sukcesem można nazwać wynik Małej Ojczyzny do Rady Powiatu Opolskiego. Jak Pan ocenia te wyniki?

- Trudno nie zgodzić się z taką oceną, więc przychylam się do Pani opinii. Dwóch radnych Małej Ojczyzny w radzie to stanowczo zbyt mało, szczególnie, że w mijającej kadencji radni PiS, którzy teraz mają większość w radzie, prowadzili politykę permanentnej negacji wszystkich moich działań. Ja mimo wszystko, a może właśnie dlatego, odchodzę z podniesioną głową. Zostawiam opolski samorząd w doskonałej kondycji finansowo – budżetowej. Z jak najlepszą prognozą na najbliższą przyszłość. W części zakontraktowanymi inwestycjami na blisko 60 mln zł tylko w przyszłym roku.

AC

Okiem rysownika Andrzeja Nowaczyka

Uwaga właściciele firm budowlanych, w których brakuje rąk do pracy. Przegrany burmistrz Opola Lubelskiego - z zawodu budowlaniec - szuka pracy i czeka na propozycje

Budżet obywatelski podzielony

Sześć projektów zgłoszonych przez mieszkańców Opola Lubelskiego zostanie zrealizowanych w ramach budżetu obywatelskiego – edycja 2019.

O dofinansowanie walczyło 11 projektów inwestycyjnych. A do podziału było 120 tys. zł. O tym, kto dostanie pieniądze, zdecydowali sami mieszkańcy i głosowanie, które zakończyło się 26 października. Po podliczeniu głosów okazało się, że oddano 2325 głosów ważnych i 335 nieważnych.

- W trakcie szczegółowej weryfikacji kart do głosowania miejski zespół ds. konsultacji budżetu obywatelskiego odrzucił 271 kart z powodu oddania przez osobę głosującą więcej niż jednej karty do głosowania. 64 karty nie spełniły wymogów kart do głosowania tzn. nie miały podpisanego oświadczenia, głosy zostały oddane w nieprawidłowej formie, karty do głosowania były niewypełnione – wyjaśnia Krzysztof Ryczek, rzecznik Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Pieniędzy wystarczyło na sześć projektów. Najwięcej głosów zdobyło przedsięwzięcie zgłoszone przez opolskich seniorów skupionych wokół Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Chcą wykonać zadaszenie przed wejściem do swojej siedziby, czyli „Złotego Zakątku" przy ul. Stary Rynek i kupić zestaw multimedialny.

Poszczęściło się też Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim, która dostanie pieniądze na trzy projekty. Placówka wzbogaci się w zintegrowany system czujników ruchu (projektor, komputer i moduł interaktywny) i zestaw multimedialny dla przedszkola. Utworzony zostanie przy „Jedynce" również zakątek rekreacyjny ze stołem do tenisa, szachów i gry piłkarzyki.

JA

WYNIKI GŁOSOWANIA NA PROJEKTY W RAMACH BUDŻETU OBYWATELSKIEGO 2019:

1. Wyposażenie przedszkola przy Szkole Podstawowej nr 1 w nowoczesne pomoce dydaktyczne- zakup zestawu multimedialnego – 294 GŁOSY

2. AKTYWNY MALUCH- doposażenie placu zabaw na terenie Żłobka Miejskiego w Opolu Lubelskim – 268 GŁOSÓW

3. Wykonanie zadaszenia przed wejściem do lokalu „Nasz Złoty Zakątek" w Opolu Lub. przy ul. Stary Rynek 44. Zakup zestawu multimedialnego na potrzeby Złotego Zakątka – 264 GŁOSY

4. Magiczny dywan w Szkole Podstawowej Nr 1 w Opolu Lubelskim – 260 GŁOSÓW

5. Zakątek rekreacyjny przy Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim ul. Szkolna 5 – 260 GŁOSÓW

6. Doposażenie placu zabaw i wykonanie siłowni na powietrzu na osiedlu nr 1 „Błonie" – 224 GŁOSÓW

7. Modernizacja Osiedla róg ul. Puławska- Lubelska w zakresie- dodatkowe parkingi, latarnia LED, tablica informacyjna, stojaki rowerowe – 216 GŁOSÓW

8. Rozbudowa boisk „ORLIK 2012" – 215 GŁOSÓW

9. Budowa placu zabaw/ wybiegu dla psów przy ul. Lubelskiej w Opolu Lubelskim – 161 GŁOSÓW

10. Wykonanie monitoringu – osiedle Błonie, plac zabaw dla dzieci – 81 GŁOSÓW

11. Przebudowa budynku szatni przy ulicy Kolejowej w Opolu Lubelskim - 44 GŁOSY

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
16 - 18 listopada	Hotel Transylwania 3	16.00	3 D dubbing	Normalny 17 zł/ulgowy 14 zł
16 - 18 listopada	Ocean Ognia	18.00	2 D	Normalny 15 zł/Ulgowy 12 zł
16 - 18 listopada	Oblicze mroku	20.00	2 D	Normalny 15 zł/Ulgowy 12 zl
21 - 22 listopada	Planeta Singli 2	17.00	2 D	Normalny 15 zł/Ulgowy 12zł
21 - 22 listopada	Planeta Singli 2	19.15	2 D	Normalny 15 zł/Ulgowy 12 zł

eprasa.pl c52d4ea3f8

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Zaprzysiężenie nowego burmistrza odbędzie się 21 listopada

Przygotowaliśmy konkretny i dobry program

ROZMOWA Z PAWŁEM KARCZMARCZYKIEM, NOWYM BURMISTRZEM PONIATOWEJ

W Jak czuje się zwycięzca wyborów, nowy burmistrz Poniatowej?

- Przede wszystkim jestem bardzo zadowolony z wyników wyborów samorządowych. Jeszcze raz pragnę podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy poparli moją kandydaturę na burmistrza Poniatowej oraz oddali swoje głosy na kandydatów do Rady Miejskiej i Rady Powiatu z list Prawa i Sprawiedliwości. Pozytywnie zaskoczyła mnie liczba wyborców w drugiej turze. Mieszkańcy uwierzyli w możliwość zmian i powierzyli mi zadania, które w przyszłości będę realizował w ich imieniu.

W Kiedy zaprzysiężenie i pierwsza sesja?

- Zaprzysiężenie odbędzie się 21 listopada o godzinie 11 w Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatowej.

W Ponad 700 głosów przewagi nad kontrkandydatem, obecnym burmistrzem, to bardzo dużo. Po pierwszej turze aż takiej przewagi nie było. Pomogło Panu poparcie pana Wojcinowicza?

Paweł Karczmarczyk

- Dziękuję panu Andrzejowi Wojcinowiczowi za poparcie w drugiej turze wyborów. Z pewnością, niektóre postulaty pana Wojcinowicza są zbieżne z moimi i wspólnie zależy nam na rozwoju naszej gminy. Myślę, że jego wyborcy w drugiej turze wyborów również poparli moją kandydaturę.

W Zamierza Pan jakoś wynagrodzić pana Wojcinowicza za udzielone poparcie, np. proponując jemu fotel zastępcy burmistrza Poniatowej?

- Na tę chwilę nie znam jeszcze nazwiska swojego zastępcy. Z pewnością będzie to osoba, która posiada ku temu odpowiednie kwalifikacje.

W Jeśli nie pan Wojcinowicz to kto będzie Pańskim zastępcą? Kiedy poznamy najbliższego współpracownika nowego burmistrza Poniatowej?

- Tak jak wspomniałem, osoba obejmująca funkcję zastępcy burmistrza będzie miała potrzebne kwalifikacje i predyspozycje do pełnienia tego urzędu.

W Rozmawiał Pan po wyborach z panem Zygmuntem Wyroślakiem? Widzi Pan możliwość dalszej współpracy z nim?

- Osobiście nie rozmawiałem z panem Zygmuntem Wyroślakiem. Na swoim profilu, na portalu społecznościowym podziękowałem mu za rywalizację i pogratulowałem osiągniętego wyniku w wyborach. Odnośnie współpracy, zamierzam współpracować z każdym, kto chce dbać o interesy naszego miasta i całej gminy Poniatowa.

W Wybory przyniosły prawdziwe trzęsienie ziemi w Poniatowej. PSL nie udało się na dłużej zakotwiczyć w tej gminie. Czy nowy burmistrz planuje pójść za ciosem i zrobić rewolucję w urzędzie?

- To mieszkańcy dali „czerwoną kartkę" partii PSL i zdecydowali o tym, że przedstawiciele tej partii nie będą zarządzać naszym miastem i gminą. Odnośnie zmian w urzędzie, „rewolucja" to złe słowo. Zmiany w urzędzie oczywiście będą, ale muszą to być przemyślane decyzje.

W Będą zwolnienia?

- Osoby, które posiadają odpowiednie kwalifikacje, są kompetentne oraz rzetelnie wykonują swoje obowiązki zawodowe dalej będą pracować na rzecz mieszkańców gminy Poniatowa.

W Powoła Pan nowego skarbnika i sekretarza?

- O sprawach personalnych będziemy rozmawiać w przyszłości po przeprowadzeniu stosownych analiz.

W Czego mogą spodziewać się urzędnicy, pracownicy instytucji podległych pod gminę po burmistrzu Karczmarczyku?

- Wszyscy urzędnicy z pewnością mogą spodziewać się konsekwentnej realizacji mojego programu, z którym przystępowaliśmy do wyborów samorządowych. Zamierzam rzetelnie i odpowiedzialnie podejść do zajmowanego przeze mnie stanowiska i pracować dla dobra wszystkich mieszkańców. Powyższe odnosi się do pracowników urzędu oraz pozostałych mieszkańców.

W Czego mogą spodziewać się zwykli mieszkańcy?

- W ramach aktywizacji społeczeństwa, wszyscy mieszkańcy będą brali udział w tworzeniu budżetu gminy poprzez zgłaszanie propozycji inwestycyjnych. W tym celu, jak zapowiadałem na spotkaniach wyborczych, organizował będę cykliczne zebrania, na których omawiane będą bieżące problemy. Uważam, że najlepszym sposobem komunikacji jest dialog i rozmowa z drugim człowiekiem.

W Jakie są główne zamierzenia nowego burmistrza Poniatowej, które chce zrealizować?

- Przygotowaliśmy konkretny i dobry program, który omawialiśmy w trakcie kampanii wyborczej. Odbyliśmy ponad 20 spotkań z wyborcami i to właśnie oni zaakceptowali i uszczegółowili propozycje, które przedstawialiśmy. Priorytetowymi obszarami działań będą realizacja m. in. programów rządowych takich jak „Mieszkanie Plus", „Senior Plus", „Maluch Plus". Ponadto ważnymi dla mnie obszarami działań jest infrastruktura i budownictwo w tym w szczególności budowa dróg, chodników ścieżek rowerowych, rozwój szkolnictwa oraz rozwój sportu i turystyki.

Agnieszka Ciekot

Ćwiczenia przebiegły zgodnie z planem

Wielki ogień i wielu rannych na Przemysłowej

FotAS

Kierowca samochodu osobowego zagapił się na kłęby dymu i wjechał w idących chodnikiem uczniów

W ogniu stanęło składowisko zużytych opon należące do Zakładu Produkcyjnego „Orzeł"

„Czarny piątek" w Poniatowej. Najpierw na terenie firmy produkującej granulat z opon wybuchł pożar. Chwilę później samochód wjechał w grupę młodych ludzi. Na szczęście nikomu nic się nie stało i obyło się bez strat, bo to były tylko ćwiczenia.

Wszystko rozegrało się w samo południe, choć mieszkańców powiatu zaniepokoiło już poranne wycie strażackich syren, które słychać było w każdej gminie. Widzieli kolejne jadące wozy bojowe, a nie wiedzieli, co się dzieje. Wszystkie jechały w kierunku Dąbrowy Wronowskiej.

Jak się okazało w miejscowej remizie odbyło się szkolenie teoretyczne dla 16 jednostek OSP z powiatu działających w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego. Uczestniczyło w nim ponad stu strażaków.

- Szkolenie poświęcone było omówieniu założeń do ćwiczeń, a także przypomnieniu zasad BHP i udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej – wyjaśnia kpt Rafał Dobraczyński, rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

O 12.00 syreny słychać było ponownie. Tym razem był to wezwanie do pożaru, który na niby wybuchł w Poniatowej, w zakładach „Orzeł". W ogniu stanęło składowisko zużytych opon. Pożar zacząć rozprzestrzeniać się w kierunku budynku produkcyjno - magazynowego. I zagrażał 30 ha lasu.

Strażacy ruszyli z Dąbrowy w kierunku Poniatowej. Rozpoczęła się część praktyczna ćwiczeń – akcja gaśnicza. Scenariusz przewidywał jeszcze jedno zdarzenie, wypadek drogowy. Kierowca samochodu osobowego zagapił się na kłęby dymu i wjechał w grupę uczniów idących chodnikiem. Jeden z nich zadzwonił na numer alarmowy 112. Na ul. Fabrycznej błyskawicznie zjawiły się karetka pogotowia i policyjny radiowóz.

Wszystko poszło zgodnie z planem.

Arkadiusz Gogół,
Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim

Ratownicy zaprezentowali sposoby postępowania z poszkodowanymi w sytuacji podejrzenia urazu kręgosłupa, głowy, złamania ręki, lekkiego krwawienia ręki i reakcji stresowej

bryg. Mariusz Zielonka,
zastępca komendanta powiatowego PSP w Opolu Lubelskim

Staramy się organizować tego rodzaju ćwiczenia ciągle w innym terenie i w innej gminie. Pozwala to strażakom poznać topografię terenu powiatu, co w przyszłości ma kolosalne znaczenie dla skuteczności ich działań

- Nie było żadnych niespodzianek. Fabryka nie spłonęła. Nikt nie został ranny – dodaje rzecznik opolskich strażaków.

AC/AS

eprasa.pl c52d4ea3f8

Gmina Wilków | Gmina Karczmiska | Gmina Łaziska

kom. 510 073 496
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Wójt Grzęda jest jeszcze kawalerem, ale już niedługo przestanie nim być

Można się po mnie spodziewać dużej aktywności i poświęcenia

ROZMOWA Z KAROLEM GRZĘDĄ, NOWYM WÓJTEM GMINY ŁAZISKA

W Opadły już powyborcze emocje?

- Emocje wyborcze jeszcze mi towarzyszą. Ale mam nadzieję, że wkrótce uda mi się oswoić z myślą, że zostałem wybrany przez mieszkańców na stanowisko wójta gminy Łaziska.

W Zdążył już Pan odpocząć po kampanii wyborczej?

- Nie musiałem specjalnie odpoczywać, gdyż kampania wyborcza prowadzona była w sposób spokojny, przemyślany, przygotowany merytorycznie i z ogromną pomocą sztabu wyborczego, za co serdecznie dziękuję.

W Jak zwycięstwo świętował nowy wójt gminy Łaziska?

- W gronie rodzinnym z kieliszkiem szampana.

W Mieszkańcy gminy Łaziska znają Pana, ale nie wszystkim Czytelnikom naszego tygodnika znana jest Pańska osoba. Proszę coś więcej o sobie powiedzieć.

- Mam 40 lat i jestem kawalerem, ale wraz z narzeczoną w niedalekiej przyszłości planujemy zawrzeć związek małżeński. Mieszkam w miejscowości Kopanina Kamieńska, gdzie prowadzę gospodarstwo sadownicze. Ukończyłem Akademię Rolniczą w Lublinie, Wydział Rolniczy, specjalność Agronomia. Oprócz pracy w gospodarstwie związany byłem zawodowo również z firmą PZU S.A., pracując na stanowisku likwidatora szkód majątkowych oraz rolniczych. Aktywnie udzielam się w Związku Sadowników Rzeczpospolitej Polskiej. Moje zainteresowania to sadownictwo i historia - w szczególności dotycząca naszego regionu. Lubię przeczytać wartościową książkę, obejrzeć dobry film i emocjonujący mecz piłki nożnej.

W Będzie Pan czynił jakieś specjalne przygotowania przed objęciem urzędu wójta?

- Trudno określić, co ma Pani na myśli pytając o „specjalne przygotowania". Są jednak spawy wymagające wprowadzenia pewnych zmian i regulacji prawnych. W związku z objęciem fotela wójta jestem zmuszony wycofać się z kilku działalności, w jakich do tej pory uczestniczyłem.

W Z jakich?

- Głównie chodzi o wycofanie się z członkostwa w Radach Nadzorczych spółek handlowych działających na terenie naszego powiatu.

W Rozmawiał Pan po wyborach z wójtem Radzikowskim?

- Pan wójt Radzikowski zadzwonił do mnie w poniedziałek rano z gratulacjami, które szczerze przyjąłem i podziękowałem za rywalizację oraz dotychczasową pracę na rzecz naszej gminy.

W Towarzyszą Panu obawy, że nie podoła Pan wyzwaniu?

- Zgodnie z informacjami przedstawionymi przeze mnie w trakcie kampanii wyborczej, z samorządem gminy Łaziska związany jestem od 2006 roku sprawując nieprzerwanie mandat radnego gminnego. Poprzez wieloletnią pracę w samorządzie dobrze znam potrzeby i problemy mieszkańców naszej gminy, dlatego na chwilę obecną nie towarzyszą mi takie obawy.

W Na czym w pierwszej kolejności skupi swoją uwagę nowy wójt gminy Łaziska?

- W pierwszej kolejności z ogromnym zaangażowaniem będę wdrażał się w działanie i pracę urzędu gminy, aby jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki.

W Czego powinni spodziewać się mieszkańcy po wójcie Grzędzie?

- Na pewno dużej aktywności i poświęcenia zadaniom, które będę wykonywał jako wójt. Poprzez to mając na celu spłacenie kredytu zaufania, jaki dostałem od wyborców, którzy poparli moją kandydaturę i przekonanie do siebie tych z Państwa, którzy nie oddali na mnie głosu.

W Jakie ma Pan zamierzenia na pięcioletnią kadencję?

- Moje plany i zamierzenia przedstawiałem podczas kampanii wyborczej zarówno w broszurze informacyjnej, jak i na spotkaniach z mieszkańcami poszczególnych miejscowości. Bardzo chętnie jednak w skrócie przypomnę to, co chcę zrealizować. Fundusz sołecki, budowa i remonty infrastruktury drogowej gminnej, powiatowej i wojewódzkiej. Dalsze doskonalenie placówek oświatowych na terenie naszej gminy. Aktywne wspieranie i rozwój Ochotniczych Straży Pożarnych, stowarzyszeń, klubów sportowych i instytucji kulturalnych wraz z kołami zainteresowań. Remonty i modernizacja świetlic wiejskich. Innowacyjność w postaci odnawialnych źródeł energii oraz gazyfikacji gminy. Stworzenie strefy ekonomicznej w celu rozwoju gospodarczego gminy Łaziska. Wykorzystanie na te cele trwającej perspektywy unijnej oraz czynienie stosownych przygotowań do nowego podziału budżetu unijnego i środków w ramach polityki spójności w latach 2021- 2027.

W Planuje Pan jakieś zmiany w funkcjonowaniu urzędu, czystki kadrowe?

- Nie mogę w tej chwili odpowiedzieć na powyższe pytania jednoznacznie. Mam nadzieję i szczerze wierzę w to, że będzie dobrze nam się układała współpraca z obecnymi pracownikami urzędu gminy. Wiem, że są to osoby doświadczone, wykonujące sumiennie i starannie swoje obowiązki. Nie ukrywam jednak, że mam swoje plany, co do zmian w funkcjonowaniu urzędu. Mogę zapewnić, że wszystkie te zmiany będą miały na celu usprawnienie obsługi interesantów i funkcjonowania całego urzędu, a wynikają one z sugestii mieszkańców, jakie kierowane były do mnie w czasie kampanii wyborczej.

W A jakie to były sugestie?

- Na chwilę obecną nie chciałbym ujawniać tych informacji. Sam chcę ocenić zasadność i prawdziwość uwag i spostrzeżeń przekazanych mi przez mieszkańców.

W PSL przegrał w Wilkowie, Poniatowej. Widzi Pan możliwość zatrudnienia w Urzędzie Gminy w Łaziskach Joanny Kowalskiej czy Krystyny Sołdek?

- Trudno mi określić, jakie dalsze plany zawodowe ma pani Joanna Kowalska czy pani Krystyna Sołdek. Wiem na pewno, że są to osoby kompetentne, z dużym doświadczeniem w pracy samorządowej, więc wiele osób może być zainteresowanych współpracą z tymi paniami.

W Potrzebny jest w gminie Łaziska zastępca wójta? Zatrudni pan zastępcę?

- Dotychczas w naszej gminie nie było potrzeby stworzenia stanowiska zastępcy wójta i na chwilę obecną nie planuje wprowadzać takiego rozwiązania.

Agnieszka Ciekot

Karol Grzęda

Na kogo głosowały Karczmiska, a na kogo pozostałe wsie?

Janusz Goliszek wygrał wybory na wójta gminy Karczmiska. O tym, że przez kolejnych pięć lat będzie stał na czele gminy, zdecydowali mieszkańcy Karczmisk Pierwszych. To tu Goliszek zyskał największe poparcie. W pierwszej turze wynosiło ono ponad 64 procent, w drugiej turze aż 72 procent. Za Goliszkiem w drugiej turze poszła też większość mieszkańców Karczmisk Drugich. Ale w pozostałych wsiach było już grzej. W Uściążu, Zaborzu, Słotwinach, Głusku Dużym w obu turach triumfował jego kontrkandydat, Ryszard Szklarz.

JA

Imię i nazwisko kandydata	Obwód głosowania	Wsie	Poparcie w I turze	Poparcie w II turze
Ryszard SZKLARZ (PiS)	1 - Lokal Szkoły Podstawowej w Karczmiskach Pierwszych	Bielsko, Chodlik, Karczmiska Pierwsze, Karczmiska Pierwsze Kolonia	145 głosów / 18.78 %	226 głosów / 28.07 %
	2 - Lokal Urzędu Gminy w Karczmiskach Pierwszych	Karczmiska Drugie, Wymysłów	152 głosy / 32.90 %	210 głosów / 48.72 %
	3 - Lokal Szkoły Podstawowej w Głusku Dużym Kolonia	Głusko Duże Kolonia, Głusko Małe, Górki, Wolica, Wolica Kolonia	217 głosów / 48.12 %	259 głosów / 65.74 %
	4 - Lokal Szkoły Podstawowej w Słotwinach	Słotwiny	62 głosy / 40.79 %	105 głosów / 63.25 %
	5 - Lokal Strażnicy OSP w Zaborzu	Noworąbłów, Zaborze	76 głosów / 41.99 %	98 głosów / 71.53 %
	6 - Lokal Strażnicy OSP w Uściążu	Jaworce-Mieczysławka, Słotwiny-Czerwone Łąki, Uściąż, Uściąż Kolonia, Zagajdzie	113 głosów / 48.71 %	120 głosów / 62.83 %

Imię i nazwisko kandydata	Obwód głosowania	Wsie	Poparcie w I turze	Poparcie w II turze
Janusz GOLISZEK (PSL)	1 - Lokal Szkoły Podstawowej w Karczmiskach Pierwszych	Bielsko, Chodlik, Karczmiska Pierwsze, Karczmiska Pierwsze Kolonia	497 głosów / 64.38 %	579 głosów / 71.93%
	2 - Lokal Urzędu Gminy w Karczmiskach Pierwszych	Karczmiska Drugie, Wymysłów	219 głosów / 47.40 %	221 głosów / 51.28%
	3 - Lokal Szkoły Podstawowej w Głusku Dużym Kolonia	Głusko Duże Kolonia, Głusko Małe, Górki, Wolica, Wolica Kolonia	142 głosów / 31.49%	135 głosów / 34.26%
	4 - Lokal Szkoły Podstawowej w Słotwinach	Słotwiny	52 głosy / 34.21%	61 głosów / 36.75%
	5 - Lokal Strażnicy OSP w Zaborzu	Noworąbłów, Zaborze	45 głosów / 24.86%	39 głosów / 28.47%
	6 - Lokal Strażnicy OSP w Uściążu	Jaworce-Mieczysławka, Słotwiny-Czerwone Łąki, Uściąż, Uściąż Kolonia, Zagajdzie	94 głosy / 40.52%	71 głosów / 37.17%

eprasa.pl c52d4ea3f8

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Gmina Józefów nad Wisłą

Gmina Chodel

Chodel ma najmłodszego wójta w powiecie. Gminą pokieruje 37-letni mieszkaniec Godowa

Bez obaw, szybko się uczę

ROZMOWA Z PRZEMYSŁAWEM KOWALSKIM, NOWYM WÓJTEM GMINY CHODEL

W Ochłonął już Pan po zwycięstwie?

- Nie jestem impulsywny, także ze spokojem przyjąłem wynik wyborów.

W Jak Pan uczcił wyborczy sukces?

- Podziękowaniem i małym poczęstunkiem dla najbliższych.

W Liczył Pan, że chłopakowi „znikąd" uda się pokonać wieloletniego wójta?

- Czułem, że jest w ludziach bardzo duża potrzeba zmian po tych 16 latach jednolitych rządów. W sumie to nic nie ryzykowałem, na ten sukces pracowało wielu ludzi. Tak, po cichu liczyłem, że może się to udać.

W Rozmawiał Pan po wyborach z wójtem Majewskim?

- Nie, nie rozmawiałem. Myślę, że potrzebujemy obaj trochę oddechu.

W Osoba nowego wójta gminy Chodel budzi ogromne zainteresowanie mieszkańców. A szczególnie jego wykształcenie. Na stronie PKW podane jest, że ma Pan średnie wykształcenie. Na Pańskim profilu na FB widnieje informacja, że studiował Pan budownictwo na Politechnice Lubelskiej. Jak to jest zatem z tym wykształceniem Pańskim?

- Skończyłem studium pomaturalne w Państwowej Szkole Budownictwa i Geodezji w Lublinie. Przez cztery lata studiowałem Budownictwo na Wydziale Inżynierii Budowlanej i Sanitarnej na Politechnice Lubelskiej, jednak studiów nie ukończyłem. Kiedyś były to studia jednolite i nie można było zrobić jedynie inżyniera. Wiadomo, że ten ostatni rok studiów to pisanie pracy magisterskiej, także nie ukrywam, że brakuje mi wisienki na torcie.

W Mieszkańcy pytają nas też o kwestię zmiany nazwiska. Czy prawdą jest, że zmienił Pan swoje nazwisko?

- Nie, to insynuacje, nigdy nie zmieniałem nazwiska, od zawsze nazywam się Kowalski.

W Od ilu lat jest Pan mieszkańcem gminy Chodel?

- W gminie na stałe mieszkam od 15 lat i od zawsze jestem związany z Godowem. Tu miałem dziadków, tu spędzałem każdą wolną chwilę.

W A tak w ogóle to ile ma Pan lat?

- 30 października skończyłem 37 lat.

W Jak wyglądała Pańska dotychczasowa kariera zawodowa?

- Podczas studiów odbyłem praktyki w „Biurze Projektów Kolejowych" w Lublinie, po zakończeniu edukacji byłem na stażu w Gminnym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Poniatowej. Jestem rolnikiem i projektantem budowalnym.

W Ma Pan jakieś doświadczenie samorządowe?

- Staż w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Poniatowej.

W Kto będzie Panu doradzał zanim nabierze Pan niezbędnego doświadczenia?

- Mam kilku zaprzyjaźnionych samorządowców i bez obaw, szybko się uczę.

W Czy zamierza Pan powołać sobie zastępcę?

- Na dzień dzisiejszy nie biorę tego pod uwagę.

W Czego po nowym wójcie mieszkańcy Chodla i wiosek mogą się spodziewać?

- Na pewno dużych zmian, jeśli chodzi o kontakt na linii samorząd – mieszkańcy.

W Pierwsza i najważniejsza rzecz, jaką Pan zamierza zrobić, jako wójt to...

- Odbyłem już spotkanie z wojewodą lubelskim Przemysławem Czarnkiem, na którym zapewnił, iż województwo lubelskie dostało 400 mln zł na Fundusz Dróg Samorządowych, a więc musimy przygotować wnioski na inwestycje drogowe. Gmina może liczyć nawet do 80 % dofinansowania, także w pierwszej kolejności musimy wykorzystać tę szansę. Planuję spotkanie z wiceministrem Sportu i Turystyki Jarosławem Stawiarskim, na którym zwrócę się o pomoc w pozyskaniu środków na budowę boiska dla Klubu Sportowego „Sygnał Chodel". Jest też uchwalona Wieloletnia Prognoza Finansowa, w której określone są inwestycje do realizacji na najbliższy okres.

W Planuje Pan wprowadzić jakieś zmiany w funkcjonowaniu urzędu zarządzaniu gminą?

- W jeden dzień roboczy będę chciał przesunąć godzinny urzędowania tak, żeby osoby pracujące mogły na spokojnie pozałatwiać swoje sprawy w urzędzie, ale to jeszcze będę konsultował z pracownikami. Wprowadzę nagrywanie sesji Rady Gminy, by każdy mógł zweryfikować czy nasza współpraca idzie w dobrą stronę.

W Będą czystki kadrowe w urzędzie?

- Być może będą jakieś przesunięcia kadrowe, o czystkach raczej nie ma mowy. Na pewno pracownicy, którzy dobrze pracują, nie muszą obawiać się o stanowiska.

W Żeby rządzić trzeba mieć większość w Radzie Gminy. Uda się Panu ją zbudować? Jakieś koalicje przewiduje Pan?

- Czas pokaże. Myślę, że wszystkim zależy na tym samym, czyli na dobru naszej gminy. Także nie obawiam się o naszą współpracę. Trzeba się skupić na jak najlepszym pozyskiwaniu środków zewnętrznych i to ma być nasz priorytet, a nie na partyjnych przepychankach.

W Kogo widzi Pan na stanowisku przewodniczącego Rady Gminy Chodel?

Myślę, że za wcześnie o tym mówić. Jednakże skoro wyborcy zdecydowali o potrzebie zmian, to i przewodniczący powinien się zmienić, ale o tym zdecyduje Rada.

W Czego obawia się nowy wójt?

- Skoro nie straszny mi był Pan Majewski, to chyba niczego.

Agnieszka Ciekot

Przemysław Kowalski

Ratoszyn za Majewskim, Chodel za Kowalskim

Choć Jan Majewski w pierwszej turze odniósł zdecydowane zwycięstwo nad pozostałą trójką konkurentów, to nie udało mu się wygrać całych wyborów. Po 16 latach nastąpiła zmiana na stanowisku wójta gminy Chodel. Gminą rządził będzie teraz kandydat PiS. W pierwszej turze Majewski największe poparcie dostał w Ratoszynie, a Przemysław Kowalski w rodzinnym Godowie. Większość mieszkańców Chodla w pierwszej turze opowiedziała się za obecnie urzędującym wójtem, a w drugiej turze za jego konkurentem.

ja

Imię i nazwisko kandydata	Obwód głosowania	Wsie/Ulice	Poparcie w I turze	Poparcie w II turze
Jan MAJEWSKI	1 - Publiczne Gimnazjum w Chodlu	Chodel: ul: Godowska, Kościelna, Mostowa, Nadrzeczna, Opolska, Ratoszyńska, Rynek, Szkolna, Targowa, Cmentarna, Józefa Piłsudskiego, Leśna, Majora Zapory, Niecała, Partyzantów od nr domu 2 do nr 39, Polna, Poprzeczna, Sportowa, Bernarda Maciejowskiego, Fantastyczna, Partyzantów od nr domu 41 do końca, Piaskowa, Piotra Ściegiennego, Słoneczna, Strażacka, Wschodnia	247 głosów / 37.09 %	258 głosów / 38.74 %
	2 - Remiza OSP w Osinach	Huta Borowska, Książ, Osiny, Trzciniec	69 głosów / 28.87 %	79 głosów / 34.80 %
	3 - Gminny Ośrodek Kultury w Chodlu	Adelina, Budzyń, Lipiny, Siewalka, Borów, Borów-Kolonia, Majdan Borowski, Jeżów, Kawęczyn, Przytyki, Zastawki	221 głosów / 39.05 %	222 głosy / 41.42 %
	4 - Budynek Gminny w Godowie	Antonówka, Godów, Granice, Świdno	235 głosów / 38.15 %	193 głosy / 30.20 %
	5 - Szkoła Podstawowa w Ratoszynie	Grądy, Zosinek, Ratoszyn Pierwszy, Ratoszyn Drugi, Radlin, Stasin	559 głosów / 65.53%	665 głosów / 72.05%

Imię i nazwisko kandydata	Obwód głosowania	Wsie/Ulice	Poparcie w I turze	Poparcie w II turze
Przemysław KOWALSKI	1 - Publiczne Gimnazjum w Chodlu	Chodel: ul: Godowska, Kościelna, Mostowa, Nadrzeczna, Opolska, Ratoszyńska, Rynek, Szkolna, Targowa, Cmentarna, Józefa Piłsudskiego, Leśna, Majora Zapory, Niecała, Partyzantów od nr domu 2 do nr 39, Polna, Poprzeczna, Sportowa, Bernarda Maciejowskiego, Fantastyczna, Partyzantów od nr domu 41 do końca, Piaskowa, Piotra Ściegiennego, Słoneczna, Strażacka, Wschodnia	225 głosów / 33.78 %	408 głosów / 61.26 %
	2 - Remiza OSP w Osinach	Huta Borowska, Książ, Osiny, Trzciniec	32 głosy / 13.39 %	148 głosów / 65.20 %
	3 - Gminny Ośrodek Kultury w Chodlu	Adelina, Budzyń, Lipiny, Siewalka, Borów, Borów-Kolonia, Majdan Borowski, Jeżów, Kawęczyn, Przytyki, Zastawki	160 głosów / 28.27 %	314 głosów / 58.58 %
	4 - Budynek Gminny w Godowie	Antonówka, Godów, Granice, Świdno	252 głosy / 40.91 %	446 głosów / 69.80 %
	5 - Szkoła Podstawowa w Ratoszynie	Grądy, Zosinek, Ratoszyn Pierwszy, Ratoszyn Drugi, Radlin, Stasin	135 głosów/ 15.83 %	258 głosów / 27.95 %

eprasa.pl c52d4ea3f8

Wspólnota wita w szkole

W tym tygodniu w ramach naszej akcji „Wspólnota wita pierwszaków" jest nam niezmiernie miło zaprezentować najmłodszy kwiat Szkoły Podstawowej im. bł. Jana Pawła II w Kluczkowicach. Kochane pierwszaki! Witamy Was serdecznie w szkolnych murach. Życzmy Wam samych sukcesów w zdobywaniu wiedzy, oczywiście piątek i szóstek, wielu wspaniałych przygód oraz radości z chodzenia do szkoły.
Zachęcamy też inne szkoły podstawowe z powiatu opolskiego do wzięcia udziału w naszej akcji i przesyłania nam zdjęć grupowych klas pierwszych, wraz z listą uczniów. Adres e-mail: opole@24wspolnota.pl.

ja

Fot. Nadesłane

Klasa I B Szkoły Podstawowej im. bł. Jana Pawła II w Kluczkowicach: Kacper Żurawski, Filip Soczewiński. Wychowawczyni – Urszula Szust

Fot. Nadesłane

Klasa I A Szkoły Podstawowej im. bł. Jana Pawła II w Kluczkowicach: Sebastian Basiakowski, Stanisław Dąber, Otylia Dębecka, Antoni Fota, Patryk Januchta, Martyna Jaśniewicz, Wojciech Jurak, Julia Kędra, Franciszek Kostrzanowski, Aniela Kozak, Martyna Kurzyna, Mikołaj Mendyka, Karol Nowomiejski, Piotr Serwa, Milena Superson, Bartłomiej Szyszka, Jakub Węzka, Artur Wróbel, Oliwia Zawadzka. Wychowawczyni – Marzena Wnuk

R E K L A M A

kredyty gotówkowe

Zmieniamy logo,
nie zasady!

Mistrzowski Kredyt Gotówkowy
od 3,99%[1] RRSO 12,02%

24-300 Opole Lubelskie
ul. Lubelska 37
czynne pon.–pt. 8.00–16.00

Santander Consumer Bank

[1] Dla Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu wyliczenia na podstawie przykładu reprezentatywnego na dzień 03.07.2018 r. ustalonego zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim są następujące: stała stopa oprocentowania kredytu: 5,99%, całkowity koszt kredytu: 5 091,99 zł obejmuje: prowizję: 2 213,72 zł, odsetki: 2 870,17 zł, opłatę za wypłatę gotówki w kasie oddziału Banku: 8,10 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 12,02%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 15 000 zł; czas obowiązywania umowy: 48 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 25 459,12 zł; wysokość 47 miesięcznych rat 535,39 zł, wysokość ostatniej 48 raty 535,31 zł.
Propozycja dotyczy Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego z wnioskowaną kwotą od 6 000 zł do 35 000 zł z maks. okresem kredytowania 60 miesięcy i dostępna jest dla nowych Klientów Banku rozumianych jako pełnoletnie osoby fizyczne, posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, z min. dochodem 2 500 zł netto, posiadających min. 5-miesięczną historię kredytową w raporcie BIK w sektorze bankowym, których na dzień zawarcia umowy o kredyt gotówkowy nie łączy i nie łączyła żadna umowa: pożyczki/kredytu gotówkowego, pożyczki/kredytu konsolidacyjnego, karty kredytowej, kredytu ratalnego z Santander Consumer Bankiem lub Santander Consumer Finanse S.A. lub AIG Bank Polska S.A.
Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A. Szczegóły sprawdź w oddziałach Banku lub na www.santanderconsumer.pl.

eprasa.pl c52d4ea3f8